

Mamy dla Was

WTOREK 3 STYCZNIA 2017 r.

cena 2,99 zł (8% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl

Rok XXVI
Nr 1 (1288)



WIELKIE PODSUMOWANIE wydarzeń z gmin

Wiatraki,
afery z księdzem,
drożące śmieci,
ale także
procesje konne,
dożynki
i zawody
strażackie

Co zapamiętamy
z 2016 roku?

Angelikę Nawrat
i inne dziewczęta prezentowaliśmy
w relacjach z dożynek

STRONY ► 11, 12, 13, 14, 19, 20 i 21

**Dlaczego Henryk
Mainusz zasłużył
na krytykę?** STRONA ► 5

KTO DONOSI NA SZPITAL a kto na tym cierpi?

Do NFZ wpłynęło pismo związkowców ze szpitala. Prawdopodobnie fałszywych, bo nikt na Gamowskiej nie przyznaje się do listu. Fundusz zaczął sprawdzać uwagi do prywatyzacji radiologii. – Przez taki paszkwil mamy problem z kontraktem na tomograf – przyznaje dyrektor Ryszard Rudnik. Pacjenci zamiast się badać muszą czekać na decyzje z Katowic. **WIĘCEJ O SPRAWIE CZYTAJ NA STRONIE ► 3**



magazyn
SENSACYJNY
DUŻY **KALIBER**

PONADTO ► 15 – 18

- Tragedia na osiedlu
- Ruda w płomieniach



OSTATNIE ŚWIĘTA W NIEBOCZOWACH

Reportaż z wioski, której nie będzie ► 22 i 23

Gdyby nie Rosół, gdyby nie fortepian

Budżet miasta na 2017 rok STRONA ► 5

Szczęśliwy Moneta i smutna Unia



STRONA ► 27



Karol Wolny jest synkiem Patrycji (23 lata) i Szymona (25). Przyszedł na świat w sylwestrową noc, rodząc się kwadrans po północy 1 stycznia. To pierwsze dziecko urodzone na Śląsku w tym roku. Chłopczyk ważył 3250 g i mierzył 51 cm. Karolek jest mieszkańcem Owsiszcz.

NOWORODKI – STRONA ► 24

ISSN 1232-4035



01

**KSIĄDZ SZYWALSKI:
Jaki będzie ten rok
w kościele?** WIARA ► 8



IMPREZOWNIK

KOŚCIÓŁ

II Kołędowanie dla Kamerunu

Organizuje ją młodzież przy parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu, w ramach projektu misyjnego. 22 stycznia od godz. 16:00 będą występować: Młodzieżowy Chór Bel Canto, chór Natanael i Przyjaciele oraz zespół Vespere Cultus. Celem festynu jest zgromadzenie pieniędzy na budowę przedszkola na przedmieściach Baffoussam w Kamerunie.

KINO

Wampir i nowy Gibson

W klubie konesera przy kinie Bałtyk startuje 10 stycznia nowy kwartał. W pierwszym miesiącu szef klubu Krystian Haas proponuje m.in. nowy polski film Macieja Pieprzyty pt. Jestem mordercą (o „wampirze” z Zagłębia), nowe przygody Bridget Jones, a także najnowsze dzieło reżyserskie Mela Gibsona pt. Przełęcz ocalonych. Seanse w klubie dostępne są na karnety i zwykłe bilety. Opcja z karnetem jest atrakcyjna finansowo – za 30 zł na kwartał pojedyncze bilety kosztują 3 zł. Normalnie za wejściówkę trzeba zapłacić 14 zł. Klub pokazuje filmy we wtorki o godz. 20.00.

AKCJA

Orkiestra 2017

25 finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy ponownie zorganizuje RCK. Przed rokiem sztab zebrał rekordową kwotę mimo skromniejszych, niż zwykle, nakładów. Zaplanowano już licytację fantów, koncert grupy Dream oraz akcję honorowego oddawania krwi w gmachu domu kultury. Na ulice Raciborza wyjdzie 15 stycznia 90 wolontariuszy.

Złośliwy komentarz tygodnia

Nasz „miś” za 800 tysięcy



BOŻYDAR NOSACZ

W kultowym filmie „Miś” jest piękny dialog o potrzebie zbudowania wielkiego, słomianego misia. Jeden z naszych czytelników podpowiada, że można by go świetnie zaadaptować do toczącej się właśnie dyskusji naszych radnych i prezydenta na temat zlepką przypadkowych (a

czasem i absurdalnych) pomysłów na przyszłoroczne obchody 800-lecia Raciborza. Dyskusji, dodajmy, toczono w sytuacji, kiedy w zaplanowanym budżecie miasta na 2017 rok przewidyje się aż 16,5 mln zł niedoboru. Trzeba sobie tylko w filmowym dialogu w miejsce tytułowego „misia” podstawić (to już według osobistej inwencji) słowo „obchody”, „osiemset drzew”, „palmiarnia”, „zoo” lub inny dowolny pomysł, którymi jak z rękawa sypią urzędnicy i radni. I które mają ponoć kosztować nas ok. 800 tysięcy złotych.

Prezes Klubu Tęcza: Powiedz mi, po co jest ten miś? Producent filmu: Właśnie, po co? Prezes: Otóż, to! Nikt nie wie po co, więc nie musisz się obawiać, że ktoś zapyta. Wiesz co robi ten miś? On odpowiada żywotnym potrzebom całego społeczeństwa. To jest miś na skalę naszych możliwości. Ty wiesz, co my robimy tym misiem? My otwieramy oczy niedowiakom! Patrzcie, mówimy, to nasze, przez nas wykonane, i to nie jest nasze ostatnie słowo! I nikt nie ma prawa się przyczepić. Bo to jest miś społeczny, oparty o sześć instytu-

cji...który sobie zgnije do jesieni na świeżym powietrzu. I co się wtedy zrobi? Producent: Protokół zniszczenia...

Jeśli spodoba się Państwu ta zabawa to zachęcam do nadсылania na mój adres mailowy własnych propozycji komediowych dialogów, które kojarzą się wam z jakąś sytuacją z „naszego podwórka”. Oczywiście mogą być z dowolnej komedii, a nawet tragedii. Gwarantuję pełną anonimowość.

bozydar.nosacz@outlook.com

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Wielki mały Szu

Zagrania stosowane przez prezydenta w trakcie sesji zaczynają przypominać ruchy pokerzysty. W listopadzie sesja zapowiadała się jako wielka kłótnia o szkoły dzielnicowe. Nawet ludzie Lenka nie wierzyli w wizję urzędu i zamierzali blokować zmiany. Tyle, że zamiast wytaczać działa, wóldarz wywiesił pierwszy biały flagę. Wycofał się z zamiarów i uciszył najzagorzalszych walczaków. Zaskoczenie było kompletne. W grudniu też nie obyło się bez niespodzianki. Ta sesja miała przejść do historii jako sukces opozycji, zwieńczenie dwuletnich starań o unowocześnienie rady miasta. W końcu doszło do tego, że jej głosowania będą imienne, a nie takie jak dotąd – bezosobowe. W glorii zwycięzcy miał minąć linię mety jako pierwszy Leszek Szczasny. On to wymyślił, wielokrotnie dopominał o swoje i w końcu mu się należało. Już szykował się do głosu, „już witał się z gąską” jak pisał wieszcz. Wtem głos zabrał Tomasz Cofala i sprzątnął temat opozycji sprzed nosa. Wyszło na to, że głosowanie imienne jest autorskim pomysłem koalicji rządzącej. Takim zapisze się w historii raciborskiego samorządu. Szczasny starał się na sesji bagatelizować fakt, że to nie on wnioskował o zapis w statucie, ale zamiast spodziewanej satysfakcji pozostało uczucie niedosytu. Klasyk mawiał: jeśli nie możesz być lwem, bądź lisem. Prezydent i jego radni posłuchali tej rady.



POŻEGNALIŚMY WYBITNĄ POSTAĆ



Zofia Zawisła w obiektywie Bolesława Stachowa
www.nowiny.pl /124220

28 grudnia w wieku 72 lat zmarła Zofia Górską-Zawisła. Była raciborską artystką – grafiką, wieloletnim pedagogiem Studium Nauczycielskiego w Raciborzu. Pani Zofia była żoną Mariana Zawisły, równie uznanego artysty malarza. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 30 grudnia na cmentarzu Jeruzalem. (r)

SKŁAD DREWNA

www.skladdrewna.eu

DREWNO BUDOWLANE
TARCICA SUCHA
SKLEJKA, PŁYTY, PODBITKA
DREWNO KOMINKOWE, OPAŁOWE

CZYNNE:

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 8.00 - 16.00
SOBOTA 8.00 - 12.00

RACIBÓRZ OCICE, UL. OCICKA 163 (BYŁY POM)

TEL. 600 280 241 • e-mail: mixholz@wp.pl

KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE

Jeruzalem

CAŁODOBOWO

Trumny, obsługa pogrzebu,
miejsca pochówku,
wieńce, przewóz zwłok

Formalności pogrzebowe w biurze na terenie cmentarza
(czerwony budynek), tel. 32 415 57 03 602 692 349

www.acjeruzalem.pl, e-mail: biuro@acjeruzalem.pl

PKS w RACIBORZU Sp. z o.o.

Profesjonaliści w przewożeniu osób



KRAKÓW
przez Rybnik
05.30 (pon-sb)
11.00 (codziennie)
16.00 (pt-nd)

WISŁA
08.00 (codziennie)
14.10 (pt-nd)

! Wynajmę autokarów

Znajdź nas na Facebook

www.pksraciborz.pl 32 415 33 80



medhouse

centrum medyczne

- **Pediatria**
- **Położnictwo**
- **Apteka**
- **Laboratorium**

REJESTRACJA
pon.-pt. 7⁰⁰-20⁰⁰ sobota 8⁰⁰-14⁰⁰

 **32 459 1010**
531 080 121

DUŻY PARKING
WIZYTY NA GODZINY

www.medhouse.pl

Wodzisław Śląski, ul. Radlińska 68

ROK W OKŁADKACH

Te numery Nowin czytano najchętniej

Podsumowujemy 12 miesięcy 2016 roku. W tygodniku poruszyliśmy setki tematów, a te najważniejsze umieszczaliśmy na pierwszej stronie gazety. Warto sięgnąć pamięcią wstecz i dokonać przeglądu roku w takiej pigułce. Była gorzka, bo najwyższą sprzedaż notowały wydania o ludzkich tragediach.

19 STYCZNIA



Rozpoczęliśmy od 7 absurdów drogowych Raciborza. Artykuł posłużył naprawie usterek, które uprzykrzają życie kierowcom. O takich rzeczach trzeba pisać. Nowiny krytykowały władzę za wykonanie ulicy Warszawskiej i choć początkowo nas wyśmiewano, to ostatecznie wymalowano tam pasy rozdzielające jezdnię. Podobnie było z parkowaniem przy Zborowej.

16 LUTEGO



Pierwsi informowaliśmy o abolicji dla dłużników w MZB. Projekt cieszył się zainteresowaniem, wielu zadłużonych w czynszu zaczęło spłacać zo-

bowiązania. Żegnaliśmy się z smutku z Beatą Malcharczyk, bohaterką jednego z reportaży, żoną słynnego cukiernika.

22 MARCA



Zorganizowaliśmy redakcyjną debatę o przyszłości 6-latków. Były głosy popierające reformę rządową, jak i opinie przeciwne. Debaty w ważnych sprawach wracały do Nowin w ciągu roku i niezmiennie oznaczały ciekawą dyskusję i inspirujące wnioski.

26 KWIETNIA



1000 ofert pracy wynaleźliśmy w raciborskich zakładach pracy. Rynek zatrudnienia uległ

metamorfozie i znowu pracownik jest na wagę złota, a nie odwrotnie.

10 MAJA



Oborę zaatakowały kleszcze. Zapanoszyły się nie tylko w lecie, ale przywędrowały do pobliskiego osiedla. Pisaliśmy też o śmietnikowym rozbójniku, który w 5 dni podpalił 11 śmietników w mieście.

7 CZERWCA



Wiatraki nie dają spać wojnowiczom. Prosimy nas o pomoc i nagłośnienie problemu wirujących śmigieł. Konsternację wzbudził medal dla byłego starosty Adama Hajduka. Jako

pierwsi prezentowaliśmy kolejnych inwestorów na terenie starej cukrowni.

19 LIPCA



To był gorący tydzień w mieście. Krążyła po nim żandarmeria, aresztowano policjantów, rozbijano gang. Na koniec doszło jeszcze do podpalenia hurtowni Gruda. Tyle emocji w zaledwie 3 dni.

9 SIERPNI



Jak bumerang wrócił temat tęsknoty Raciborza za Opolszczyzną. Płomień rozpałił Tadeusz Wojnar w radiowym wywiadzie. Opisałmy pielgrzymów Światowych Dni Młodzieży –

Libańczyków, którzy gościli w Ocicach.

6 WRZEŚNIA



Ludmiła Nowacka została ostatnią nadzieją ZSOMS. Misję ratunkową, którą wypełnia dla szkoły, ma niełatwą. Dodatkowo utrudnia ją likwidacja gimnazjów. Racibórz żył tragedią w Studziennej. Na Suchym Doku powiesiła się matka z dorosłym synem.

11 PAŹDZIERNIKA



Historia skazanego za morderstwo przy Lidlu spotkała się z żywymi reakcjami Czytelników. Rodzina winnego miała szereg codziennych nieprzyjemności. My wprowadzaliśmy na rynek

Magazyn Sensacyjny Duży Kaliber. W październiku podawał szokującą informację o nagłej śmierci Grzegorza Pieironkiewicza.

15 LISTOPADA



Pijanego ojca przyłapano na jeździe samochodem z pijanym dzieckiem. Nie wiadomo co gorsze. U nas pojawiły się pierwsze wieści o postępie prac nad nową mleczarnią OSM Bieruń.

6 GRUDNIA



Największa raciborska fabryka wdrożyła program odejść. 200 rafakowców zyskało taką możliwość. Lista chętnych zaczęła się zapełniać błyskawicznie.

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem żegnamy
Śp. Urszulę Orszulkę
najbliższym zmarłej
wyraży głębokiego
współczucia

składa
Zarząd i Pracownicy
Wydawnictwa Nowiny

Dnia 21 grudnia 2016 roku
odszedł na wieczną wartę
harcistrz **STANISŁAW LESIŃSKI**
były nauczyciel i drużynowy
drużyn harcerskich,
komendant Hufca ZHP
im. T. Kościuszki w Raciborzu,
kierownik świetlicy środowiskowej ZK
i pracownik Cukrowni Opolskich,
człowiek Solidarności
pogrążeni w smutku byli członkowie ZHP,
Rady i Komendy Hufca w Raciborzu,
instruktorzy, harcerki i harcerze

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.

Najwięcej ofert pracy

SZUKAJ TYLKO U NAS

nowiny.pl

Instrukcja nieużytkowania głowy



ARKADIUSZ GRUCHOT

Wydawnictwo Nowiny

Kilka dni temu, od jednego z znanych raciborzan, usłyszałem taki zarzut: **Robicie z igły widły i dręcicie tego biednego Mainusza, a to jest przecież przyzwoity człowiek, tylko go to wszystko trochę przerosło.** No cóż, jedno zdanie, a co najmniej trzy nieporozumienia, które warto wyjaśnić.

Mój rozmówca nawiązywał oczywiście do krytyki, jaka spotkała przewodniczącego Rady Miejskiej Raciborza ze strony dziennikarzy Nowin Raciborskich i portalu nowiny.pl za to, że zakazał wstępu na spotkanie radnych w sprawie oświaty dziennikarzom i mieszkańcom. Do szczegółów nie będę wracał bo łatwo można je znaleźć na portalu nowiny.pl.

Nieporozumienie nr 1

Faktyczne utajnienie przed mieszkańcami prac samorządu, którego działalność z mocy prawa jest jawna, to nie jest jakaś tam bzdura. Wydzźwięk tej decyzji może być bowiem taki, że są dwie prawdy: inna dla ludu, inna dla wybrańców, czyli radnych. Takie

manewry pomiędzy tym co jawne, a tym co przeznaczone jest tylko dla wybranych uszu to bardzo niebezpieczna zabawa. Wywołuje nie tylko szkodliwy zamęt, ale także podważa zaufanie mieszkańców do tych, których wybrali w wyborach, a w szerszej perspektywie także do władzy samorządowej jako takiej. Skoro radni chcą w tym konkretnym przypadku coś ukryć przed mieszkańcami, to może w innych również tak postępują? Dla mnie szczególnie rozczarowujące jest w tej sprawie zachowanie niektórych radnych z tzw. opozycji, którzy również wzięli udział w „utajnionym” spotkaniu. Tyle razy domagaliście się państwo przejrzystości samorządu, a teraz, kiedy was to to bezpośrednio nie dotyczyło, to zapomnieliście o niej?

Nieporozumienie nr 2

Dziennikarze nie „dręczą” Henryka Mainusza jako człowieka, a co najwyżej krytykują jego decyzje. Krytykowanie szkodliwych działań osób sprawujących funkcje publiczne jest dziennikarskim obowiązkiem. Zarzuty dziennikarzy Nowin Raciborskich i nowiny.pl w tej sprawie jednoznacznie potwierdziło już wielu ekspertów od samorządu, o czym wielokrotnie informowaliśmy. Być może w tej sprawie wkrótce wypowiedzą się kolejne

kompetentne instytucje.

Nieporozumienie nr 3

Żaden dziennikarz Nowin Raciborskich czy portalu nowiny.pl nigdy nie kwestionował „pryzwoitości” przewodniczącego. Nikt też dotąd nie napisał wprost, że ta funkcja go „przerasta”, choć wiele relacji z prac samorządu w różnych raciborskich mediach za tym mogłoby przemawiać. Ale może to jest właśnie okazja, żeby zadać (tylko z pozoru filozoficzne) pytanie: **jakie kompetencje, poza przyzwoitością, powinien mieć przewodniczący miejskiego samorządu 50-tysięcznego miasta?** Wszystkim, którzy chcieliby się nad tym zastanowić i poczytać m.in. o fatalnych skutkach dobrych intencji bez kompetencji polecam książkę znanego architekta, polityka i pisarza Czesława Bieleckiego (nie mylić z byłym premierem Janem Krzysztofem) pt. „Głowa. Instrukcja użytkowania”.



Postawę przewodniczącego Mainusza skrytykowały Fundacja Batorego, Watchdog i Bona Fides

Rada miasta przegłosowała Budżet Raciborza 2017

Gdyby nie Rosół, gdyby nie fortepian...

Przed rokiem cała rada głosowała za budżetem dla miasta. Teraz przeszedł zaledwie jednym głosem, choć prezydent reklamuje go jako akcentowany na inwestycje, z perspektywą jeszcze większych wydatków.

Miasto wyda w tym roku ponad 200 mln zł, z tego 35 mln zł stanowią wydatki majątkowe. Mirosław Lenk budżetem się zachwyca, ale opozycja nie podziela jego odczuć. Zmobilizowała się i stawiała czoła klubowi Razem dla Raciborza. Ten liczy 11 radnych i jest regularnie wspierany przez Marka Rapnickiego. W tym układzie prezydent powinien sobie poradzić z każdym oporem w radzie. Jednak na sesji budżetowej zabrakło Wiesława Szczygielskiego, który ba-

wił w tym czasie u rodziny we Francji. Potrzebny był jeszcze jeden głos. Gdyby przejęła go opozycja, Lenk miałby problem przynajmniej na miesiąc, bo jego budżet spaliłby na panewce. Językiem u wagi okazał się Andrzej Rosół. Dostał od Lenka to, o co zabiega już drugi rok – fortepian dla RCK. Jednak nie podniósł ręki gdy koalicja potrzebowała poparcia. Nie zrobił tego również gdy sprzeciwiała się opozycja. Wybrał neutralność, wstrzymał się od głosu, choć w ten sposób podpadł obu stronom.

Tak jak przed rokiem poprawki do budżetu zgłaszali Franciszek Mandrysz i Zbigniew Sokolik z komitetu Czas na zmiany w mieście. Pierwszy chciał rozbudować szkołę w Markowicach zamiast wzbogacać plażę nad Odrą. Drugi ujął się, kolejny raz, za najgorzej zarabiającym personelem szkół i przedszkoli – sprzątaczkami i woźnymi. Opowiadał, że pokazują mu

paski z wypłatą po 1200 zł. Prezydent Lenk zgodził się, że płace są skandalicznie niskie, ale wnioski radnych przepadły w głosowaniach. Potem Lenk zapewniał, że pensje w tej części oświaty pójdą w górę, ale nie w tempie jakie proponował Sokolik. Warto dodać, że radny chciał przesunąć pieniądze z wydatków na imprezy 800-lecia Raciborza. – Więcej radości da ludziom 100 zł podwyżki niż imprezy gwiazd muzyki – argumentował. Magistrat sprowadzi ich w 2017 roku rekordową liczbę.

Niezależni radni, w tym Anna Szukalska oraz NaM krytykowali prezydenta za wysoki deficyt w zaplanowanym budżecie. – Nie mamy się czego obawiać, możemy pożyczyć nawet 60 mln zł. Możemy mieć taką potrzebę, w związku z planami budowy obwodnicy – wyjaśniał dzień po sesji Mirosław Lenk.

(ma.w)

REKLAMA

HOLLYBUT

OBUWIE DLA KAŻDEGO

MĘSKIE • DAMSKIE • DZIECIĘCE

od 2 stycznia

buty za

PÓŁ CENY! *

*dotyczy wybranych modeli obuwia

RACIBÓRZ, UL. OPAWSKA 7

(GALERIA SREBRNA)

REKLAMA



DROBNY

SPRZEDAŻ KRUSZYW • TRANSPORT

47-450 Krzyżanowice • ul. Kolejowa 60

+48 609 001 456 • sprzedaz@drobny.org.pl

Zatrudnimy
kierowcę kat. C + E
i mechanika

RADA POWIATU RACIBORSKIEGO PRZYJĘŁA BUDŻET NA 2017 ROK

POSPRZECZALI SIĘ O PIENIĄDZE

Opozycja forsowała zwiększenie deficytu i zakup pyłomierza oraz podwojenie dotacji dla raciborskiej uczelni. Koalicja Razem dla Ziemi Raciborskiej – Platforma Obywatelska przystała na to tylko częściowo.

Dochody powiatu raciborskiego w 2017 roku mają wynieść 110 mln zł. W kwocie tej zawierają się m.in. subwencje, czyli pieniądze przekazywane przez budżet państwa na funkcjonowanie oświaty czy pomocy społecznej, ale również udział w podatkach dochodowych płaconych przez mieszkańców raciborszczyzny.

Przyszłoroczne wydatki to 113 mln zł. Najwięcej pieniędzy pochłania tradycyjnie oświata. Pod powiat podlega szkolnictwo ponadgimnazjalne, Zespół Szkół Specjalnych, Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Rudach oraz Młodzieżowy Dom Kultury. Utrzymanie tych placówek to aż 43% zaplanowanych wydatków budżetowych. Kolejne, najbardziej kosztowne pozycje budżetu to pomoc społeczna (25%) oraz administracja (12%). Te „gwarantowane” wydatki sprawiają, że wydatki majątkowe pozostaje niewiele – 12,786 mln zł. Nie jest to dużo, wzięwszy pod uwagę skalę potrzeb: remonty dróg, szkół, udział w projektach unijnych. Nic więc dziwnego, że tuż przed przyjęciem budżetu

na linii władza opozycja doszło do spięcia.

Dotacja dla PWSZ oraz pyłomierz

Radny Dawid Waclawczyk, w imieniu klubu radnych PiS, wnioskował o podwojenie dotacji dla PWSZ w Raciborzu oraz zarezerwowanie środków na zakup pyłomierza, czyli urządzenia służącego do pomiaru jakości powietrza. O ile pierwsza propozycja miała wymiar wyłącznie symboliczny, bo rozchodziło się o wsparcie uczelni kwotą nie 10 a 20 tys. zł, to propozycja wydania 120 tys. zł na zakup pyłomierza podchodziła już pod wagę ciężką, biorąc pod uwagę możliwości finansowe powiatu.

Waclawczyk argumentował, że prognozy jakości powietrza w powiecie raciborskim, które przygotowuje Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, nie są dokładne. Efekt tego jest taki, że ludzie biegają po parkach i przechadzają się po mieście, dzieci grają w piłkę – nieświadomi zagrożenia.

Przerwa, obietnica i zawód opozycji

Przewodniczący rady Adam Wajda zaproponował przerwę, w trakcie której radni koalicji rządzącej powiatem zaproponowali coś w rodzaju kompromisu: zgoda na podwojenie dotacji dla PWSZ w Raciborzu oraz rezerwa 10 tys. zł na za-

kup pyłomierza. Resztę kwoty powinny dołożyć gminy powiatu raciborskiego.

Radny Dawid Waclawczyk uznał propozycję koalicji za kolejną próbę przełożenia tego

Ktoś musi być mężczyzną i zdecydować się na działanie – D. Waclawczyk do R. Winiarskiego

ważnego wydatku. – Ta sprawa ciągnie się od dwóch lat. Ktoś musi być mężczyzną i zdecydować się na działanie – mówił, dodając że władze większości gmin nie dostrzegają problemu zanieczyszczonego powietrza.

Ryszard Winiarski bronił po-

mysłu wspólnego z gminami zakupu pyłomierza. Zamierza poruszyć ten temat 9 stycznia podczas spotkania wójtów, burmistrz i prezydentów z całego Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego, które ma odbyć się w Raciborzu. Tematem posiedzenia będzie walka z tzw. niską emisją, czyli zanieczyszczeniem powietrza.

Ostatecznie wszyscy radni zgodzili się na podwojenie dotacji dla PWSZ, natomiast propozycję zarezerwowania 10 tys. zł na zakup pyłomierza poparli tylko radni koalicji rządzącej Razem dla Ziemi Raciborskiej – PO. Klub radnych PiS wstrzymał się od głosu.

Wojtek Żołneczek

Na co powiat raciborski wyda 12 786 000 złotych?

Top 10 zaplanowanych w budżecie na 2017 roku wydatków inwestycyjnych w powiecie raciborskim.

1. Przebudowa drogi w Pogrzebieniu (od skrzyżowania z DW 935 w kierunku Lubomi) – **2,88 mln zł.**
2. Modernizacja pracowni zawodowych w szkołach – **2,42 mln zł.**
3. Cyfrowa Platforma Informacji Przestrzennej Powiatu Raciborskiego – **2,33 mln zł.**
4. Przebudowa ul. Ocickiej (II etap) – **1,698 mln zł.**
5. Dotacja dla Raciborza (w zamian Racibórz dokłada się do remontu Ocickiej) na budowę drogi dojazdowej do terenów inwestycyjnych – **748 tys. zł.**
6. Przebudowa budynku stodoły "B" Zamku Piastowskiego w Raciborzu – **500 tys. zł.**
7. Kontynuacja remontu II LO w Raciborzu – **300 tys. zł.**
8. Remont sali gimnastycznej I LO w Raciborzu – **150 tys. zł.**
9. Przystosowanie pomieszczeń szpitalnych do potrzeb Powiatowego Zespołu ds. Orzekania i Niepełnosprawności – **150 tys. zł.**
10. Wymiana stolarki okiennej oraz ocieplenie od zewnątrz budynku MDK w Raciborzu – **135 tys. zł.**

Łukasz Kocur nie jest już radnym



Starosta Ryszard Winiarski (z lewej) i przewodniczący rady powiatu raciborskiego Adam Wajda (z prawej) żegnają radnego Łukasza Kocura, który od nowego roku nie jest już radnym powiatu raciborskiego.

Zmiany w Radzie Powiatu Raciborskiego. Łukasz Kocur złożył mandat radnego. Kto go zastąpi?

– Sprawy osobiste nie pozwalają mi na pełnienie tej funkcji w kolejnych latach (...) Dziękuję tym osobom, które od początku mnie wspierały. Wiele się nauczyłem. Dziękuję wyborcom za zaufanie, radnym za [wspólnie] spędzony czas i współpracę. Myślę, że warto było. Cieszę się, że mogłem reprezentować radę i powiat raciborski w kraju i za granicą – powiedział pod czas grudniowej sesji radny Łukasz Kocur. Na pożegnanie otrzymał od kolegów z rady karykaturę ze swoim wizerunkiem.

Łukasz Kocur wywodzi się z Owsiszcza. To członek Platformy Obywatelskiej. Po raz pierwszy do rady powiatu raciborskiego został wybrany w 2006 roku. Miał wówczas 23 lata. Z powodzeniem ubiegał się o głosy wyborców w trakcie kolejnych wyborów w 2010 oraz 2014 roku. Od 2014 roku kierował pracami powiatowej komisji promocji i współpracy z zagra-

nicą. Od lat pracuje Niemczech. Wkrótce przeprowadzi się z rodziną do powiatu wodzisławskiego. Formalnie nie mógłby więc reprezentować w radzie mieszkańców powiatu raciborskiego.

W ostatnich wyborach Łukasz Kocur zdobył 384 głosy w okręgu nr 4 (gminy Krzyżanowice, Krzanowice, Kornowac i Pietrowice Wielkie). Prawo do zastąpienia go w radzie powiatu raciborskiego w pierwszym rzędzie przysługuje Annie Kupce, która jesienią 2014 roku znalazła się za Łukaszem Kocurem. 301 głosów dało jej 2. wynik na liście PO w okręgu. (żet)

Odejście Łukasza Kocura stało się punktem wyjścia do dyskusji na temat sensowności funkcjonowania powiatowej komisji promocji. Zdaniem opozycji jest ona zbyt słaba, czego koronnym dowodem jest ciągnąca się latami sprawa „koszyka raciborskiego”. Czytaj więcej na www.nowiny.pl/124142

WIOSNĄ OTWORZĄ BIURO PASZPORTOWE

Mieszkańcy raciborszczyzny od lat muszą fatygować się do Rybnika lub Wodzisławia Śl., aby złożyć wniosek o wyrobienie paszportu, a następnie odebranie dokumentu. Wszystko wskazuje na to, że w nowym roku te sprawy będzie można załatwić w Raciborzu.

Biuro ma zostać otwarte w lokalu

przy ul. Batorego, gdzie kiedyś funkcjonowała poradnia logopedyczna (pomiędzy MZB a sanepidem). – To bardzo dobre miejsce. Blisko dworca i urzędu – mówi starosta Ryszard Winiarski. Biuro paszportowe w Raciborzu ma być otwarte 2 – 3 dni tygodniowo.

– Zależy nam, żeby jednym z tych

dni był piątek, bo wielu mieszkańców naszego powiatu pracuje za granicą. W tym dniu mogliby skorzystać z biura – dodaje starosta. Jednocześnie zapowiada, że biuro w Raciborzu ma zostać otwarte 1 kwietnia lub 1 maja.

W przystosowanie lokalu przy ulicy Batorego do potrzeb pracy biura paszportowego zainwestowały gmi-

na Racibórz oraz powiat raciborski (w lokalu brakowało m.in. klimatyzacji, która jest wymogiem w tego typu obiektach). Samorządy poniosą również koszty zatrudnienia pracowników biura.

W przeszłości z biura paszportowego w Raciborzu (przed jego likwidacją, którą zarządził wojewo-

da) korzystało nawet 3 tysiące osób rocznie. W kolejnych latach władze powiatu (były już starosta Adam Hajduk oraz prezydent Raciborza Mirosław Lenk) utrzymywały, że „raz na 10 lat można pojechać do Rybnika”, aby wyrobić sobie paszport. Dziś wolą oszczędzić swoim wyborcom tej przyjemności. (ż)

Firma Pientka

Usługi pogrzebowe

Gerard Pientka

Oferujemy:

- wyrób i sprzedaż trumien
- międzynarodowy przewóz zwłok
- kremacje
- wieńce, kwiaty

CAŁODOBOWO

47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 48, tel. 32 419 83 49, 602 115 104

NOWY DOM POGRZEBOWY:
Racibórz, ul. Głębzycka 50, tel. 32 419 83 49

Punkt sprzedaży:
Baborów, ul. Krakowska 1 (budynek ZUK)

Ryby morskie i słodkowodne

ŚWIEŻE I MROŻONE

Tylko u nas ryby z własnej wędzarni!

W każdy PIĄTEK zapraszamy na tatar ze świeżego łososia

sklep rybny
KREWETKA
SMAŻALNIA RYB

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

RACIBÓRZ, UL. BOSACKA 58 Tel. 32 419 00 05

ELEKTROART

hurt@elektroart.one.pl

Hurtownia Elektryczna

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Zadowoleni, ale nagrody nie wypłacą

Dyrektor szpitala nie otrzyma nagrody rocznej za swoją pracę. Czuł utracił zaufanie władz powiatu raciborskiego?

Ryszard Rudnik kieruje raciborską lecznicą od dziesięciu lat. Choć na grudniowej konferencji prasowej dyrektor szpitala żartował, że „może to już wystarczy”, to władze powiatu raciborskiego cenią sobie jego kompetencje i nie zamierzają rezygnować ze współpracy z R. Rudnikiem. Nie planują również organizacji konkursu na stanowisko dyrektora szpitala, choć w innych podległych jednostkach, np. szkołach, organizowane co dziesięć lat konkursy są

normą*. - Każdy ma chwilowe zachwiania, denerwuje się, że coś nie wychodzi. Trudno, trzeba to przeżyć, przemyśleć i wziąć się do pracy - komentuje Ryszard Winiarski.

Starosta jest pewny, że kontrole w szpitalu, zarówno ta prowadzona przez dział audytu Starostwa Powiatowego w Raciborzu na zlecenie NFZ jak i policyjna na zlecenie prokuratury, nie wykazują żadnych nieprawidłowości. - Nie widzę niczego, co mogłoby zaszkodzić - mówi starosta.

Z drugiej strony zarząd powiatu raciborskiego, na którego czele stoi Ryszard Winiarski, nie zdecydował się na przy-

znanie dyrektorowi nagrody rocznej za 2015 rok. Jest to o tyle zaskakujące, że o przyznanie nagrody wnioskowała rada społeczna szpitala w listopadzie tego roku. Za nagrodzeniem dyrektora opowiedzieli się wówczas: starosta Ryszard Winiarski, przewodniczący rady miasta Henryk Mainusz, a także Henryk Siedlaczek i Tadeusz Wojnar. Przeciw była Katarzyna Dutkiewicz oraz Tomasz Kusy. Wydawało się więc, że nagroda za 2015 rok dyrektora nie minie, a niewiadomą pozostawała jej wysokość (w przeszłości bywała to trzykrotność jego pensji, czyli ok. 36 tys. zł). Jednak na ostatnim w 2016 roku posiedzeniu zarządu powiatu

raciborskiego zapadła decyzja negatywna. - Po analizie kryteriów członkowie zarządu zdecydowali o nieprzyznaniu nagrody - mówi Karolina Kunicka, odpowiadająca w Starostwie Powiatowym m.in. za relacje z mediami.

Tym samym dyrektor, przynajmniej w sferze symbolicznej, poczuł się trochę tak jak personel szpitala, który przed świętami nie otrzymał zwyczajowego dodatku świątecznego „na karpia” (rok temu było to około 70 zł netto). Wieść gminna niesie, że dyrektor jeszcze przed świętami miał powiedzieć pielęgniarce: jeśli któreś z pań nie stać na karpia, to ja zapraszam do siebie. (żet)

Gdzie taniej?

CENY PALIW NA STACJACH W REGIONIE
poniedziałek, 2 stycznia 2017 r.

Stacje paliw	ON	Pb95	LPG
RACIBÓRZ			
Auchan, ul. Rybnicka	4,48 ▲	4,52 ▲	-
BP, ul. Odrodzenia 4	4,69 ▲	4,79 ▲	2,32 ●
BP, ul. Reymonta	4,69 ●	4,77 ▼	2,32 ●
Centurion, ul. Dąbrowszczaków	4,69 ▲	4,76 ▲	-
Lotos, ul. Jana Pawła II	4,67 ▲	4,79 ▲	2,32 ●
Lotos Optima, ul. Drebnińska	4,67 ▲	4,75 ▲	2,29 ▼
Orlen, ul. Piaskowa	4,67 ▲	4,75 ▲	2,32 ●
Orlen, ul. Rybnicka	4,67 ▲	4,75 ▲	2,32 ●
Shell, ul. Opawska	4,67 ▲	4,75 ▲	2,32 ●
Stacja, ul. Środkowa	4,51 ▲	4,59 ▲	-
Malkor, ul. Rybnicka	4,56 ▲	4,62 ▲	2,29 ●
Statoil, plac Mostowy	4,69 ▲	4,77 ▲	2,32 ●
KRZANOWICE			
SKR, ul. Cegielniana 1	4,58 ▲	4,67 ▲	-
KUZNIA RACIBORSKA			
Bliska, ul. Tartaczna	4,67 ▲	4,75 ▲	2,25 ▼
PIETRASZYN			
Delta Oil Plus, ul. Wesoła 18	4,53 ▲	4,61 ▲	-
SZONOWICE			
Grotrans, ul. Słowackiego 32	4,60 ▲	4,70 ▲	-
WODZISŁAW			
Grotrans, ul. Pszowska 307	4,60 ▲	4,70 ▲	2,25 ●
Orlen, ul. Rybnicka	4,69 ▼	4,75 ▼	2,21 ▼
Shell, ul. Rybnicka	4,69 ▼	4,75 ▼	2,21 ▼
Statoil, ul. Pszowska	4,64 ▲	4,70 ▲	2,19 ▼
Statoil, ul. Witosza	4,68 ▲	4,74 ▲	2,21 ▼
Statoil, ul. 26 Marca	4,68 ▲	4,74 ▲	2,21 ▼
RYDUŁTOWY			
Orlen, ul. Raciborska	4,69 ▲	4,69 ▲	2,32 ●
Petrol Point, ul. Raciborska	4,69 ▲	4,70 ▲	-
SYRYNIA			
Orlen, ul. Raciborska	4,69 ▲	4,79 ▲	2,19 ▼
▲ WZROST ▼ SPADEK ● BEZ ZMIAN ■ NAJTANIEJ ■ NAJDROŻEJ			

SZLACHETNA POMOC – jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!

Pracownicy biura reklam Wydawnictwa Nowiny z Raciborza dziękują za pomoc w przygotowaniu tegorocznej Szlachetnej Paczki dla jednej z potrzebujących rodzin, zaprzyjaźnionym firmom i osobom, które bez wahania odpowiedziały na nasz apel i przekazały dary potrzebującej rodzinie. Dziękujemy również wszystkim prywatnym darczyńcom, dzięki którym zebraliśmy dodatkowo sumę pieniędzy na zakup niezbędnych produktów. Wszystkim serdecznie dziękujemy!

W akcji wspomogli nas: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Katowicach – Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Raciborzu, Auto Serwis Prusicki, E. Leclerc Racibórz, Castorama Racibórz, Sklep Medyczny Euro-Medica, Salon Snu, Serwis Ogumienia SRC Serwis, EMPIK Racibórz, GS Samopomoc Chłopska Racibórz, Senectus Med Sklep Specjalistycznego Zaopatrzenia Medycznego, Administrator s.j., Jumar, Agro Wodzisław, Spotem PSS Wodzisław.



CENTRUM DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ EURODENT

ARTIMEX

EURODENT

M E D I C A L I M A G I N G

Racibórz, ul. Gen. J. Bema 5
tel. 32 415 41 13

Wodzisław Śląski, ul. 26 Marca 51 (budynek szpitala)
tel. 32 416 70 80

REZONANS MAGNETYCZNY TOMOGRAF KOMPUTEROWY

Gwarantujemy wysoką jakość usług
poprzez nowoczesny sprzęt
oraz doświadczony personel.



Krótkie terminy. Konkurencyjne ceny!

www.eurodent.pro

G&G Kolasa

PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH



OD 50 LAT
TWORZYMY
MEBLE
DLA CIEBIE

Zaufaj
doświadczeniu

KOMPLEKSOWE ARANŻACJE KUCHNI



W naszej ofercie:

- **NOWOŚĆ!**
- szafy do zabudowy Raumplus
- meble kuchenne
- meble łazienkowe
- meble do gabinetów lekarskich
- wyposażenie biur i aptek
- sprzęt AGD

Teraz
również szafy
do zabudowy
w niemieckim
systemie
Raumplus



PROJEKT | MONTAŻ | TRANSPORT

ODWIEDŹ NOWY SALON
I ZOBACZ NOWĄ EKSPOZYCJĘ!

ZAPRASZAMY!

Salon meblowy i produkcja:
Racibórz ul. Rogera 1 (Ostróg)
tel./fax 32 415 36 17, kolasa@meblekolasa.pl

www.meblekolasa.pl

OGŁOSZENIE

**Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości
w Ostrowcu Świętokrzyskim
ogłasza nabór na studia
podyplomowe doskonalące**



Kierunek studiów podyplomowych	Ilość semestrów	Łączna ilość godzin	Koszt za semestr
Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza z elementami terapii zajęciowej	3	500 350+150 pr.	1300*
Diagnoza i terapia pedagogiczna	3	360	1000*
Przygotowanie pedagogiczne do pracy nauczycielskiej	3	370	1000*
Zarządzanie oświatą – menadżer oświaty	3	360	1000*
Oligofrenopedagogika – Edukacja i rewalidacja osób z niepełnosprawnością intelektualną	3	360	1000*
Geriatrya i opieka długoterminowa	2	215	1200*
Organizacja i zarządzanie w ochronie zdrowia	2	320	1400*
Bezpieczeństwo i Higiena Pracy	2	224	1000*
Zarządzanie zasobami ludzkimi	2	190	1000*
Ekonomia menadżerska, finanse i rachunkowość w zakresie zarządzania przedsiębiorstwem	2	250	1000*

*koszty mogą ulec zmniejszeniu przy większej grupie słuchaczy

UWAGA! Zajęcia będą odbywać się w Raciborzu w systemie weekendowym (2 x w miesiącu) od marca 2017 r.

Studia adresowane są do osób posiadających studia wyższe (licencjackie/zawodowe, magisterskie, lekarskie).

ZASADY REKRUTACJI:

Rekrutacja prowadzona będzie w Raciborzu.

Kandydaci na studia podyplomowe proszeni są o złożenie następujących dokumentów:

- zgłoszenie rekrutacyjne (imię i nazwisko, tel. kontaktowy, adres e-mail)
- dyplom(y) ukończenia studiów wyższych (kopia)
- kserokopia dowodu osobistego

Dokumenty należy składać na adres e-mail: rekrutacja.raciborz2017@gmail.com
Informacje: tel. kontaktowy: **505 005 268** i **663 950 071**

Osoby zainteresowane proszone są o wysyłanie zgłoszeń w terminie do **31.01.2017 r.**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Kuźnia Raciborska



podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowych, położonych w Kuźni Raciborskiej, na karcie mapy 4, oznaczonych w ewidencji gruntów:

1. Działka numer 942/5, o pow.3,8862ha, o użytku N, stanowiąca własność Gminy Kuźnia Raciborska, zapisana w KW GL1R/000370830/0
2. Działka numer 942/3 o pow.0,2862ha, o użytku Lz, stanowiąca własność Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym Gminy Kuźnia Raciborska do 5 grudnia 2089 r., zapisana w KW GL1R/00053965/5.

Cena wywoławcza wynosi 262.500,-zł +23%VAT, wadium stanowiące 10% ceny brutto wynosi 32.290,-zł.

Działki te, położone są na terenie, dla którego miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego utracił ważność W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kuźnia Raciborska oznaczone są jako tereny przemysłu. W przyjętym Uchwałą Nr XXIV/211/2016 Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej z dnia 24 listopada 2016 r., planie zagospodarowania przestrzennego działki te ujęte są jako tereny obiektów produkcyjnych, składów, magazynów, obiektów handlu hurtowego. Plan ten wejdzie w życie z dniem 5.01.2017 r.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbył się w dniu 9.12.2016 r., i zakończył się wynikiem negatywnym.

Przetarg odbędzie się 6 lutego 2017 r., o godz. 9.00 w sali nr 3 Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej przy ul. Słowackiego 4. Uczestnikami przetargu mogą być osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych lub osoby prawne, należycie reprezentowane, które **wpłacą wadium najpóźniej do dnia 31.01.2017 r.**

Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.kuzniaraciborska.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl w zakładce ogłoszenia/przetargi.

Informacji na temat przedmiotu i regulaminu przetargu udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej ul. Słowackiego 4 pok. nr 14 tel.032 4191454.

Rok pod znakiem Maryi

ks. Jan Szywalski
przedstawia



Mówią, że w nocy sylwestrowej spotykają się dwie postacie: staruszek i młodzieniec, Stary i Nowy Rok. Podają sobie rękę i się rozchodzą w przeciwnych kierunkach, jeden odchodzi w przeszłość, drugi kroczy w przyszłość. Plecak Staruszka jest pełen wspomnień, idzie z nim na wysypisko historii. Jest w nim kilka wspaniałych rzeczy, choćby Światowe Dni Młodzieży, ale jest też dużo krwi i gruzów, wiele krzywd i łez. Młodzieniec natomiast idzie w przyszłość z entuzjazmem. W małym tobołku na plecach ma dużo pięknych planów i zamiarów. Czy mu się uda? Ma 356 dni czasu.

Rok 2017 pod znakiem Maryi

Niektóre wydarzenia w 2017 roku da się przewidzieć i zaplanować. Tak jest z różnymi rocznicami wielkich wydarzeń, które wypada w tym roku wspominać i uczcić.

W życiu Kościoła mamy kilka takich rocznic. Dwie są związane z Matką Boską: stulecie objawień NMP w Fatimie oraz 300-lecie koronacji obrazu MB Częstochowskiej.

Stulecie objawień fatimskich

Portugalska wioska Fatima byłaby nieznaną do dziś małą miejscowością, gdyby nie objawienia, które się tu dokonały sto lat temu. Troje dzieci widziało i rozmawiało z Matką Bożą. Pierwsze spotkanie z „Białą Panią” miało miejsce 13 maja 1917 r., a kolejne w następnych miesiącach tej samej daty, aż do października, czyli sześciokrotnie. Łucja miała 10 lat, Franciszek 8, a Hiacynta 7. Od wczesnego dzieciństwa miały swoje domowe zadanie: wypasać owce i tam, na łące w dolinie Cova da Iria. Tam 13 maja 1917 r. zobaczyły ową Panią z różańcem w ręku, stojącą na chmurze nad niskim dębem. Rozmawiała z nimi i polecała, by przychodzili tu trzynastego każdego miesiąca.

Matka Boska posłużyła się małymi istotami ludzkimi, aby przekazać Kościołowi i światu wielkie i ważne polecenia, ostrzeżenia i orędzia. Powierzyła im też pewne tajemnice.

Niewątpliwie istnieje tu pewne podobieństwo do obchodzonej właśnie tajemnicy Bożego Narodzenia: kiedyś też Bóg wybrał skromną dziewczynę Maryję z nic nie znaczącej miejsciny Na-



Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej – Sanktuarium, Jasna Góra

zaret do wielkich rzeczy.

W tym roku jubileuszowym objawień fatimskich przewidziana jest w maju pielgrzymka Ojca Świętego Franciszka do Fatimy. Może dojdzie do beatyfikacji Łucji zmarłej w 2005 r. skoro tego zaszczytu doczekały się już Franek i Hiacynta w 2000 r.?

Matka Boska przepowiedziała w 1917 r. m. in. dzieciom, że „wojna się wkrótce skończy” – chodziło o szalejącą wtedy I wojnę światową – może więc w stulecie objawień uprosimy pokój dla Syrii oraz koniec przesładowań chrześcijan?

Naszym postanowieniem w tym roku powinno być gorliwe uczestnictwo w nabożeństwach fatimskich odbywających się prawie we wszystkich kościołach raciborskich.

300-lecie koronacji obrazu MB Częstochowskiej

To nasza polska, rodzima rocznica. Sam obraz przybył do Częstochowy w 1382 r. sprowadzony z Bełżca przez Władysława Opolczyka i przekazany pod opiekę Paulinom, przybyłych z Węgier.

Już Jan Długosz nazwał Maryję „Najdostojniejszą Królową świata i naszą”. W 1656 r. Jan Kazimierz złożył śluby we Lwowie tytułując ją „Patronką i Królową Polski”.

W celu podkreślenia tego faktu uwieńczono Jej postać jak

też Dzieciątka zawieszonymi na obrazie koronami. Pierwsze korony dał Władysław Jagiełło po restauracji sprofanowanego obrazu w 1430 r. Dwa wieki później król Władysław IV przekazał dwie nowe korony.

Jednak decyzję o uroczystej koronacji obrazu podjął papież Klemens XI. On też ofiarował drogie korony. 22 lipca 1717 r. przybył na Jasną Górę kanclerz Królestwa, przekazał korony otrzymane od nuncjusza papieskiego i przedstawił dekret upoważniający bpa Szembeka do dokonania koronacji obrazu. 8 września 1717 r., w święto Narodzenia NMP, obraz został uroczystie ukoronowany przy współudziale 200 tys. pielgrzymów, co na ówczesne czasy jest imponującą rzeszą. Była to pierwsza na ziemiach polskich ustanowiona dekretem papieskim koronacja wizerunku MB z Dzieciątkiem i pierwsza poza Rzymem.

W 1909 r. w nocy z 22 na 23 października, korony skradziono. Nigdy do końca nie udało się wyjaśnić świętokradzkiego czynu. Podejrzewano jednego z braci Paulinów. Mówi się też, że za tym stał car Mikołaj II, który uważał, że Jasna Góra ma zbyt wielki wpływ na kształtowanie polskiej świadomości narodowej i jest przeszkodą w rusyfikacji zaboru.

Nowe złote korony dla cudownego obrazu podarował

rok później papież św. Pius X. Powiedział m.in. „Zaledwie dowiedziałem się, że Polska płacze, postanowiłem ofiarować od siebie korony Matce Najświętszej na miejsce tych, które przesłał jeden z moich poprzedników”. Nowe korony nałożono na obraz 22 maja 1910 r.

Nie były to ostatnie korony ofiarowane MB Częstochowskiej. W 1966 r., w Millenium chrztu Polski, nowe sukienki i korony nałożył Czarnej Madonnie Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński.

Ostatnie zaś korony ufundował papież Jan Paweł II w 2005r., krótko przed swoją śmiercią.

Rok Jubileuszowy 300-lecia koronacji cudownego obrazu MB Częstochowskiej rozpoczęto 8 września 2016. r. uroczystą Mszą św. pod przewodnictwem abpa Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Episkopatu Polski. W wielu kościołach na ostatnich roratach spopularyzowano historię obrazu MB Jasnogórskiej szeroko omawiając jego dzieje.

W związku z jasnogórską rocznicą koronacji obrazu, trzeba choćby wspomnieć o małym jubileuszu naszej Raciborskiej Matki Bożej: mianowicie 28 sierpnia br. upłynie 85 lat od koronacji, którą dokonał abp wrocławski kard. Adolf Bertram w 1932 r. Zaś okazją było wtedy 500-lecie istnienia kościoła Matki Bożej.

Polska Królestwem Chrystusa i Maryi

Nasze państwo jest po I wojnie światowej demokratyczną Rzeczpospolitą, ale jest też Królestwem. Polska obrała Maryję w 1656 r. swą Królową, a 20 listopada 2016 r. przyjęła także Chrystusa jako swego Króla. Jezus i Maryja są władcami naszych dusz! Boski Król i Niepokalana Królowa nie będą się jednak mieszać do polityki rządzących, ani nie wskażą też nam obywatelom kogo wybierać do sejmu. Kształtują jedynie nasze sumienia, abyśmy wybrali godnych i dobrych ludzi na rządzących Ojczyznę; takich, którzy będą się kierowali ewangelicznym przykazaniem miłości. Chrystus Król i Maryja Królowa to nie dyktatorzy, ale, jak kiedyś Jezus przyszedł na ziemię, aby służyć, a Jego Matka także chciała być tylko pokorną Służebnicą Pańską, tak i dziś chcę nam pomagać i delikatnie prowadzić.

Ale czy my i „ci na górze” tego naprawdę tego chcemy?

Czar świątecznych spotkań

Świąteczny czas sprzyja spotkaniom w gronie bliskich, znajomych i przyjaciół. Jak żaden inny okres w roku sprawia, że czujemy potrzebę dzielenia się nie tylko opłatkiem, ale też swoimi radościami i smutkami, a także życzeniami, gdyż to właśnie Boże Narodzenie wyzwala w nas to co dobre i szlachetne. Taki wyjątkowy charakter przybrały spotkania świąteczne zorganizowane przez koła emerytów i rencistów w Nędzy i Kuźni Raciborskiej, skupiające głównie osoby starsze, którym było dane przeżyć różne koleje losu.

Polskie święta szczególnie przypominają o nieobecnych

KUŹNIA RACIBORSKA. O tym, że każdy dzień grudnia zbliża do Bożego Narodzenia i że seniorzy pod koniec adwentu, zbierają się już od lat, aby wspólnie przeżywać radość z kolejnego wyczekiwania na narodziny Pana i Boga – przypomniała podczas dorocznego spotkania opłatkowego przewodnicząca koła emerytów i rencistów w Kuźni Raciborskiej Helena Bąkała.

Nawiązała też do jedynego w swoim rodzaju wieczoru, który jest wyjątkowy i niepowtarzalny: – Wszyscy czujemy, że nasza wigilia jest taka uroczysta, taka jedyna, rodzinna, polska. Nigdzie indziej na świecie, gdzie byłaby organizowana, nie jest tak dostojna, poważna i często tak bardzo smutna. Tego dnia szczególnie odczuwamy brak naszych najbliższych, ważnych, ukochanych osób, które nie zasiadają już z nami przy stole, za którymi tęsknicami i ich brak szczególnie odczuwamy w tym dniu, dlatego modlimy się za nich w ten cudowny wieczór. Przy naszym stole wigilijnym jest też



W świątecznym okresie życzeń nigdy za wiele, opłatkiem przełamali się burmistrz Paweł Macha z przewodniczącą koła Heleną Bąkałą

puste nakrycie dla wędrowca, niespodziewanego gościa. To jeden z najpiękniejszych polskich zwyczajów – podkreśliła Helena Bąkała, życząc wszystkim, aby Boże Narodzenie, było zawsze w sercach, myślach i mowie. – Niech miłość płynąca z cudownych Bożych Narodzeń kieruje naszym życiem i jest z nami do końca naszych dni.

Ze wzruszeniem słów przewodniczącej wysłuchało prawie 50 osób, uczestniczących w senioralnej wigilii. Był też

czas na modlitwę wraz z ks. Wojciechem Ciskiem oraz wzajemnie przełamanie się opłatkiem. W tej świątecznej atmosferze, życzeniami z emerytami i rencistami podzielili się również władze, m.in. przewodnicząca Rady Miasta i Gminy w Kuźni Raciborskiej Sabina Chroboczek – Wierchowska oraz burmistrz Paweł Macha. O uczestnikach spotkania nie zapomnieli też miłośnicy, który wszystkim rozdawali prezenty.

(ewa)

W blasku betlejemskiego ognia

NĘDZA. Przy wspólnym stole, zastawionym świątecznymi specjami oraz pięknie udekorowanym ozdobami wykonanymi przez przewodniczącą koła Eleonorę Czekalę, spotkali się emeryci i renciści z Nędzy oraz słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wieczór z udziałem 110 osób, tradycyjnie rozpoczął się od zapalenia świecy ogniem betlejemskim przywiezionym z Ziemi Świętej, a następnie w blasku choinki zaśpiewano najpiękniejszą kolędę „Cicha noc”. Potem modlitwę odmówił proboszcz ks. Joachim Miksa. Zanim wszyscy ze wszystkimi przełamali się opłatkiem przewodnicząca wspomniała o potrzebie wzajemnego wybaczenia sobie wszystkich złych, gdyż bez miłości płynącej z serca żadne wybaczenie nie jest szczere.

W gronie zaproszonych gości byli członkowie prężnie działającej Rady Seniorów oraz dyrektor GCK Mariola Jakacka. Świątecznego nastoju dopełnił występ wokalnie-instrumentalnego kwartetu



Grudniowe spotkanie emerytów i rencistów w Nędzy należy do ważniejszych i bardziej uroczystych imprez organizowanych w roku

skrzypcowego Adama Cieślika wraz z córkami: Fabianą, Faustyną i Agnieszką. Piękne kolędy i pastorałki zachęciły do wspólnego śpiewu. Pod choinką znalazły się również małe prezenciki dla wszystkich zebranych oraz tych, którzy z różnych przyczyn, a w szczególności z powodu choroby, nie mogli być obecni na uroczystości. Spotkanie zakończył noworoczny toast.

Smaczne dania przygotowały: Blandyna Elsner, Rita Stanienda, Dorota Sulska, Lidia Tworuska, Barbara Borkowska, Anna Kaszuba, Małgorzata Głuc, Krystyna Slenska, Maria Wit, a przepyszne ciasto makowe upieczono pod kierunkiem Eweliny Tworuski. Nad techniczną stroną spotkania czuwali panowie: Stefan Semczuk i Edward Czekala.

(ewa)

Debata o zdrowiu okazją do zwiedzenia stolicy

Seniorzy z koła Racibórz – Centrum Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów spotkali się w Warszawie z komisarzem UE ds. zdrowia i bezpieczeństwa żywności Vytenisem Andriukaitisem, Litwinem, z zawodu lekarzem kardiologiem. Wyjazd zor-

ganizował Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct w Katowicach, który współpracuje z naszym kołem. Przedstawicielem punktu był Michał Witas.

Wyjazd był okazją do zwiedzenia Warszawy, a na samym początku – Muzeum

Powstania Warszawskiego, bardzo smutnej i refleksyjnej, ale godnej obejrzenia ekspozycji. Podziw wzbudzały zdjęcia przedstawiające heroizm powstańców wobec liczniejszego i lepiej uzbrojonego wroga. W tle wydarzeń film „Kanał”. Zagłada Warszawy. I kolejna smutna refleksja, o tym, że jeszcze nie tak dawno o powstaniu warszawskim nie wolno było wspominać. Jasnym akcentem zwiedzania jest wyjazd na taras widokowy, z którego można obejrzeć panoramę stolicy. A tymczasem niespodzianka – nie widać Pałacu Kultury i Nauki. Warszawa tak się rozbudowała, że ten relikwiny poprzedniej epoki nie jest ani najwyższym, ani najładniejszym, ale nadal niezbędnym obiektem.

Spacerem udajemy się na rondo Daszyńskiego, na przejazd drugą linią metra. Wyśiadamy na stacji Nowy Świat

i Krakowskim Przedmieściem podążamy na Stare Miasto. Mijamy Pałac Prezydencki, gdzie formuje się kolumna wraz z limuzyną prezydencką do wyjazdu. Dochodzimy do kolumny króla Zygmunta, nieopodal Zamek Królewski. Obchodzimy rynek Starego Miasta, podziwiając kamieniczki. Ktoś proponuje posiłek w „Bazyliuszku”, bo tam najtańiej. Bywalcom Warszawy wydaje się to dziwne, ponieważ aby kiedyś wejść do „Bazyliuszka” trzeba było być odważnym, właśnie ze względu na wysokie ceny.

Czas udać się w miejsce, które jest celem naszej wizyty. Mariensztatem schodzimy nad Wisłę, skąd widać Stadion Narodowy, Centrum Nauki Kopernik, dochodzimy do budynku biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. W hallu głównym odbywa się spotkanie z komisarzem Andriukaitisem.



Wyjazd do Warszawy był okazją do zwiedzenia stolicy

Otrzymujemy broszurę: „Zdrowie publiczne – w trosce o zdrowie wszystkich obywateli UE” i „Bezpieczeństwo żywności – od pola do stołu. Bezpieczna i zdrowa żywność dla każdego”. Pan komisarz odpowiadał ze swadą i dużym poczuciem humoru, na wszystkie pytania zadawane podczas debaty przez uczestników z całej Polski. Nam na usta ciśnie się pytanie, którego nie mogliśmy zadać: – Panie Komisarzu, czy

nie jest panu żal, że odstąpił pan od pacjentów przyjmując stanowisko w administracji UE? Wiemy, że i dziś zajmuje się chorymi i zdrowiem, ale to już nie to samo.

Zaskoczyły nas emerytów również bukiety, które otrzymał pan komisarz, nie z kwiatów, ale owoców i warzyw. Nasi seniorzy chętnie je fotografowali.

Janusz Loch



Raciborscy seniorzy na spotkaniu z komisarzem UE ds. zdrowia i bezpieczeństwa żywności, w budynku biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego



Coral

www.coral.art.pl

Producent programów estradowych dla dzieci

Superbabcia supernagrody

Ruszamy z kolejną edycją konkursu „Superbabcia”!
Dziecko, którego wypowiedź otrzyma największą liczbę głosów
wygrywa zaproszenie na rodzinny obiad, a dla swojej grupy przyjazd bajkowych postaci
z programem artystycznym „Wesołe Podwórko”. Dla przedszkola wygrywa nagrodę
w postaci talonu o wartości 2.000 zł do wykorzystania w Drukarni Nowiny*.
* Nagroda nie podlega wymianie na ekwiwalent pieniężny

Aby zagłosować wytnij wypowiedź, która najbardziej Ci się podoba
i wrzuć ją do urny znajdującej się w przedszkolu,
do którego uczęszcza wypowiadające się dziecko.

UWAGA! Pod uwagę będą brane tylko wypowiedzi wycięte
z gazety. Każdy może wrzucić ich nieograniczoną liczbę.

Domowe Przedszkole w Raciborzu



Grupa: Odkrywczy: 4-, 5-latki. Wychowawczynie: Aleksandra Żłobicka.

WOJTEK LIBERA



Babcia Krysia ma czarne, krótkie włosy. Razem mieszkamy, babcia na dole, a ja u góry. Chodzimy na spacer, karmić kury i zbierać jajka. Pomagam jej w gotowaniu. Smakuje mi, jak robi kisiel, a na obiad kluski, sos i pyszną zupkę pomidorową. Kocham ją i życzę jej zdrowia i żeby zawsze była wesota.

LENA MAJER



Babcia Ula mieszka w Nasiedlu i jest lekarzem. Przed świętami razem wieszamy bombki i lampki na choince. Babcia lubi robić zupę pomidorową. Razem gramy w chińczyka i pomagamy jej myć naczynia. Babcia ma pieska, kurki i kota. Babcia Ania lubi chodzić ze mną na plac zabaw i też mi lubi gotować zupę, najbardziej lubię bryzgana. Codziennie karmi pieski, kurki, kotka i zbiera jajka od kur. Mam też dwie prababcie Różę i Martę. Kocham wszystkie moje babcie tak samo i chciałabym, żeby długo żyły.

BARTEK OSZUST



Babcia Grażyna ma krótkie, białe włosy i jak czyta, to zakłada okulary. Mieszka w domu i ma ogródek. Kiedyś miała krowy, a teraz ma tylko kury. Kiedy ją odwiedzam, to z nią rozmawiam, opowiadam jej co fajnego robiłem w przedszkolu. Babcia pracuje w domu dziecka i mieszka w Krasnym Polu. Pomagam babci, jak coś się rozkręci albo zepsuje się telewizor, to wołam tatę. Kocham ją bardzo, ale czasem zapominam jej dać buziaka i jak potem mi się przypomniało, to jej daję.

LENA OLSZYNA



Moja babcia mieszka trochę daleko w domu i ma ogródek a w nim kwiatki, truskawki i buraczki. Ma czarno-brązowe włosy i nosi szalik w kropki. Kiedy coś czyta albo chce coś dobrze zobaczyć, to zakłada okulary. Kiedy się spotykamy, to układamy puzzle i bawimy się lalkami. Smakuje mi jak babcia robi rosół, pierożki, kluski i placki. Pomagam jej w odkurzaniu i robieniu ciasteczek na święta. Kocham ją i chciałabym, żeby była zdrowa i długo żyła.

IGOR BRAKOWIECKI



Moje dwie babcie mają na imię Krysia. Babcia Klimek lubi się ze mną bawić, gramy w piłkę i razem patrzymy na filmy, nasze ulubione, to „Zorro” i „Janosik”. Pomagam jej w pieczeniu babek. Babcia mieszka w Ruchach i ma dwa psy, gdy ją odwiedzam, to się z nimi bawię. Babcia Brakowiecka lubi ze mną grać w szachy i gramy też w zabawę Riki Tiki. Robi mi dobre jedzenie, najbardziej lubię kotlety i kluski. Babcia mieszka blisko mnie w bloku i czasem mnie odbiera z przedszkola. Obie moje babcie bardzo kocham i chciałabym, żeby były szczęśliwe.

JAKUB SIWCZYŃSKI



Moja babcia Kasia ma dziadka i mieszka w Raciborzu koło mnie. Babcia chodzi do pracy i w pracy pracuje na komputerach. Ma blondowe włosy i nosi okulary, bo bez okularów nic nie widzi. Gotuje dobry rosół i krupnik. W niedzielę chodzę z nią do kościoła. Czasem gramy w gry planszowe i układamy puzzle. Babcia Gienia też ma dziadka ale mieszka w Warszawie. Ma szare włosy i nosi spodnie. Kocham moje babcie i chciałabym, żeby żyły 100 lat i były zawsze zdrowe. Kiedy je spotkam, to dam im nawet Raffaello.

Przedszkole Elfik Junior w Raciborzu



Grupa: Świetliki – Leśne Duszki 5-, 6-latki.
Wychowawczynie: Magdalena Paluch, Joanna Marciniak, Sandra Niewrzół.

MAGDA KOWACZ



Najbardziej lubię, gdy babcia Basia mi pomaga i się ze mną bawi. Razem mieszkamy w jednym domu, my u góry a babcia z dziadkiem na dole. Babcia pracuje i chodzi do biura. Ma ładny kolor włosów, taki jakby czeresniowy i gotuje dobre zupy. Babcia Irena też mieszka w Krowiarkach tylko trochę dalej od nas. Kiedy nie ma babci Basi albo rodziców, to się nami opiekuje. Razem gramy w gry planszowe i kolorujemy. Pomagam jej w sprzątaniu. Babcia ma chomika, który nazywa się Lola. Kocham moje babcie i chciałabym, żeby były zawsze wesole i uśmiechnięte.

DAWID ZIELIŃSKI



Z babcią Kysią niekiedy podlewam kwiatki w ogrodzie i czasem razem myjemy jej niebieskie auto. Babcia często odbiera mnie z przedszkola. Razem mieszkamy, ona na dole, a my na górze. Gramy w grę „Człowieku nie irytuj się”. Babcia pracuje w sklepie spożywczym. Lubi patrzeć na serial, ale zapomniałem jak się nazywa. Niekiedy daje mi dobre kluski z sosem. Jak bawię się z siostrą klockami, to babcia patrzy. Kocham ją i chciałabym, żeby mnie też zawsze kochała i długo żyła.

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Krowiarkach



Grupa: Misie 3-, 4-, 5-, 6-latki. Wychowawczynie: Ewa Tokar.

WOJTEK FLORIAN



Babcia Jadwiga mieszka w Roszkowie. Chodzi na ogródek, coś sieje, sprawdza albo wyjmuję z ziemi, a z owoców robi kompot. Wieczorem siada i ogląda „Klan”. Czasem zostaję u niej na noc i kiedyś babcia przeczytała mi bajkę, którą czytała mojej mamie, jak była mała. Czasem jej pomagam sprzątać, a czasem żeby jej było milej, to kiedy ona sprząta, przychodzę do niej i się przytulam. Babcia mieszka koło kościoła i kiedyś miała kota, który wchodził do kościoła. Kocham moją babcię i chciałabym, żeby żyła najdłużej jak się da.

OPAWSKA

—restauracja—

RACIBÓRZ, UL. OPAWSKA 114
tel. 698 101 888

OFERUJEMY:

- ❖ smaczne i wykwintne dania kuchni polskiej i czeskiej
- ❖ przyjęcia okolicznościowe
- ❖ CATERING

DRUKARNIA NOWINY

41-103 Siemianowice Śląskie, ul. Olimpijska 20, drukarnia@nowiny.pl
tel. 32 765 90 41 drukarnianowiny.pl

Krzyżanowice

o gminie pisze: EWA OSIECKA (tel. 600 059 204, e-mail: e.osiecka@nowiny.pl)



W okresie świątecznym wizytę mieszkankom Różanego Pałacu w Krzyżanowicach złożyli m.in.: wójt Grzegorz Utracki, wójt senior Wilhelm Wolnik, kierownik OPS Renata Reszka oraz dyrektor GZOKSiT Daria Wieczorek, obdarowując podopieczne ośrodka prezentami

Wydarzenie, które zapisały się w kalendarzu minionego roku

Bolestawianie pożegnali się satyryczną biesiadą

Po prawie 20 latach występów na tworkowskiej scenie, aktorzy Bolestawia rozstali się z publicznością gminy Krzyżanowice pełną humoru Biesiadą Śląską „Żywot człowieka poczciwego nie według Mikołaja Reja, ale według bolestawików”. Satyryczne przedstawienie, ku ogromnej uciechy widzów, ukazało podsyżną humorem gminną rzeczywistość. Ponieważ była to ostatnia biesiada w wykonaniu bolestawian, publiczność podziękowała występującym na stojąco, a także odśpiewała „100 lat”.

Tradycyjnie szkubały pierze

Aby zachować od zapomnienia stary zwyczaj, panie z kół gospodyń wiejskich gminy Krzyżanowice spotkają się cyklicznie od 2007 r. w CK w Tworkowie na szkubaniu pierza. Gośćmi spotkania były przedstawicielki organizacji emeryckiej z Silberovic oraz lokalny historyk, autor książki z przepisami kulinarnymi kraju morawsko-śląskiego Zdeněk Buchta z Ostrawy. O pierze do szkubania zadbała Ilona Pospiszyl z Roszkowa.

Kiermasz Wielkanocny w Tworkowie

W Niedzielę Palmową, regionalne specjalty według tradycyjnych przepisów zaprezentowały na wielkanocnych stołach panie z kół gospodyń wiejskich: Bolestawia, Nowej Wioski, Krzyżanowic, Tworkowa i Roszkowa. Kiermasz był okazją do zakupu ozdób świątecznych, które wykonały dzieci podczas zajęć w świetlicach wiejskich. Rozstrzygnięto też konkursy na najsmaczniejszy mazurek wielkanocny oraz najładniejszą kroszonkę.

Procesja konna w Bieńkowicach

W poniedziałek wielkanocny odbył się tradycyjny objazd pól, podczas którego gospodarze modlili się o urodzaj i uchronienie pól przed klęskami żywiołowymi. W wielkanocnej procesji paradowało ponad 70 koni doświadczonych wierzchem oraz w zaprzęgach z terenu gminy Krzyżanowice oraz sąsiednich miejscowości powiatów raciborskiego, wodzisławskiego i z Czech.

Majowa procesja na Urbanek

Tak, jak co roku w maju parafianie udali się do Kościołka na Urbanek, aby podziękować za łaski i prosić o urodzaje. W



Dożynki gminne w Zabętkowie były z jednej strony manifestacją nowoczesnego rolnictwa, a z drugiej powrotem do tradycji żniwnych

procesji udział wzięli mieszkańcy gminy Krzyżanowice oraz czeskiej Hacı.

Nowe władze OSP gminy Krzyżanowice

W remizie OSP Bolestaw odbył się XI Zjazd Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Krzyżanowicach. W jego trakcie podsumowano pięcioletnią kadencję i wybrano nowe władze. Obecny zarząd tworzą: prezes Walter Bożek, wiceprezesi – Marian Lasak i Marcin Kwaśnica, komendant gminny Krystian Jobczyk, sekretarz Rafał Kramarczyk, skarbnik Walter Witeczek, członek prezydium Konrad Nowak, członkowie zarządu – Marcin Blokesz, Marek Cisz, Roman Cwik, Bernard Głowacz, Rajmund Herzog, Sławomir Hoszek, Andrzej Juraszek, Hubert Oczadły, Bogdan Pientka, Marian Raida, Adrian Szulik, Janusz Tłon i Bartosz Zajęc.

Owsiska szkoła z długą historią

Jubileusz 150-lecie swego istnienia świętowała szkoła w Owsiszczach. W uroczystości wzięli udział m.in. dyrektorzy, nauczyciele, absolwenci, uczniowie, rodzice i mieszkańcy wsi oraz Nowej Wioski. Spotkanie uświetniły występy dzieci oraz festyn.

Antyki i starocie w Chałupkach

Wiosną i jesienią organizowany jest „Jarmark na granicy” w Chałupkach. To nie lada gadka dla kolekcjonerów i miłośników staroci. Można tam nabyć niemal wszystko od starych przedmiotów i mebli po broń.

Trwa pamięć o wielkich kompozytorach

Koncert ku pamięci Liszta i Beethovena rozpoczął się paradą marszową z udziałem



Deptanie kapusty, to zwyczaj który pielęgnowany jest w tworkowskim Centrum Kultury

łem Orkiestry Dętej Zespołu Szkół Żegluga Śródlądowej w Kędzierzynie-Koźlu, a następnie przy Pałacu Lichnowskich przedstawiciele władz gminy Krzyżanowice i delegacje gmin partnerskich: niemieckiej Seeshaupt, węgierskiej Ratki oraz czeskich – Silberovice, Hač, Piszcz i Bogumin, złożyły kwiaty pod tablicami kompozytorów.

Wojewoda w Krzyżanowicach

Zaproszenie wójta przyjął wojewoda śląski Jarosław Wieczorek, który złożył wizytę w gminie Krzyżanowice. Okazją do spotkania był Dzień Przedsiębiorczości oraz podsumowanie trzeciej edycji projektu StartUp. Wojewoda zwiedził kościół i krypty w Tworkowie, złożył kwiaty przed tablicą ks. Emila Szramka, a następnie spotkał się z samorządowcami i przedsiębiorcami.

Kapłanem jest już 25 lat

Ćwierćwiecze kapłaństwa świętował proboszcz parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Tworkowie, ks. Piotr Tkocz. Oprawiona została uroczysta msza w intencji jubilat. Ks. Piotr Tkocz pochodzi ze Strzelec Opolskich, a święcenia kapłańskie przyjął w 1991 r. w Opolu. Od 9 sierpnia 2002 r. jest proboszczem w Tworkowie, a także sprawuje urząd wicedziekana Dekanatu Tworkowskiego.

Zabytkowe sikawki nadal sprawne

Na boisku w Bieńkowicach stułetnie i starsze sikawki oraz ich załogi mogły sprawdzić się w działaniu podczas XI Powiatowych i VIII Międzynarodowych Zawodów Sikawek Konnych o Puchar Starosty. Do rywalizacji przystąpiło 16 drużyn męskich, 8 drużyn żeńskich oraz 3 dru-

żyny dziecięce z województw śląskiego i opolskiego, a także czescy ochotnicy z Dobrosławic i Ostrawy. Puchar Starosty wywalczyli bieńkowiczanie, przed drużyną OSP Tworków i OSP Przewóz.

Krzyżanowice uhonorowane za inteligentny rozwój

Gmina Krzyżanowice, podczas Gali w Centrum Kongresowym w Rzeszowie uhonorowana została Polską Nagrodą Inteligentnego Rozwoju 2016, za zrównoważony rozwój gospodarczy i zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej. Nagroda przyznana została przez Centrum Inteligentnego Rozwoju razem z Wydawnictwem „Puls Biznesu”.

Od 30 lat są razem w kole

Seniorzy skupieni w kole emerytów i rencistów w Tworkowie obchodzili jubileusz 30-lecia swego istnienia. Tworkowska organizacja senioralna należy do tych nielicznych na ziemi raciborskiej, posiadających własny chór żeński, który powstał równocześnie z kołem emerytów i rencistów 1 września 1986 r.

Bolestawianka laureatka nagrody w dziedzinie kultury 2016

Nagroda w dziedzinie kultury przyznana została Urszuli Prochascie-Burek, autorce książki „Bolestaw, wieś na polsko-czeskim pograniczu”. Wyróżnienie to tradycyjnie wręczono podczas inauguracji nowego roku kulturalnego w sali widowiskowej tworkowskiego Centrum Kultury.

Pół wieku KGW Bieńkowice

50 lat liczy sobie KGW w Bieńkowicach, które swój jubileusz uświetniło nabożeństwem oraz spotkaniem w Restaura-

cji „Rege”. Kobięca organizacja, założona przez Marię Korzonek sięga czasów przedwojennych, kiedy w Bieńkowicach istniał odpowiednik KGW – Frauenschaf, któremu szefowały Antonina Franica, Marianna Kudelka oraz Klementyna Pawlar. Obecnie przewodniczącą jest Barbara Popela.

Gminne święto pól w Zabętkowie

Z wielkim rozmachem zorganizowane zostały dożynki gminne w Zabętkowie. Długi korowód dożynkowy stanowił połączenie tradycji ze współczesnością, czemu wyraz dały zarówno zabytkowe, pieczołowicie pielęgnowane ciągniki, jak i na wskroś nowoczesne maszyny, pracujące obecnie w polu. Tradycyjnie bochen chleba, przewodniczącemu krzyżanowickiego samorządu Brunonowi Chrzibkowi, wójtowi Grzegorzowi Utrackiemu i sołtysowi Zabętkowa Marianowi Studnicowi przekazali starostowie dożynek: Teresa Seeman i Krzysztof Mazur.

Deputaty, aby dobrze się ukisła

Tak jak za dawnych czasów deptano kapustę w Tworkowie. Koniecznie w październiku, bo tylko w wtedy jest pewność, że ukiszona kapusta będzie dobra. Spotkanie folklorystyczne odbyło się w Centrum Kultury w Tworkowie, gdzie zebrały się panie z 10 kół gospodyń wiejskich, a także dzieci z Bolestawia i Tworkowa.

Najpiękniejszy – Bolestaw

Najpiękniejszą wsią województwa śląskiego jest Bolestaw, wybrany spośród 29 miejscowości zgłoszonych do konkursu, którego organizatorem jest Urząd Marszałkowski. 24 listopada w sali Sejmu Śląskiego przedstawiciele Bolestawia wraz z wójtem gminy Krzyżanowice Grzegorzem Utrackim odebrali puchar i nagrodę przyznaną tej jednej z najmniejszych wsi, uczestniczących we współpracy.

410 szopek bożonarodzeniowych w Roszkowie

W liczącym ponad 400 mieszkańców Roszkowie, 410 stajenek betlejemskich obejrzało 400 zwiedzających. I Wystawę Roszkowskich Betlejemek zorganizowaną w miejscowej świetlicy, cechowała niezwykła różnorodność i pomysłowość wykonania szopek. Najstarsza tam zaprezentowana liczy 80 lat.

REKLAMA

CUKIERNIA
Hosnowski

TORTY:
weselne
na chrzest
dla dorosłych
i dla dzieci
w stylu angielskim
i na wszystkie
inne okazje

**Codziennie
świeże wypieki!**

RACIBÓRZ
ul. Przejazdowa 14

tel. 32 415 27 39

HURTOWNIA SZKŁA I PORCELANY „RAFBOL”
zaprasza na zakupy do kompleksu handlowego
w Żernicy przy ul. Gliwickiej 1

RAFBOL

Firma prowadzi kompleksowe
zaopatrzenie: restauracji, hoteli,
barów, kawiarni, sklepów.

U nas do nabycia: szeroki wybór
porcelany stołowej, ceramiki
z Bolestawca, sztućców, szkła
użytkowego, kryształów, upominków itp.

Prowadzimy sprzedaż hurtową,
detaliczną i internetową

SKLEP INTERNETOWY:
www.rafbol.pl

Czynne: pn.-pt. 9 - 17
sob. 9 - 13

SKLEP – ŻERNICA, ul. Gliwicka 1, tel./fax 32 239-77-77

SALON FRYZJERSKI IWONA

Salon Fryzjerski IWONA
Racibórz, ul. Rybnicka 97 (Auchan)
tel. 512 080 333

- cięcie i modelowanie
- pielęgnacja włosów
- stylizacja paznokci
- solarium stojące

czynny: poniedziałek – sobota 9.00 – 21.00
niedziela: 9.30 – 20.00

Kuźnia Raciborska

o gminie pisze: MARCIN WOJNAROWSKI (tel. 662 074 637, e-mail: m.wojnarowski@nowiny.pl)



Co dalej z klubem KS „Stal”? 5 stycznia o godz. 17.00 w MOKSiR otwarte spotkanie z burmistrzem w tej sprawie

Prasowy Roczniak Kuźni Raciborskiej

Z policyjnego notatnika

– Podkom. Marek Ryszka nowym zastępcą Komendanta Komisarzatu Policji w Kuźni Raciborskiej. Policjanta awansowano z Wodzisławia Śl. Zastąpił podinsp. Bogdana Gładysza, który objął komendanturę Komisarzatu Policji w Krzyżanowicach.

– Jedną z większych zagadek kryminalnych Kuźni była seria włamań do domów. W szajce uczestniczył jeden z byłych wychowanków MO-W-u, znający miasto. Grupa wpadła na terenie innych miast Śląska.

– Wandal, który wiosną na cmentarzu miejskim zniszczył kilka nagrobków (porozbijał znicze, oblał woskiem tablice i płyty nagrobne, zniszczył kwiaty) wpadł w końcu w ręce stróżów prawa. Sprawcą okazał się 18-letni kuźniczaniek, który przyznał się do winy.

Obrona w ośrodku kultury

Kuźnia była gospodarzem pierwszej konferencji na temat powstającej Obrony Terytorialnej na terenie WKU Rybnik. W Miejskim Ośrodku Kultury spotkali się wojskowi, parlamentarzyści i przedstawiciele organizacji pro obywatelskich z połowy województwa. Wspólnie debatowali nad formą przyszłych struktur, które docelowo mają funkcjonować w każdym powiecie.

Zamieszanie z ulicami

Ustawa dekomunizacyjna zakłada zmiany nazw ulic, tak gdzie przypominają one niechlubne postaci komunizmu. W samej Kuźni jest ich kilka i wokół tego toczy się debata. Pojawili się propozycje aby któraś z nich wspominała śp. Lecha Kaczyńskiego. Prędko przelicytowano aby był to jednak św. Jan Paweł II. Temat zostanie prawdopodobnie zamknięty w 2017 r.

Niepodległość w dobrej formie

Kolejny bieg z okazji Dnia Niepodległości wystartował po raz 17. Wzięło w nim udział 182 zawodników. Kilka dni wcześniej, podczas corocznej kwesty z okazji dni Wszystkich Świętych zebrano 5 tys. 1 zł 44 zł na renowację cmentarnych mogił.

Polskie kino wstaje z kolan

Sukcesy polskich filmowców ośmielają kolejnych twórców. Jednym z nich jest Bartosz Kozina, który swoje pasje historyczne przelewa na ruchomy obraz. W 2016 r. opublikował produkcję dotyczącą figur św. Nepomucena. Na terenie całej gminy jest jego 12 przedstawień. Film do obejrzenia podczas projekcji planowanych w sołectwach gminy. Autor zapowiedział realizację kolejnego obrazu, o rzece Rudzie.

Dementi burmistrza:

nie przyjmujemy imigrantów

Kilka razy burmistrz P. Macha musiał dementować plotki o rzekomych zamiarach przyjęcia imigrantów z krajów islamskich na teren gminy. Ludzie pisali do niego listy aby potwierdził to stanowisko. – Otrzymałem już wyraźne polecenie od mieszkańców i radnych aby się tą sprawą nie zajmować. I do tego się stosuję – skwitował sprawę wóldarz.

Mistrz świata z Kuźni



W 274. dniu 2016 roku, w kuźniańskim Parku Dębina odbyły się VI Mistrzostwa Świata w Grę w Kapsle połączone ze świętem ziemniaka i biesiadą śląską. W konkurencji medalowej zwyciężył kuźnianin Piotr Nienartowicz, który na mistrzostwa trafił przypadkiem, gdy szedł po bułki do sklepu. W jedzeniu ziemniaków nie udało się wyłonić zwycięzcy.

Kuźnia bliżej stolicy

Miniony rok obfitował w wizyty parlamentarzystów, którzy jako cel i bazę wybierali właśnie gminę Kuźnia Raciborska. Dużą rolę w tym odegrał burmistrz i jego zastępczyni, mocno zaangażowani w gospodarkę wodną zarówno gminy jak całej okolicy. Posłowie przyjeżdżali tu na obrady swoich komisji, gdzie decydowali np. o losach Zbiornika Racibórz czy kanale Odra-Dunaj-Ląba. W tym ostatnim temacie debatowali w Kuźni nawet senatorowie z Czech.

Historyczna wizyta cyklisty

Janusz River to 80-letni mężczyzna, który twierdzi że od 1999 r. objechał na rowerze większość krajów świata. Ma zdjęcia z kilku kontynentów, gdzie pozował na tle swojego roweru. W 2016 r. jechał dookoła Polski, m.in. przez gminę Kuźnia Raciborska, gdzie nocował. Wrażenia jakie tu po sobie pozostawił nie należą do najlepszych. Okazało się, że podróżnik tylko z pozoru jest oswójony z trudami podróży. Pomimo początkowych deklaracji iż wystarczy mu skromna gościna, potem wymagał całej listy życzeń. Np. grymasił na wieprzowinę, chciał mleka z wieczornego udoju i oczekiwał, że pod górkę ktoś go podwiezie autem.

Rudzkie wieści

Promesa na most

W kwietniu przyznano gminie 900 tys. zł promesy na usuwanie skutków powodzi. Pieniądze te miały wystarczyć na remont mostu w Rudach (w ciągu drogi na Brantolce). Ów remont przysporzył wielu problemów wykonawcy, przez co jego koszty wzrosły a prace się wydłużyły.

Samodzielna wąskotorówka

Samorząd gminy podjął pierwszy krok do rozdziału rudzkiej kolejki wąskotorowej i Miejskiego Ośrodka Kultury. W 2017 r. kolejka ma się stać samodzielną jednostką kultury. Ma to pomóc w dalszej rozbudowie infrastruktury kolejowej i turystycznej. Wiadomo, że nowy rok ma przynieść nowe połączenie Rud z Rybnikiem.

Biskup w bazylice



Po raz kolejny diecezja gliwicka świętowała swoje dożynki w Rudach. Przyjechał biskup Jan Kopec, który przed bazyliką świecił korony żniwne. Starostami dożynek byli Maria i Bernard Janowska z parafii św. Antoniego w Tworogu (powiat tarnogórski). Dużą atrakcją święta była 160-kilogramowa dynia z gospodarstwa państwa Mura z Rudy Kozielskiej.

70 lat rudzkiej szkoły

Jubileusz szkoły im. Jana II Sobieskiego w Rudach odbył się w październiku. Zjechali byli uczniowie i nauczyciele. Wydano specjalny numer gazetki ze wspomnieniami, z których wracają obrazy przeszłości gdy za złe zachowanie otrzymywano uwagę do dzienniczka, pod którą musiał podpisać się rodzic, a niegrzeczne dzieci otrzymywały kary cielesne – nauczyciel bił patykami po dłoniach. Dziś placówka, którą kieruje Adrian Plura cieszy się dobrą renomą i wynikami.

Strażacki rok



W 2016 nastąpił wybór nowych władz gminnych struktur OSP. Niewiele się zmieniło, gdyż delegaci powierzyli na kolejne lata przewodnictwo tym samym osobom. Prezesem został Edward Morciniec, wiceprezesami Joachim Dudek i Edward Piechula, komendantem Krzysztof Bartoń.

Poza wyborami, na gminnych zawodach strażackich w Budziskach zwyciężyły drużyny z Turza (grupa A – w akcji na zdjęciu i CTiF) oraz Siedlisk (grupa C). Jeszcze wcześniej jednostka z Rudy Kozielskiej otrzymała nowy wóz bojowy.

REKLAMA

SW
STUDIOWEGOROWSKI.PL
21 ODIO MEDIOKOMARKET
Profesjonalne videofilmowanie
Kreatywne sesje fotograficzne
ul. Jana Pawła II 24
47-400 Racibórz
tel. 888 056 744
facebook.com/studiowegorowski

RADIO TAXI RADIO
RACIBÓRZ
415-34-44, 415-30-60
OFERUJEMY
✓ odpalanie samochodów agregatem rozruchowym
✓ zamawianie kursów na czas
✓ wynajem kierowców
✓ drobne zakupy
BEZPŁATNY 800 800 081
www.radiotaxiraciborz.pl

KOMPLEKSOWA DIAGNOSTYKA
USG COLOR DOPPLER
lek. med. Witold Ostrowicz
Specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej
RACIBÓRZ, UL. KASPROWICZA 1
tel. 32 724 24 20, kom. 604 347 669
GODZINY PRZYJĘĆ: pn, wt, cz, pt, 12:15 – 14:15
REJESTRACJA MILE WIDZIANA | www.usg-raciborz.pl

Pietrowice Wielkie

o gminie pisze: MARIUSZ WEIDNER (tel. 600 082 304, e-mail: m.weidner@nowiny.pl)



Nie czekajmy na cud, nikt półdarmo
nie odbierze nam śmieci
– sekretarz gminy Adam Wajda



Najwięcej pracy i najlepsi strażacy

Kornickie Eko-Okna przegoniły raciborskie Rafako pod względem zatrudnienia. Władze gminy są dumne, że podjęły współpracę z tą firmą. 2016 rok przejdzie do historii jako wielki sukces samborowickiej OSP. Rozstała się i tętejszą ziemię w całym kraju dzięki sukcesom młodzieżowej drużyny.

Oscary biznesu

Gmina stawiana za wzór rozwoju przedsiębiorczości zaczyna rok galą dla miejscowego biznesu. W 2016 roku statuetki i wyróżnienia wręczono w czterech kategoriach. Otrzymali je nowy inwestor/inwestycja: ProLine24 Sabina Kotlorz; prężne gospodarstwo: Andrzej i Krystyna Kurzeja; solidny produkt/usługa: drukarnia Kolgraf Jan Koloch; młoda firma: Studio fryzur Ewelina Młocka

Karnawałowa tradycja.

Tańczący miś idzie przez wieś.



W tę postać wciela się sołtys Adrian Niewiera. Obchód jest wesoły, gospodarze częstują miśnię wodką. Towarzyszy mu kolorowy korowód, a jego uczestnicy chętnie maż gapiów sadzą. Impreza kończy się jednak smutno, bo tak jak w Krzanowicach grzebią basą, tak taniec miś kończy się jego śmiercią.

Kulinarne cuda na Wielkanocnych Stołach

19 marca w Pietrowicach Wielkich odbyła się coroczna impreza kulinarna pt. Wielkanocne Stoły. Na czternastu stołach rozłożono setki smakołyków, które łączyły przepisy związane z Wielkanocą. Ich autorzy przyjechali ze wszystkich gmin Raciborszczyzny.

Wielkanocna procesja konna



Na trasie Pietrowice Wielkie – Gródczanki

mieszkańcy mogli zobaczyć 84 konie idące w Wielkanocnej procesji konnej.

Szybkie konie, odważni jeźdźcy

Podczas majowego weekendu w Kornicach odbyła się majówka hodowców i wielbicieli koni. Dwudniowe wydarzenie uświetniły Towarzystwo Zawody w Położeniu Zaprzęgami o puchar prezesa ŚOZHK Katowice.

80 lat OSP Krowiarki

21 i 22 maja trwały uroczystości związane z jubileuszem ochotniczej jednostki strażackiej w Krowiarkach. Po mszy świętej odbył się apel. Przypomniano historię jednostki, wręczano odznaczenia i podziękowania.

70-lecie samborowickiej szkoły

14 czerwca w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Samborowicach świętowano jubileusz 70-lecia powojennej historii szkoły. Wspomnienia wywołały wzruszenia wielu absolwentów placówki.

Potrójne zwycięstwo OSP Samborowice



19 czerwca w Pietrowicach Wielkich odbyły się gminne zawody sportowo-pożarnicze. W każdej z trzech grup startowych wygrali członkowie OSP Samborowice. Na dodatek ich drużyna młodzieżowa zajęła na zawodach wojewódzkich drugie miejsce. Sukcesy samborowiczian na tym się nie skończyły. Młodzieżowa ekipa znalazła się w krajowej szpiży.

Śmieci: dobrze było ale się skończyło

Darmowe kubły, odbiór „zielonego” w cenie i przymykanie oka na segregację – z tych dogodności będą musieli zrezygnować mieszkańcy od nowego roku. Samorząd Pietrowic Wielkich szukał oszczędności, bo obawiał się wyższych cen po nowym przetargu na wywóz śmieci z gminy.

Obstugujące Pietrowice Wielkie raciborskie Przedsiębiorstwo Komunalne zażądało od gminy znaczącej dopłaty za swe usługi. Tłumaczy się, że wywozi stąd o 100% więcej śmieci niż założono na początku umowy. Gmina broniła się, że ustalenia dotyczyły stałej opłaty ryczałtowej, więc o dopłacie nie ma mowy. Doświadczenia ze spółką z Raciborza i wzrost ilości śmieci skłoniły władze do zmian w gospodarce odpadami w gminie. Władze pietrowickie zapowiadają też wnikliwe, niezapowiedziane kontrole segregacji śmieci.

Dożynki Gminy: Maków 2016. Korona na tirze i praczki blondynki.



Goście z czeskich Sudic i Krawarza oraz delegacja z Liederbach (Niemcy) wzięli udział w uroczystościach dożynkowych w Makowie. Na ponad 200 osób oszacował liczbę uczestników korowodu miejscowy sołtys Antoni Gincel. Starostami wybrano Marię Sobolę i Jerzego Płaczka.

Królowały kury, króliki i gołębie

Tego co pokazywane jest na wystawach Zrzeszenia Miłośników Drobego Inwentarza nie sposób obejrzeć w wiejskich zagrodach. Unikalne okazy, hodowane dla hobby przez dwa dni można było podziwiać w centrum pietrowickim. Kto wystawił czempionów na II Regionalnej Wystawie Drobego Inwentarza, Gołębi Rasowych, Królików i Ptaków Egzotycznych? Wśród gołębiarzy najważniejsze laury zdobył ten gołąb należący do znanego raciborskiego przedsiębiorcy Jerzego Gruda Puchary dla Czempionów – najważniejsze nagrody wystawy – trafiły m.in. do Krystiana Dudaka z Brzezia oraz Ireneusza Knury z Makowa

Eko-Okna największym pracodawcą Raciborszczyzny

W firmie z Kornic pracuje ponad 2400 osób. Dobra kondycja przedsiębiorstwa cieszy lokalnych samorządowców. – Po pierwsze, nie przeszkadza – mówi Adam Wajda, sekretarz gminy Pietrowice Wielkie, o relacjach na styku władze lokalne – biznes. Sprowadzenie Eko-Okien z Raciborza do Kornic do dziś pozostaje dumą pietrowickiego samorządu. Od 2008 roku przedsiębiorcy inwestujący w Pietrowicach Wielkich mogą liczyć na zwolnienie z opłat podatku od nieruchomości. Co ważne, dotyczy to zarówno nowych inwestorów, jak i tych przedsiębiorców, którzy już w gminie działają, ale decydują się na rozbudowę działalności. Warunek uzyskania ulgi jest jeden: nowe miejsca pracy. Jak widać na przykładzie Eko-Okien, ta zachęta okazała się więcej niż skuteczna.

Agnieszka co we włosach mieszka



O małym Amandzie wiedzą już znani komiści polskiego fryzjerstwa. Sprawia to Agnieszka Gorczowska, dostając się do półfinału konkursu TREND VISION AWARD 2016 organizowanego przez Wellę. Fryzura autorstwa Agnieszki Gorczowskiej dała jej miejsce w finałowej siódemce edycji polskiej. W uroczystej gali, która odbyła się w Łodzi, podziwiano ją ponad 300 osób.

Targ koński w Pietrowicach potrzebuje więcej koni

Na październikowym targu pojawiło się czterech hodowców i pięć koni. – To i tak nieźle. Jeden z tegorocznych targów odbył się z jednym koniem – ustyszeliśmy od jednego z bywalców. Gdy odwiedziliśmy targowisko w Pietrowicach Wielkich na sprzedaż były m.in. dwie klacze. Każda po 9 tys. zł. Zainteresowanie umiarkowane. – Na targu rzadko kiedy dobija się targu – uśmiecha się Józef Warzynek, uznawany za eksperta końskiego nie tylko w po-

wiecie. Konia zwykle ogląda się w domu właściciela, gdzie jest spokojniej niż na targowisku. Targ ożywia się wiosną, a zimą. Porównuje się go z imprezą w Żorach, której już jakiś czas się nie organizuje, ale podobno ma odżyć w 2017 roku. – Do Żor łatwiej jest dojechać niż tutaj. Jest autostrada i Wiśłanka – wskazuje jeden z wystawców.

Miłość, która błyszczy

Pół wieku w małżeństwie. Coraz mniej jest dzisiaj takich związków. Wójt Andrzej Wawrzynek raz w roku zaprasza jubilatów do urzędu by wręczyć im medale za pozycję.

Wpierw wizyty, potem pieniądze

Krawarz i Pietrowice Wielkie zbliżają się w unijnym projekcie. Wkrótce chcą realizować twarde przedsięwzięcia z unijnych funduszy dla pogranicza. Radni z Krawarza przyjechali do Pietrowic Wielkich w ramach projektu dofinansowanego przez Euroregion Silesia. Podjął ich w centrum gminnym Henryk J. Marcinek przewodniczący pietrowickiej rady. – Nasz rada jest nienormalna, bo ponad połowę jej członków stanowią przedsiębiorcy. To wyjątek w skali kraju – tłumaczył gościom.

Kolorowy kiermasz świąteczny. Mikołaj rozdawał prezenty z Mikołajką.



Szkoły z całej gminy, przedszkolaki oraz Caritas i DFK wystawiły się na kiermaszu w Centrum Społeczno – Kulturalnym w Pietrowicach Wielkich. Tym razem impreza miała charakter międzynarodowy, bo otwierali ją wspólnie wójt gminy Andrzej Wawrzynek i wicestarosta Krawarza Petr Muczka. Gwiazdą biesiady towarzyszącej kiermaszowi były Claudia i Kasia Chwołka. Na kiermaszu można było nabyć świąteczne ozdoby i okolicznościowe smakołyki.

ZAKŁAD STOLARSKI

Dawlik
www.oknadrzwischody.pl



Wykonuje:

* **OKNA**
* **DRZWI**
* **SCHODY**

Schody projektujemy komputerowo. Wysyłamy folder na życzenie.

Sprawdź nas!

47-451 Bieńkowice, ul. Bojanowska 41
Tel./fax 32 419 62 99, 601 471 162, 601 842 529
Czynne pn. – pt. 7⁰⁰ – 16⁰⁰, sob. 7⁰⁰ – 13⁰⁰

BENO
wypożyczalnia samochodów



tel. 600 940 381
47-341 Brożec (k. Krapkowic), ul. Kwiatowa 14
www.beno.opole.pl

Największy
portal
informacyjny
w regionie

nowiny.pl

HÖRMANN
Bramy • Drzwi • Napędy



Nowa promocja!

Rybnickie Centrum Stolarstwa Budowlanej, Rybnik ul. Zebrzydowska 152
Tel. 32 42 44 066, 42 44 067, www.rcsb.pl

Krzanowice

o gminie pisze: MARIUSZ WEIDNER (tel. 600 082 304, e-mail: m.weidner@nowiny.pl)



Remigiusz Rączka znany kucharz poczęstował krzanowiczam 100 porcjami żurku

WALKA Z WIATRAKAMI I KULINARNY SKOK W CZASIE

Życzliwa Orkiestra

W styczniu po gminie wędrowali z puszkami WOŚP gimnazjaliści. Zebrali 6 tys. 208 zł 38 groszy i 35 euro. Wolontariusze 2016: Adam Walach, Dawid Paluszek, Justyna Neblik, Anna Polak, Natalia Bubon, Justyna Pawlik, Paulina Hanka, Paulina Ternka, Kacper Kisiel, Natalia Bulińska, Weronika Jureczka. Szef sztabu: Marian Wasiczek, członkowie sztabu: Sylwia Czarny, Beata Kaleja – Gorzałnik, Żaneta Abrahamczyk.

Dlaczego alkoholicy piją?

Rada miejska Krzanowic przyjęła coroczny program profilaktyki alkoholowej i przeciwdziałania narkomanii oraz program aktywności lokalnej. Małgorzata Krzemień, ówczesna kierownik GOPS-u oraz szefowa Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wyjaśniła przy okazji dlaczego odwyk alkoholowy nie zawsze przynosi oczekiwane skutki. – Sam detoks (fizyczne i psychiczne odtrucie organizmu) dzieli od terapii zbyt długi czas. Leczenie powinno być ciągłe, ale takie nie jest – wyjaśniła. Nie wszyscy są cierpliwi i właśnie w tym okresie wracają do picia.

Sławikowie z Krzanowic: Młodzi nas nie rozumieją



26 czerwca minęło 60 lat odkąd Urszula i Józef Sławikowie stanęli przed ślubnym kobiercem. Małżonkowie obchodzą diamentowe gody i z tej okazji opowiedzieli Nowinom o swoim życiu.

Pod sąd za bunt

Aleksander Majstrenko-Nowak z firmy VisaVento wyjaśniał 5 kwietnia, że docelowo jego firma chce postawić w gminie Krzanowice 30 wiatraków. O

bliższych planach nie chciał mówić w obawie, że zostaną wykorzystane przez przeciwników tej inwestycji. Dużą część wystąpienia A. Majstrenko-Nowak poświęcił sporowi, który na płaszczyźnie prawnej toczy z Jolantą Otlík, przeciwniczką farmy wiatrowej w Wojnowicach. – Do tej pory próbowaliśmy dojść do porozumienia. Proponowaliśmy nawet odszkodowanie. Pani jednak nie zaprzestała prób ataku i wstrzymania naszej inwestycji. Dlatego teraz my będziemy dochodzić naszych praw i żądać od pani odszkodowania. Przez postój w pracach ponosimy olbrzymie straty. Nie pozwolę żeby zniszczyła pani naszą firmę – inwestor skierował słowa do zainteresowanej, obecnej na sali obrad. Już po dyskusji, w czasie zgłaszania wniosków, radny Damian Kurka wniósł o wszczęcie postępowania wobec pani Otlík, za straty gminy z tytułu opóźnienia startu inwestycji.

Zjazd OSP gminy Krzanowice

W borucińskim Domu Kultury odchodzący zarząd zdał sprawozdanie z pięcioletniej działalności i jednogłośnie otrzymał absolutorium. Strażacy-ochotnicy wybrali następnie nowe prezydium. Prezesem gminnym został Józef Maindok, jego zastępcami Adam Stróż (dotychczasowy prezes) i Marian Tomala. Naczelnikiem pozostał Herbert Czogała.

Powstało Polsko-Czeskie centrum w Pietraszynie

3 czerwca odbyła się prezentacja wewnątrz budynku po byłym przejściu granicznym w Pietraszynie. Samorząd gminy Krzanowice chce pobudzić w tym miejscu biznes. W wolnych pomieszczeniach mogą powstać biura, choć samorząd jest otwarty na inne propozycje. Oferta wynajmu pomieszczeń jest o tyle atrakcyjna, że przez dwa lata przedsiębiorcy są zwolnieni z kosztu wynajmu, pokrywając jedynie wartość zużytych mediów. Poza biurami obiekt dysponuje garażami oraz zupełnie niezagospodarowaną przestrzenią.

Masztalscy na dożynkach w Bojanowie

4 września odbyły się dożynki gminy Krzanowice. Po objeździe wioski wszyscy zebrali się na boisku, gdzie zaplanowano szereg atrakcji – występ ka-

baretu Masztalskich i Karolinek, dużą loterię oraz zabawę taneczną.

Kulinarny powrót do tradycji. Nowy projekt MOK.

24 września w domu kultury w Krzanowicach odbyła się inauguracja projektu jaki realizuje miejscowy MOK. Czerpiąc z unijnych funduszy promuje tutejsze kulinaria. Dla miejscowych z pokazami wystąpiły Czeszka z Ostrawy Petra Pograbska oraz raciborzanka Oliwia Adamska. Wraz z nimi gotowało 8 kulinarnych drużyn – 5 polskich i 3 czeskie.

Wieczorek taneczny z klimatem PRL

Miejski Ośrodek Kultury zaprosił na wieczorek taneczny do swej siedziby. W sobotni wieczór 1 października bawiło się tam 30 par. Muzykę dobierała didżejka z Rydułtów. Dla gości przygotowano poczęstunek – m.in. 200 kanapek. To pierwszy z cyklu wieczorków, które zamierza organizować MOK.

Armenia jakiej nie znacie



W Krzanowicach pokazał ją 29 października Gurgen Gadachik. To raciborzanin, który trafił do Polski razem z rodziną z Armenii. Tam był uznanym reżyserem i operatorem filmowym. Jest też artystą, którego dzieła mają w swoich zbiorach Krzysztof Penderecki i Aleksander Kwaśniewski. Sylwetkę twórcy zaprezentował licznie zebranym dyrektor Marian Wasiczek prowadząc z Gadachikiem i jego żoną mały panel dyskusyjny.

Spory budżetowe

Negatywną opinię wydała Regionalna Izba Obrachunkowa. Dotyczyła wykonania budżetu Krzanowic za 2015 rok. W uchwale RIO wytknięto

błędy i stwierdzono istotne naruszenie prawa. Organ nadzoru podkreślił, że nie był informowany o faktycznych operacjach gospodarczych gminy. Krzanowice posiadają bardzo wysoki – w opinii RIO – poziom zadłużenia, na poziomie 75% dochodów, w kwocie 12,7 mln zł. Katowicka izba zaleciła Miastu Krzanowice podejmowanie kolejnych działań w celu zmniejszenia długu. – Sprawa była przedmiotem wielu konsultacji z RIO. Niestety, nie uzyskaliśmy stamtąd jednoznacznych wytycznych dla tych procedur – zaznacza wódtarz Krzanowic Andrzej Strzedulla. Tłumaczy, że inne rozwiązanie sprowadziłoby do urzędu komornika i byłoby powodem zajęcia kont bankowych samorządu. Przyznaje, że postawił na „wybór mniejszego zła”. Ucierpiał wizerunek władz, ale ocalały finanse.

Sesja drogowa

Józef Kocem apelował w październiku do burmistrza Andrzeja Strzedulli, aby nacisk w rozmowach ze starostą kładł na remont drogi Samborowice – Krzanowice. – Jest w fatalnym stanie, a gros krzanowiczam jeździ tamtędy – wyjaśnia. Przewodniczący rady Jan Długosz wskazał ulicę księdza Kwitka w Krzanowicach jako podziurawioną do tego stopnia, że przypomina bardziej polną drogę niż asfaltową. – Trzeba to połatać, bo ludzie straszą, że będą przynosili do gminy rachunki od mechanika za ustawianie zbieżności w samochodzie – zakończył szef krzanowickiej rady.

Błagalna procesja konna w Krzanowicach. Rolnicy prosili o urodzaj.



Krzanowiczanie podziwiali paradę ulicami miasteczka. Tradycyjny przejazd jeźdźców, spod kościoła św. Wacława do kościoła tzw. Mikołuszka, odbył się 6 grudnia.

blue DIVING team

www.bluediving.pl

ZADZWOŃ DZIŚ !!!
tel. 602 487 925

Profesjonalne kursy nurkowe

SDI
TDI
PADI

f

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER

47-400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 696-012-587

www.weiser.xo.pl
e-mail: romanweiser@wp.pl

DUŻY KALIBER

3 stycznia 2017 r. magazyn sensacyjny

TRAGEDIA NA OSIEDLU Nie żyje nastolatka

Wodzisławscy śledczy wyjaśniają okoliczności śmierci czternastoletniej mieszkanki Radlina. Dziewczynkę znaleziono nieprzytomną w łazience. Mimo wysiłków lekarzy nie udało się jej uratować.

28 grudnia około godziny 18.20 do operator centrum powiadamiania ratunkowego odebrał dramatyczny telefon od mieszkańca Radlina, który w łazience znalazł nieprzytomną nastolatkę. Dziewczynka nie dawała oznak życia. Operator instruował przez telefon zgłaszającego, jak ma reanimować nieprzytomną, równolegle przekazując informację zespołowi pogotowia ratunkowego. Wkrótce pod

blok przy ulicy Wieczorka zajęła karetka. Chwilę później straż pożarna. – Wezwano nas, bo zachodziło podejrzenie, że nastolatka mogła się zatruć tlenkiem węgla. To standardowe procedury w przypadkach gdy w łazience dochodzi do zasłabnięcia – tłumaczy Czesław Honisz, zastępca dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim. Strażacy pomogli ratownikom medycznym znieść czternastolatkę do karetki. Poszkodowana została przewieziona do szpitala w Rydułtowach.

Tragiczny finał

– Dziewczynkę znalazł konkubent matki nastolatki – mówi starsza sierżant Katarzyna Muszyńska z Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim. – Nastolatka

leżała w wannie i nie dawała oznak życia. Pomimo rozpoczętej reanimacji przez konkubenta matki, a następnie przez zespół ratownictwa medycznego oraz kontynuowaniu reanimacji w szpitalu gdzie została przetransportowana pokrzywdzona, dziewczynka zmarła – dodaje policjantka. O zgonie dziewczynki został powiadomiony prokurator. Zarządzono przeprowadzenie sekcji zwłok. Ta ma wyjaśnić przyczyny śmierci dziewczynki, w szczególności to, dlaczego straciła przytomność. Nieoficjalnie mówi się, że przyczyną śmierci mógł być tlenek węgla. Śledczy biorą jeszcze pod uwagę zatrucie gazem, a następnie zachłyśnięcie wodą z wanny.

Cofka w kominie

– Trudno obecnie określić przyczyny tego zdarzenia, bo w momencie przyjazdu naszego

zastępy, w mieszkaniu były już otwarte okna, a łazienka przewietrzona. Strażacy jak zawsze w takich wypadkach przeprowadzili badaniem detektorem gazów. To urządzenie pozwala wykryć zarówno tlenek węgla jak i gaz. Urządzenie nie wskazało obecności żadnego z tych gazów. Na miejscu przeprowadzono próbę ciągu w łazience. Zamknięte okna, aby przywrócić warunki jakie panowały w mieszkaniu gdy poszkodowana straciła przytomność. Rzeczywiście potwierdzono, że ciąg nie był prawidłowy i występowała tzw. cofka, czyli wsteczny ciąg. Taka sytuacja może powodować zatrucie między innymi tlenkiem węgla, bo spaliny prawidłowo nie opuszczają pomieszczenia. Trudno powiedzieć, czy to było przyczyną tego tragicznego zdarzenia – wyjaśnia strażak.

Były przegląd

Choć strażacy jak zawsze w tego typu przypadkach zachowują ostrożność w wypowiedziach, nie chcąc uprzedzać instytucji badających sprawę, zatruciem już zajęła się policja. – Nasi funkcjonariusze pojawili się na miejscu już tragicznego wieczoru. Wyjaśniamy wszystkie okoliczności i przyczyny tego nieszczęśliwego wypadku – mówi sierżant Muszyńska. Organy ścigania w szczególności interesuje jak zarządca budynku przy ulicy Wieczorka dbał o sprawność przewodów dymowych i wentylacyjnych

w bloku. Blok gdzie mieszkała zmarła dziewczynka należy do Spółdzielni Mieszkaniowej Marcel. Jej prezes Bronisław Kutnyj zapewnia, że o żadnych zaniedbaniach nie mogło być mowy. – Przeprowadzamy regularnie przeglądy instalacji w blokach, bo taki obowiązek nakładają na nas przepisy – mówił nam dzień po tragedii. – Czy mieszkańcy osiedla zgłaszali Państwu problemy z prawidłowym ciągiem w mieszkaniach? – pytamy prezesa. – Teraz nie jestem w stanie odpowiedzieć. Mamy tu zamieszanie są u nas policjanci z Jedłownika i zabezpieczają dokumenty. Będziemy im udzielać wszystkich informacji – tłumaczy.

Chcemy do ciepłowni

Całe osiedle Wieczorka aż huczy po środowowej tragedii. – My tą dziewczynkę znaliśmy z widzenia. Wczoraj pełno służb

tu było, policjanci wszystko spisali. Taka tragedia – łapie się za głowę sąsiadka rodziny. Do naszego dziennikarza, który dzień po tragedii rozmawiał z mieszkańcami osiedla, podszedł między innymi pan Jan, również mieszkaniec osiedla Wieczorka. – Wie pan, ja te bloki kilkadziesiąt lat temu budowałem. W większości mieszkań pracują piecyki gazowe, ludzie też kombinują z ogrzewaniem. To nie pierwsze zatrucie na tych blokach. Ja mam bardzo proste pytanie. Dlaczego do tej pory nikt nie pomyślał o przyłączeniu nas do pobliskiej ciepłowni? Wie pan, tu pod ziemią wszystko jest, cała infrastruktura. Mimo to, kiedyś zakładano ludziom piecyki gazowe, bo był taki przykaz z góry. Może dziś czas to zmienić? – pyta mieszkaniec. Do sprawy wkrótce wrócimy.

Adrian Czarnota

CICHY ZABÓJCA

Tlenek węgla potocznie zwany czadem jest gazem silnie trującym, bezbarwnym i bezwonym, nieco lżejszym od powietrza, co powoduje, że łatwo się z nim miesza i w nim rozprzestrzenia. Powstaje w wyniku niepełnego spalania. Może to wynikać z braku dopływu świeżego (zewnątrznego) powietrza do urządzenia, w którym następuje spalanie albo z powodu zanieczyszczenia, zużycia lub złej regulacji palnika gazowego, a także przedwczesnego zamknięcia paleniska pieca lub kuchni. Jest to szczególnie groźne w mieszkaniach, w których okna są szczelnie zamknięte lub uszczelnione na zimę. Cząd powstaje także często w czasie pożaru. Niebezpieczeństwo zaccadzenia wynika z faktu, że tlenek węgla jest gazem niewyczuwalnym dla człowieka. Dostaje się do organizmu przez układ oddechowy, a następnie jest wchłaniany do krwioobiegu. W układzie oddechowym człowieka tlenek węgla wiąże się z hemoglobiną 210 razy szybciej niż tlen, blokując dopływ tlenu do organizmu. Stwarza to poważne zagrożenie dla zdrowia i życia człowieka. Uniemożliwia prawidłowe rozprowadzanie tlenu we krwi i powoduje uszkodzenia mózgu oraz innych narządów. Następstwem ostrego zatrucia może być nieodwracalne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, niewydolność wieńcowa i zawał albo nawet śmierć.

JAK POMÓC PRZY ZATRUCIU TLENKIEM WĘGLA?

- należy natychmiast zapewnić dopływ świeżego, czystego powietrza,
- jak najszybciej wynieść osobę poszkodowaną w bezpieczne miejsce, na świeże powietrze,
- rozluźnić poszkodowanemu ubranie, ale nie rozbierać go, gdyż nie można doprowadzić do jego przemarznięcia
- wezwać służby ratownicze (pogotowie ratunkowe – tel. 999, straż pożarna – tel. 998 lub 112) oraz pogotowie gazowe.

Jeśli po wyniesieniu na świeże powietrze zaccadzony nie oddycha, należy niezwłocznie przystąpić do wykonywania sztucznego oddychania i masażu serca.



Pan Jan od lat mieszka na osiedlu Wieczorka i dziwi się, że bloki nie są jeszcze podłączone do ciepłowni

FOT. ADRIAN CZARNOTA

Kierowca odzyskał pamięć

20 grudnia około godz. 17.00 na ul. Brzeskiej w Raciborzu kierowca mini coopera (SWD) stracił panowanie nad pojazdem. Samochód dachował i wpadł do rowu. Po przyjeździe na miejsce służb okazało się, że kierowcy samochodu nie ma w pobliżu.

Wkrótce ustalono, że mini cooperem najprawdopodobniej kierował 46-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego. Policjanci, wspierani przez strażaków, wyruszyli na poszukiwania kierowcy. Spraw-

dzono teren po obu stronach drogi, jednakże na nikogo nie natrafiono. Nieopodal samochodu leżała damska torebka oraz porzucane dokumenty. Należały do właścicielki samochodu, żony kierującego nim mężczyzny. Kobiety nie było w samochodzie, gdy doszło do kolizji.

Policjantom nie udało się zatrzymać kierującego mini cooperem mężczyzny. – Byliśmy również w jego miejscu zamieszkania, ale tam też go nie było – powiedział nam w środę rano (21 grudnia) pod-

kom. Mirosław Szymański z KPP w Raciborzu i dodał, że mężczyzna prawdopodobnie sam zgłosił się na policję, „gdy wyjdzie z szoku”.

Tak też się stało. Kilka godzin później 46-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego zgłosił się na komendzie policji w Raciborzu. Przyznał, że do dachowania doprowadził on sam, przez nieostrożną jazdę. Stwierdził, że nie pamięta co działo się później. Do domu wrócił nocą. Policjanci ukarali go mandatem karnym. (ż)



Podpalacz nadal nieuchwytny



Podpalacz podłożył ogień na poddaszu

29 grudnia kilka minut po godzinie 19.00 nieznany sprawca podpalił sprzęty zgromadzone na poddaszu budynku przy ulicy Ogrodowskiego w Rybniku. Na miejsce skierowano zastępy z JRG Rybnik. Strażacy ewakuowali mieszkańców i ugasił pożar. Ze względu na lokalizację istniało realne



Zdjęcia i film na nowiny.pl

niebezpieczeństwo zapalenia się całego poddasza i dachu budynku. Na miejsce wezwano policję. Pożary na ulicy Ogrodowskiego wybuchają od kilku lat. Podpalacz podkłada ogień w piwnicach i na korytarzach doprowadzając do niebezpieczeństwa na mieszkańców. (acz)

Drugi bandyta pod kluczem

Kryminalni z wodzisławskiej komendy zatrzymali 21-letniego, sprawcę napadu na salon gier.

Policjanci z wodzisławskiego wydziału kryminalnego zatrzymali kolejnego ze sprawców ubiegłotygodniowego napadu na salon gier w Wodzisławiu Śląskim. 21-letni wodzisławianin,

wraz z 18-latką, w czwartek chwilę po północy, weszli zamaskowani do salonu gier mieszczącego się w Wodzisławiu Śląskim na ulicy 26 Marca. Jeden z nich trzymał w ręku kij bejsbolowy, którym wymachiwał przed 25-letnią ekspedientką, sprawcy zagrozili, że jeśli nie wyda im pieniędzy to zrobią jej krzyw-

dę. Dziewczyna, w obawie o swoje życie, wyciągnęła z kasetki cały utarg, który napastnicy zabrali i uciekli. W sumie ich łupem padło 460 złotych. Jeszcze tego samego dnia stróże prawa ustalili jednego ze sprawców. Zatrzymanie kolejnego było tylko kwestią czasu. Sędzia, na wniosek śledczych, podjął decyzję o

tymczasowym aresztowaniu 18-letniego mężczyzny. Miał on już na swoim koncie podobne przestępstwa. Natomiast drugi ze sprawców 21-letni wodzisławianin decyzją prokuratora, został objęty policyjnym dozorem. Za to przestępstwo grozi im nawet do 12 lat więzienia. (acz)

PIJAK wjechał w opla

Nietrzeźwy kierowca podczas manewru cofania wjechał w stojący samochód. Wydmuchał półtora promila.

Do zdarzenia doszło 27 grudnia około 15.20 w Wodzisławiu Śląskim na os. XXX-lecia. Jak wstępnie ustalili policjanci z drogowki, kierujący samochodem ford mondeo nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania w wyniku czego doprowadził do zderzenia z prawidłowo zaparkowanym samochodem marki Opel Corsa. Podczas zdarzenia w pojeździe sprawcy znajdował się pasażer. W trakcie trwania interwencji okazało się, że 59-letni mieszkaniec Wodzisławia jest nietrzeźwy. Badanie na zawartość alkoholu w jego organizmie wykazało ponad 1,5 promila alkoholu. Wodzisławianin za swoje nieodpowiedzialne zachowanie będzie się teraz tłumaczył przed sądem. Za jazdę „na podwójnym gazie” grozi mu kara do 2 lat więzienia. (acz)

Pożar w Rudzie Kozielskiej



Do pożaru doszło w rejonie remizy OSP

27 grudnia w Rudzie Kozielskiej doszło do pożaru w domu jednorodzinnym. Na miejsce skierowano 10 zastępów strażaków (3 JRG, 7 OSP). Dzięki błyskawicznej akcji strażaków

pożar udało się dość szybko opanować. Spaleniu uległo 12 m² sufitu, 4 m² dachu, 4 m² podłogi. Nikt nie ucierpiało. Wstępnie nie udało się ustalić przyczyny pożaru (na

poddaszu nie było instalacji elektrycznej, przewody kominiowe były szczelne). Ostatnie zastępy strażaków powróciły do bazy po 3 godzinach i 14 minutach od wyjazdu. (acz)

PRZEZ PROMILE nie trafiła do garażu

Podczas długiego weekendu raciborscy policjanci zatrzymali trzy nietrzeźwe osoby. Niechlubny rekord padł na ulicy Bosackiej w Raciborzu.

– Raciborscy policjanci w trakcie wykonywania obowiązków służbowych ujawnili 3 nietrzeźwych kierowców – informuje podkom. Mirosław Szymański z KPP w Raciborzu. Niechlubny rekord należy

do 65-letniej mieszkanki Raciborza, która kierując samochodem audi uszkodziła podczas cofania drzwi garażowe. Po przyjeździe na miejsce policjantów okazało się, że jest nietrzeźwa. Badanie na alkohol wykazało, że miała w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Do zdarzenia doszło 26 grudnia około godz. 12.00 przy ulicy Bosackiej w Raciborzu. (ż)

Pieszy pod kołami autobusu

28 grudnia około 16.20 na ulicy Gliwickiej w Rybniku doszło do bardzo poważnego wypadku z udziałem pieszego. Obecni na miejscu zdarzenia policjanci z wydziału ruchu drogowego rybnickiej komendy wstępnie ustalili, że mężczyzna został potrącony przez autobus, kiedy przechodził przez drogę poza przejściem dla pieszych. 63-letni rybniczaniec z ciężkimi obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Kierujący autobusem w chwili zdarzenia był trzeźwy. Dokładne okoliczności wypadku zostaną wyjaśnione w prowadzonym przez rybnickich śledczych, postępowaniu przygotowawczym. (acz)

POŻAR altanek w Wigilię

W Wigilię, kilkanaście minut przed północą rybnicka straż pożarna została powiadomiona o pożarze w rejonie ulicy Ks. Pojdy. Na miejsce skierowano zastępy z JRG Rybnik oraz miejscowe OSP. Kiedy strażacy dotarli na miejsce, w ogniu stała altana. Mimo szybkiej akcji strażaków budynek spłonął całkowicie, ocalono jednak drugi przyległy budynek. Akcja strażaków trwała prawie dwie godziny. Trwa ustalanie przyczyn pożaru. Sprawę bada policja. (acz)

Przedstawiamy najpoważniejsze wydarzenia, którymi służby zajmowały się w roku 2016

Rok na służbie

STYCZEŃ

Dwie kobiety zamarłyły na mrozie

18 stycznia około godziny 8.15 Wojewódzkie Centrum Powiadomienia Ratunkowego otrzymało informację o oddaleniu się z miejsca zamieszkania 75-letniej mieszkanki Radlina. Powiadomieni o zdarzeniu radlińscy policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania kobiety. Niedługo później starsza pani została odnaleziona. Znajdowała się w śniegu kilkadziesiąt metrów od domu. Była ubrana jedynie w piżamę, jej stan wskazywał na skrajne wyziębienie. Kobieta trafiła do szpitala w Rydułtowach. Niestety, mimo długotrwałej reanimacji zmarła. Wychłodzenie organizmu było również najprawdopodobniej przyczyną zgonu 53-letniej mieszkanki Skrzyszowa. Zwłoki kobiety leżące na terenie jej posesji w bliskiej odległości od domu zostały odnalezione przez członków rodziny. Wstępne informacje wskazują, że kobieta wracając ze spotkania rodzinnego nie dotarła do domu.

LUTY

Podpalił kochanków

10 lutego przy ulicy Morcinka w Rybniku doszło do pożaru. Poszkodowane zostały cztery osoby. W wyniku policyjnych ustaleń okazało się, że ogień podłożył jeden z poparzonych mężczyzn, 43-letni Jarosław H. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, Jarosław H. był zazdrosny o kobietę, którą zastał w łóżku ze znajomym. Oblał parę denaturatem i podpalił. Kobieta i mężczyzna zmarli w szpitalach.

Strzelanina w Raciborzu

76-letni Ryszard K. zastrzelił z broni palnej 52-letniego zięcia Jarosława S. oraz ranił swą 53-letnią córkę Elżbietę S. W chwili przybycia na miejsce policjantów, kobieta była przytomna i przekazała funkcjonariuszom rysopis napastnika. Następnie została zabrana do szpitala. Policjanci wysłali na miasto patrole w celu schwytania sprawcy. Wkrótce w domu obok policjanci znaleźli jego ciało. 76-latek popełnił samobójstwo strzelając z broni, którą chwilę wcześniej zabił zięcia i ranił córkę.

MARZEC

Wodzisławianin potracił pieszego

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło 3 marca około 18.20, na ulicy Raciborskiej w Rybniku. Ze wstępnych ustaleń policjantów wydziału ruchu drogowego wynika, że kierujący samochodem osobowym audi – 38-letni mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego – jadąc w kierunku ulicy Granicznej, potracił przechodzącego przez oznakowane przejście dla pieszych mężczyznę. Na miejsce zdarzenia natychmiast przyjechało pogotowie ratunkowe. Niestety, w wyniku doznanych obrażeń, 51-letni mężczyzna zmarł.

Zabójstwo w Krzanowicach

Tragiczne wydarzenia rozegrały się 6 marca w jednym z domów przy ulicy Młyńskiej w Krzanowicach. Jak ustalili śledczy, 58-latek zaatakował swojego współlokatora. Obrażenia, które zadał swojej ofierze, okazały się śmiertelne. O zdarzeniu policjanci zostali powiadomieni przez mieszkańca Krzanowic, który dowiedział się o tragedii bezpośrednio od sprawcy. Podejrzany wyszedł z mieszkania i poinformował o tym co zrobił napotkanego mężczyznę. Związany z zabójstwem mieszkaniec Krzanowic został zatrzymany przez mundurowych z Komisarzatu Policji w

Krzyżanowicach i trafił do policyjnego aresztu. 58-latek w chwili zatrzymania w organizmie miał ponad 2 promile alkoholu.

KWIECIEŃ

Śmierć w Syryni

Do poważnego wypadku doszło 6 kwietnia przed godziną 15.00 w Syryni. Na skrzyżowaniu ulic Raciborskiej, Krzyżowej i Wielikąt zderzyły się dwa samochody osobowe: honda i audi. Niestety, w wyniku odniesionych obrażeń kierowca hondy zmarł. Jak ustalili policjanci, kierujący hondą 85-latek nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z prawidłowo jadącym audi, którym kierował 33-latek.

Tragedia na Starowiejskiej

9 kwietnia około godz. 16.30 na ul. Starowiejskiej w Raciborzu doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Kierujący fiatem 71-letni raciborzanin był poważnie ranny. Aby przetransportować go do karetki pogotowia, konieczne było rozcięcie samochodu. Mężczyzna trafił na OIOM w raciborskim szpitalu. Niestety, zmarł z powodu poniesionych w wypadku obrażeń. W bmw jechało dwóch mężczyzn, po wypadku byli przytomni. Jeden z nich doznał obrażeń głowy. Według ustaleń, kierujący nim 22-latek stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg i częściowo zjechał na przeciwległy pas jezdni. Wówczas zderzył się z nadjeżdżającym od strony Mieszka fiatem. Obydwaj kierowcy byli trzeźwi.

MAJ

Umorzono śledztwo

Prokuratura Rejonowa w Raciborzu umorzyła postępowanie w sprawie śmierci ucznia jednego z liceów. Chodzi o zdarzenie z lutego tego roku. Szesnastoletni Szymon powiesił się w domu pod nieobecność rodziców chwilę po tym, jak otrzymał sms-a od kolegi z wynikami sprawdzianu z matematyki. Uczeń walczył o ocenę bardzo dobrą z matematyki, chcąc dostać się na wymarzone studia.

CZERWIEC

Zabił i zakopał ojca w ogródku

Michał K. z Wodzisławia, który dwa lata temu zabił, a następnie zakopał w ogródku swojego ojca, może już za osiem lat wyjść na wolność. 23 czerwca 2016 rybnicki wydział zamiejscowy Sądu Okręgowego w Gliwicach uznał Michała K. za winnego zabójstwa ojca. Jak orzekł, 11 sierpnia 2014 roku w Wodzisławiu Śląskim Michał K. działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia ojca Aleksandra K. po uprzedniej szarpaninie przewrcił go na ziemię i zaczął go dusić. Po zabiciu ojca, jego ciało zakopał w ogródku. Sąd zaliczył Michałowi K. na poczet kary okres pobytu w areszcie śledczym. Za jego kraty trafił w sierpniu 2014 roku. Jeśli wyrok się uprawomocni, oznacza to, że za osiem lat wyjdzie na wolność. Prokuratura już jednak zapowiada apelację.

LIPIEC

Zatrzymano gang z Raciborza

Kokaina, broń, rozboje – tym trudniła się grupa, którą miał kierować raciborzanin Radosław B. Zdaniem śledczych pomagali mu policjanci oraz wojskowi z Raciborza. Podejrzanym przedstawiono zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, nadużycia uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poświadczenia nieprawdy w dokumentach, poplecznictwa, handlu bronią bez zezwolenia, wymuszeń rozbójniczych, a także popełnienia przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomani.

SIERPIEŃ

Pijany pędził na złamanie karku

12 sierpnia, około godziny 17.00 na ulicy Marklowickiej w Wodzisławiu doszło do dramatycznego wypadku z udziałem samochodu audi. Jadący z dużą prędkością w kierunku Markłowic samochód audi wyprzedzał na skrzyżowaniu samochód mercedes vito. Kiedy kierujący dostawczym samochodem chciał skręcić w lewo, doszło do wypadku. Siła uderzenia była tak duża, że samochód okręcił się wokół własnej osi i ściął gruby słup, na którym zamontowana była reklama. Kierujący audi, 34-letni mieszkaniec Radlina ze złamaniem oczodołu i nosa, złamaniem żeber i stłuczeniem wątroby przebywał na oddziale urazowym w wodzisławskim szpitalu. Policjanci sprawdzili jego stan trzeźwości. Okazało się, że powodując wypadek miał w organizmie promil alkoholu. Kierującemu pobrano krew do badań na zawartość alkoholu i innych środków.

WRZESIEŃ

Wjechał w ciągnik

13 września około godz. 20.30 pomiędzy Raciborzem a Brzeźnicą zderzyły się seat oraz ciągnik rolniczy. Kierujący ciągnikiem rolniczym oraz kierujący seatem jechali w kierunku Raciborza. Z niewyjaśnionej przyczyny kierujący seatem 61-letni mieszkaniec Raciborza uderzył w tył ciągnika. Ciągnik zjechał na pobocze, wywrócił się, a kierujący nim 51-letni raciborzanin zmarł.

PAŹDZIERNIK

Gigantyczny pożar na Brzeziu

27 października o godz. 11.46 w Raciborzu w ogniu stanęła wielka hala. Do akcji skierowano ciężkie zastępy gaśnicze z powiatu raciborskiego, a następnie również z Rybnika, Wodzisławia, Rydułtów oraz Gliwic. Z Knuruwa i Pszczyny sprowadzono kontenery ze środkiem pianotwórczym. W miarę upływu czasu do akcji kierowano kolejne zastępy gaśnicze. W kulminacyjnym momencie z ogniem walczyły 54 zastępy strażaków zawodowych oraz ochotników. Akcję gaśniczą utrudniło zawalenie się dachu hali – elementy metalowe zniszczonej konstrukcji odgrodziły strażaków od centrum pożaru. Dopiero po użyciu sprzętu budowlanego – wyburzeniu bocznej ściany hali i wyciągnięciu elementów zawalonego dachu – można było przystąpić do gaszenia płonącej hały materiałów tekstylnych i plastikowych.

LISTOPAD

Nie żyje bandyta z kantoru

4 listopada przy ulicy Kościelnej w Rybniku doszło do napadu. Pomiędzy godziną 17.45 a 17.47 do kantoru w Rybniku przy ulicy Kościelnej wszedł mężczyzna, który grożąc pracownicy przedmiotem przypominającym broń, zażądał wydania pieniędzy. Zdecydowana postawa kobiety, która odmówiła wydania pieniędzy spowodowała, że sprawca wybiegł z kantoru i uciekł. Jak się okazało, jeszcze przed publikacją jego wizerunku, mężczyzna odebrał sobie życie.

GRUDZIEŃ

Dachowanie na Brzeskiej

20 grudnia około godz. 17.00 na ul. Brzeskiej w Raciborzu osoba kierująca mini cooperem (SWD) straciła panowanie nad pojazdem. Samochód dachował i wpadł do rowu. Po przyjeździe na miejsce służb okazało się, że kierowcy samochodu nie ma w pobliżu. Kilka godzin później 46-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego zgłosił się na komendzie policji w Raciborzu. Przyznał, że do dachowania doprowadził on sam, przez nieostrożną jazdę. Stwierdził, że nie pamięta co działo się później. Do domu wrócił nocą. Policjanci ukarali go mandatem karnym.

Wyrok dla podpalacza

Co najmniej 35 lat spędzi za kratami Dariusz P., który miał spalić swoje dzieci i żonę. 19 grudnia w rybnickim sądzie zapadł wyrok w sprawie, która zszokowała cały region. Przypomnijmy, 10 maja 2013 roku, w jednym z domów w Jastrzębiu-Zdroju, doszło do wybuchu pożaru. Na miejscu zdarzenia lekarz stwierdził zgon Justyny P. (lat 18). Kolejna osoba – Agnieszka P. (lat 4) zmarła w drodze do szpitala. 11 maja 2013 roku w szpitalu zmarła Joanna P. (lat 40) oraz Marcin P. (lat 9), a 13 maja 2013 roku Małgorzata P. (lat 13).

Z archiwum

Po biznesmenie została kość

Mimo upływu trzynastu lat, do tej pory nie natrafiono na szczątki Henryka M., bogatego biznesmena z Rud. Na kawałki miała pociąć go jego żona Gabriela. Kobieta część ciała męża spaliła w kominku, resztę powyrzucała do śmietników.

Mieszkaniec Rud zapadł się pod ziemię w maju 2004 roku. Córka widziała ojca ostatni raz 8 maja w Rudach. Po kilku dniach jego żona – Gabriela M. poinformowała rodzinę, że ojciec został porwany. Jak twierdziła, porywacze zażądali 10 mln zł. 18 maja w willi M. pojawili się ludzie detektywa Krzysztofa Rutkowskiego. W tym czasie zniknęła Gabriela M. Wersja o porwaniu traktowana była jako bardzo prawdopodobna. Henryk M. był presem knurowskiej firmy zajmującej się składowaniem odpadów. Przeszukanie domu przez pracowników detektywa przyniosło odkrycie plam krwi pod panelami i kawałka spalonego koca. Córki biznesmena oświadczyła, że po 8 maja w pokoju gościnnym wiele się zmieniło. Ściany odmalowano, wymienione zostały dywan i kanapa. Rutkowski najprawdopodobniej zorientował się, że w willi doszło do zbrodni. 20 maja o zaginięciu Henryka i Gabrieli M. dowiedziała się policja.

Porwali męża

21 maja policja otrzymała informację, że auto zaginionego biznesmena stoi zaparkowane w Zabrze. Tego samego dnia odnaleziony zostaje też mercedes Gabrieli. Stoi w Katowicach. Zgłasza się świadek, który widział kobietę na dworcu kolejowym w Katowicach. Śledczy skrupulatnie badają ten trop. Mają szczęście, bo okazuje się, że kobieta zostawiła bagaż w kolejowej przechowalni. Policjanci wyciągają ze skrytki sportową torbę oklejonej taśmą. W środku znajdują banknoty. Potem okaże się, że Gabriela M. skontaktowała się ze współnikami męża i opowiadając im o rzekomym porwaniu, wyciągnęła od nich blisko 700 tys. zł, które schowała na dworcu. Od tej pory Gabriela M. jest poszuki-



Małżeństwo M. podczas jednego z urlopów krótko przed tragedią

wana listem gończym. 29 maja policja ustaliła operacyjnie, że Gabriela M. jest w Kuźni Raciborskiej. 31 maja rano zatrzymano ją w budynku niedaleko tartaku. Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Raciborzu zastosował wobec niej areszt tymczasowy pod zarzutem zabójstwa, zawłaszczenia 660 tys. zł i próby wyłudzenia 10 mln zł. Wkrótce kobieta przyznała się do zabójstwa męża i szczegółowo opisała jak pozbyła się ciała prawie stukilogramowego męża.

Cięłam go na kanapie

Z zeznań kobiety wynikało, że 8 maja w willi małżeństwa odbyła się impreza. Po jej zakończeniu, już 9 maja Henryk M. zasnął nietrzeźwy na fotelu. Gabriela M. zeszła do piwnicy, gdzie mąż trzymał broń myśliwską. Wzięła sztucer i wróciła na górę. Przyłożyła broń do głowy męża i pociągnęła za spust. Padł tylko jeden strzał. Gospodarz zginął na miejscu. Kobieta postanowiła pozbyć się ciała. Wzięła nóż i zaczęła ćwiartować zwłoki męża, odcinając lewą stopę. Nóż okazał się zbyt tępy. Kobieta pojechała więc na zakupy i wróciła z piłą łańcuchową i nożem rzeźniczym. Przez cały dzień cięła ciało na kawałki, a następnie przez dwa dni

palila nim w domowym kominku. Korpus od kręgosłupa oddzieliła za pomocą wiertarki. Części ciała wkładała do kominka i paliła. To, co się nie dało spalić, schowała do reklamówek i wywiozła na śmietniki koło Reala w Rybniku. Potem dokładnie wysprzątała mieszkanie, zmieniła dywan i meble. Spaliła też kanapę, na której ćwiartowała zwłoki.

Nie ma ciała

Biegły zbadał dokładnie kominek, podobnie jak ślady krwi. Kobieta wskazała, do którego rowu wrzuciła nóż i piłę łańcuchową. Na narzędziach jednak nie udało się ujawnić ludzkiego DNA. Zbadany zostaje odłamek kości znaleziony przez policjantów w domu. Należy do Henryka M. 30 czerwca prokurator kieruje do sądu akt oskarżenia. Kobiecie grozi dożywocie. 24 lipca 2005 roku strażnicy w celi katowickiego aresztu znajdują ciało Gabrieli M. j. Powiesiła się na prześcieradle. Prokurator umorzył sprawę. Na szczątki Henryka M. nie natrafiono do tej pory. Po tajemniczym mordzie pozostała okazała willa w Rudach i wiele pytań dotyczących niejasnych powiązań biznesowych Henryka M. z branżą górniczą.

(acz)

WYTROP SPRAWCĘ czyli zagadka kryminalna

DWIE CÓRKI

– No cześć, co tam u ciebie? – ucieszył się komisarz Jakub Szarek odbierając telefon od dobrego znajomego. – Słuchaj, mam do ciebie prośbę, wpadnij do mnie po pracy, mam duży problem. Nie chcę tłumaczyć przez telefon – mówił enigmatycznie rozmówca po drugiej stronie. – Nie ma sprawy, przyjadę od razu po robocie – zapewnił policjant. Osobą z kłopotami był Karol Stępień, kolega Szarka z czasów licealnych, dobry znajomy, z którym policjant spotykał się kilka razy do roku na piwie i wspólnym oglądaniu piłkarskich meczów. 20 minut po wyjściu z komendy komisarz stał już przed drzwiami okazałego domu. – Witaj, przejdźmy od razu do mojego gabinetu – powiedział ścisłym głosem gospodarz. Karol Stępień przed zamknięciem drzwi upewnił się, że na piętrze nie ma nikogo z domowników, po czym zamknął drzwi do ogromnego gabinetu na klucz. – Kuba, ktoś mnie okradł. Najgorsze jest to, że zrobił to prawdopodobnie ktoś z domowników. O włamaniu nie może być mowy, zabezpieczyłem dom i posesję, tak jak mi radziłeś. Przejrzałem zapis monitoringu i nikogo obcego tu nie było. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że zrobiła to najprawdopodobniej jedna z moich córek. Nie będę przecież na nie donosił na policję, dlatego poprosiłem ciebie o pomoc – tłumaczył mężczyzna. – Cóрки lub twoja żona – zażartował Szarek, chcąc nieco rozluźnić atmosferę. Przyjacieli był jednak zbyt zdenerwowany na żarty. – Żona nie. Ona jest poza wszelkimi podejrzeniami. Od trzech miesięcy jest na kontraktach w Ameryce. Zresztą, te rzeczy przyniosłem do domu dopiero w tamtym tygodniu.

– No właśnie, nie powiedziałaś co to za rzeczy ci zginęły. – Mam w sejfie trochę złota. Ostatnio w ramach jednej z transakcji otrzymałem trochę biżuterii. Chciałem ją sprzedać, ale nie zdążyłem. Zginęły mi dwa naszyjniki. Gdyby to był włamywacz, wzięłby wszystko. Wiesz, że nie mam czasu dla córek przez interesy, chcę aby poszły na dobre studia. One teraz mają po kilkanaście lat, nie wiem z kim się spotykają. Od kiedy Magda wyjechała na ten kontrakt, mam z nimi fatalny kontakt. Kuba, jesteś moją jedyną szansą. Nie chcę którejś bezpodstawnie oskarżyć, bo pogorszę jeszcze bardziej nasze relacje. Jak nie ustalisz która to zrobiła, przeboleję stratę, ale na policję na pewno nie pójdę. Chciałbym wiedzieć, która to zrobiła, aby móc z nią porozmawiać na co jej te pieniądze – mówił Karol Stępień. – Dobra spróbuj, one są teraz w domu? – Tak, zadbałem o to, aby były w domu. To prosty sejf, w zasadzie zawsze stoi pusty. Jestem zwolennikiem banków, ale nie miałem jak zdeponować złota. Pierwszy raz mam coś tak wartościowego w domu. Pewnie któraś podebrała mi klucze i myślała, że nie zauważę braków – mówił załamany gospodarz. Pierwsza do pokoju weszła Ania. Po kilku minutach luźnej rozmowy, policjant skierował temat na sejf. – Nic nie wiem o żadnej biżuterii. Mnie takie sprawy nie interesują. To dla mojego ojca pieniądze są najważniejsze – mówiła zbuntowana nastolatka. – Podejrzewam, że to robota włamywacza, jeśli rzeczywiście coś ojcu zginęło. Nie wiem dlaczego nie zawiadomi policji. – Ja jestem policjantem – powiedział z uśmiechem Szarek. – A więc to tak, ojciec pana na mnie nasłał? – rzuciła brunetka i wyszła z pokoju trzaskając drzwiami. – Rzeczywiście, nie ma z nimi łatwo – pomyślał policjant i poprosił drugą z sióstr. Marta była starsza o rok od Ani. – Siostra mi powiedziała, że jest pan policjantem. To dobrze się składa. Kilka dni temu usłyszałam hałas w gabinecie ojca. Myślałam, że to tata wrócił wcześniej z firmy. Przez uchylone drzwi zauważyłam, jak Ania szuka czegoś w biurku taty. Obserwowałam ją i widziałam, jak odkłada do sejfu jakąś brązową kasetkę ze złotymi zdobieniami i napisem Laura na wieczku. Ona zadaje się z jakimś podejrzanym towarzystwem. Jest strasznie nerwowa. Tata mówi, że tęskni za mamą, ale moim zdaniem to przez jakieś narkotyki – tłumaczyła Marta. Policjant podziękował drugiej z sióstr i zawołał przyjaciela. – Karol, nie jestem psychologiem i nie pomogę ci w relacjach z dziećmi, ale mój policyjny nos podpowiada mi, że o kradzieży powinienś porozmawiać z Martą.

Jak policjant wpadł na to, że to Marta ukradła biżuterię?

Aby poznać odpowiedź, odwróć stronę.

ODPOWIEDZ: Aby dokładnie opisać wygląd kasetki, Marta musiała ją mieć w ręku. Gabinet był ogromny i zza drzwi nie mogłaby odczytać napisu na wieczku.

Nędza

o gminie pisze: MARCIN WOJNAROWSKI (tel. 662 074 637, e-mail: m.wojnarowski@nowiny.pl)



**Zgodnie z planem wizyt duszpasterskich
kolęda w Szymocicach obędzie się
12 stycznia od godz. 14.00.**

Czym w 2016 r. żyli mieszkańcy gminy Nędza

PODWYŻKA ZA ŚMIECI

To jedna z nieprzyjemnych wiadomości, które kończyły rok 2016. W wyniku przetargu na gospodarowanie odpadami komunalnymi, wszystkie firmy zaproponowały znacznie wyższe ceny niż dotychczas. Stawki wzrosły szczególnie w gospodarstwach wieloosobowych.

NIEZNANA HISTORIA



Na światło dzienne wyszły fakty z czasów drugiej wojny, o których opowiedział lokalny historyk Leon Wolnik z Zawady Książęcej. Wiemy, że w miejscu masowej mogiły niemieckich żołnierzy w jego wiosce stoi dziś remiza, zaś Gerard Kołodziej dodał, że walki o wieś były dla Niemców zaskoczeniem. Na łamach Nowin publikowaliśmy unikalne zdjęcie nieistniejącego już miejsca pochówku poległych.

KONIEC REMONTU WIADUKTÓW

Ponad rok trwał remont dwóch wiaduktów nad torowiskiem w Nędzy. W tym czasie Zarząd Dróg Wojewódzkich musiał uruchomić komunikację zastępczą, aby połączyć dwie strony wioski. Niestety po remoncie nadal nie jest rozwiązany problem z przejściem na drugą stronę, gdyż zarządca drogi przy remoncie nie uwzględnił chodników.

GŌDOJĄ PO SŁŌNSKU

Urząd gminy otrzymał certyfikat „Gōdōny po słōnsku”. Oznacza to, że w biurach są urzędnicy, którym gwara ne jest obca i można za jej pomocą załatwić tu formalności. Nadrzędnym celem akcji jest promowanie używania gōdki w miejscach publicznych.

UNIWERSYTET W AKCJI

Seniorzy z terenu gminy rozpoczęli kolejny semestr w Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Nowym przewodniczącym został Adam Grzybowski. Do grona dołączyło czterech studentów, zaś UTW z Nędzy staje się jedną z prężniej działających organizacji na terenie gminy.

REKORD ŁOWISKA

Drużynowe zawody karpiove i zawody spinningowe odbyły się na wodach stowarzyszenia Babiczok. Wystartowało 12 drużyn karpiowych. Łączna waga wyłowionych ryb wyniosła 468 kg. Najskuteczniejszą ekipą zawodów było małżeństwo – Halina i Henryk Ślęczka z wynikiem 170,82 kg.

WĄSKOTORÓWKA W NĘDZY



PKP sprzedało budynek byłej stacji wąskotorowej w Nędzy Jarosławowi Łuszczowi, naczelnikowi stacji w Rudach. Prywatny inwestor chce odnowić wąskotorowy szlak aż po stację w Nędzy. Przy ul. Gliwickiej, w ciągu kilku lat, ma powstać kompleks hotelowo-turystyczny, którego główną atrakcją będą stare lokomotywy.

ZŁOTE GODY

Tym razem w oranżerii restauracji Aquabrax odbyła się uroczystość wręczenia medali za 50 lat pożycia małżeńskiego. Pary, które odebrały odznaczenia: Alfred i Małgorzata Czogalik z Babic, Rudolf i Lucja Badura z Zawady Książęcej, Gotfryd i Aniela Kuczera z Nędzy, Alfred i Urszula Depta z Zawady Książęcej, Antoni i Agnieszka Czogała z Górek Śląskich, Franciszek i Elżbieta Paris z Nędzy, Karol i Dorota Urbanek z Nędzy, Henryk i Maria Wydra, mieszkający za granicą.

GÓRKI NA PODIUM

Gminne zawody OSP wygrali druhowie z Górek Śląskich (sztafeta 65 sek., zadanie bojowe 50 sek.). Za nimi OSP Zawada Ks. i Szymocice. W grupie kobiet jedyna drużyna przyjechała z Babic.

NOWY SEKRETARZ

Krystian Dolipski wygrał konkurs na sekretarza gminy. Objął stanowisko po Krystynie Tront, która odeszła na emeryturę. K. Dolipski ma 56 lat i pochodzi z Baborowa, którego na przełomie wieków był burmistrzem. Potem był przewodniczącym rady tamtejszej gminy. Zawodowo był m.in. dyrektorem Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Pawłowiczkach, później związany z urzędem miejskim w Pszowie

WESOŁE ZAWODY OSP



Jednostka z Szymocic po raz kolejny zorganizowała zawody strażackie z przymrużeniem oka. W slalomie z piłeczką na kijach, rozwinięciu linii gaśniczej na sucho i rzut butem do celu oraz napełnianiu wiadra miską wody podawanej sobie nad głowami najlepsza okazała się drużyna z Babic (na zdj.).

KONIEC REMONTU REMIZY

Strażacy z Babic doczekali się nowej remizy. W ramach inwestycji rozbudowano siedzibę ochotników nie do poznania. Dzięki dofinansowaniu powstały m.in. garaż, biuro i kotłownia. Potem całość ocieplono.

LESNICY SŁAWNI NA CAŁĄ EUROPE

W szkółce kontenerowej w Nędzy odbyła się część międzynarodowej konferencji dotyczącej zalesiania i odnowie lasów. Uczestniczyło w niej 60-ciu leśników i naukowców z całej Europy. W Nędzy co roku hodzi się do 10 mln sadzonek w unikalnej technologii mikoryzy.

CZYM NĘDZA BOGATA

Gminne talenty po raz kolejny zaprezentowały się na Zamku Piastowskim w Raciborzu. Intensywna akcja promocyjna cieszy się

coraz większą popularnością. Tym razem nowością były propozycje wycieczek po terenie gminy.

DOŻYNKI U ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA



Starostami parafialnych dożynek 2016 r. byli Grażyna Wałach i Bernard Cycoń. W korowodzie, przez trzy wioski (Zawadę Ks., Ciechowice i Łęg) szli ich mieszkańcy. Zespół Łęczok zaprezentował program pt. Miłość na sianie. Dużo braw zebrała też Gminna Orkiestra Dęta.

NOWY, GMINNY ZARZĄD OSP

Gminne struktury strażackie wybrały swoich przedstawicieli na kolejne pięć lat. W skład nowego zarządu gminnego weszli: Leszek Pietrasz – prezes, Piotr Buk – wiceprezes, Jacek German – komendant, Klaudia Wystyrk-Gembalczyk – sekretarz, Waldemar Kurowski – skarbnik, pozostali członkowie zarządu: Damian Syrník, Anna Iskała, Arnold Dziedzic, Łukasz Siedlaczek, Tomasz Stokłosa, Leszek Olszewski, Piotr Procek, Zbigniew Żurek.

SZYBOWCE W BABICACH

Rada gminy wydzierżawiła małe lotnisko na terenie po zwirowni w Babicach. Terenem zawiaduje teraz stowarzyszenie Skrzydlaty Racibórz, które zapowiedziało obecność w tamtejszych przestworzach szybowców, paralotni oraz innych pojazdów latających.

MAJÓWKA PO RAZ 23.

Słynna na cały region majówka w Nędzy i tym razem nie zawiodła publiczności. Gwiazdami był zespół Oberschlesien oraz Papa D.

SUMINA MA NOWY JAZ



Wiosną zakończył się remont jazu na Suminie. Inwestycja pozwoli utrzymać stałą dostawę wody do stawów w rezerwacie „Łęczok” i dodatkowo pełni rolę przeciwpowodziową. Inwestycja pochłonęła 900 tys. zł.

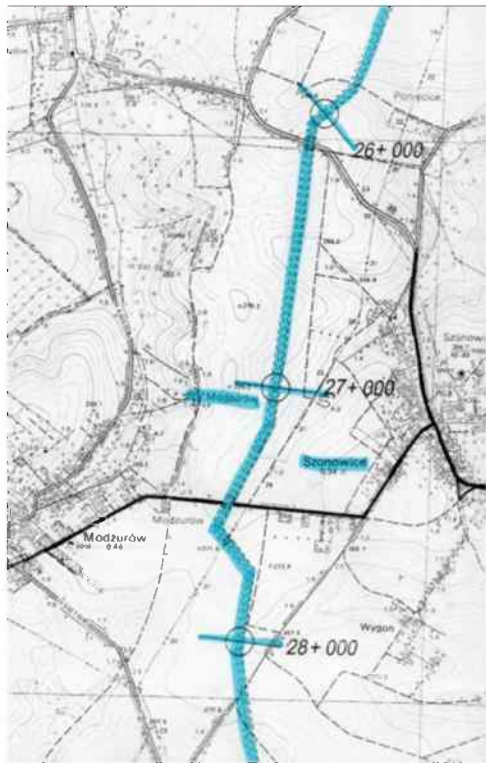
WĘDKARSKIE TARGI

Po raz drugi stowarzyszenie Babiczok zorganizowało Targi Wędkarskie. Odbyły się one w hali sportowej Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Nędzy.



Charytatywny koncert kolęd w wykonaniu Claudii i Kasi Chwołka odbędzie się 22 stycznia o godz. 16:00 w kościele parafialnym w Sławikowie.

10 wydarzeń, które na długo pozostaną w pamięci



1 Rusza budowa gazociągu

Tuż przed nowym rokiem rozpoczęły się badania geologiczne związane z gazociągami, którym niebieskie paliwo popłynie z terminalu znad Bałtyku do Czech, właśnie przez gminę Rudnik. Na terenie sołectw Szonowice, Poniec i Strzybnik odbędą się wiercenia mechaniczno-obrotowe, sondowania dynamiczne i badania geofizyczne. Zostanie wykonanych ponad 300 otworów badawczych do głębokości 10 m.

2 Szonowice chcą się rozwijać, ale...

Ambitny plan odnowy wsi Szonowice przyjęli mieszkańcy wioski podczas zebrania wiejskiego. Ma im pomóc w pozyskaniu zewnętrznych środków m.in. na stworzenie punktu promocji lokalnych produktów. Choć niektóre pomysły są na razie mało realne (np. kanalizacja w całej wiosce czy obwodnica), to sam plan nie jest niczym zobowiązującym. Pomimo tego, owe plany nie znalazły zrozumienia wśród części członków rady gminy, którzy postanowili odło-

żyć debatę na ten temat na rok 2017. Podobny plan odnowy wsi Jastrzębie został przyjęty bez uwag.



3 Złoci jubileaci

Każda gmina pamięta o Złotych godach swoich mieszkańców. Wójt Alojzy Pieruska nie miał w minionym roku z tym wiele pracy, gdyż ten jubileusz obchodziło tylko pięć par. Warto o nich wspomnieć, gdyż są oni żywą historią lokalną przykładem dla młodych, jak wieść życie w zgodzie i miłości. Medale otrzymali: Hildgarda i Manfred Jureccy z Grzegorzowic, Anna i Ernest Marek z Grzegorzowic, Erna i Marian Matrasowicz z Lubowic, Henryka i Paweł Marek z Grzegorzowic oraz Elżbieta i Engelbert Tumulkowicz z Brzeżnicy. Warto dodać, że w minionym roku Agata i Władysław Wojtyczko z Dolędzina obchodzili 60. rocznicę ślubu.



4 Dożynki gminy i parafii

Lubowicka parafia organizowała gminne dożynki anno Domini 2016. Pochód wyruszył z Ligoty Książęcej do serca parafii. Starostami dożynek byli Krystyna Kołodziej oraz sołtys Norbert Serzisko. Odpowiedzialną za budowę korony żniwnej była Helena Ficoń. Duże zain-

teresowanie wzbudzał, jadący na czele korowodu, ciągnik porsche z 1959 r. Karola Piechy z Grzegorzowic.

5 Lubowice w sieci

W konkursie na najpiękniejszą wioskę woj. śląskiego, w kategorii stron internetowych, Lubowice zdobyły trzecie miejsce. Na ten sukces złożyły się łatwość obsługi i bogate treści witryny, w tym spory materiał fotograficzny, relacje z bieżących wydarzeń, zakładki Po sąsiedztwie, Nasi mieszkańcy, Ze starego albumu itd. Za podium w konkursie autorzy strony otrzymali 5 tys. zł, które chcą przeznaczyć na rozwój serwisu.



6 Pół wieku ZSO w Rudniku

Rudnicka szkoła hucznie obchodziła 50 lat swojej działalności. W ciągu dwóch dni odbyły się m.in. zjazd absolwentów, uroczysta akademii, msza święta i festyn. Szkołę podstawową w Rudniku otwarto w 1966 r. w ramach ogólnopolskiej akcji „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”. W 1999 r. powołano rudnickie gimnazjum, a obie szkoły obrały za swojego patrona biskupa Józefa Gawlinę. Na zdjęciu występ uczniów podczas otwarcia szkoły.

7 Przydomowe oczyszczalnie

Gdy w samym Rudniku kończy się budowa tradycyjnej kanalizacji, samorząd przyjął Program oczyszczania ścieków komunalnych poprzez budowę przydomowych oczyszczalni ścieków. Do końca 2016 r. przyjęto 9 wniosków, a nabór ma być kontynuowany w 2017 r. Chętni do montażu takiej oczyszczalni mogą otrzymać nawet 5 tys. zł dofinansowania. Po Pietrowicach Wielkich, Rudnik to kolejna gmina wprowadzająca w życie to rozwiązanie w naszym powiecie.



8 Zawody z okazji rocznicy

Uroczystości związane z 85. jubileuszem funkcjonowania OSP Brzeźnica połączone z zawodami strażackimi. Wszystko odbyło się w Grzegorzowicach. Podium w męskiej grupie A zdobyła drużyna z Modzuruwa. Tuż za nimi OSP Brzeźnica i OSP Sławików (na zdj.). W grupie żeńskiej wygrały drużyny z Brzeżnicy, zaś w CTIF poza zasięgiem była młodzieżówka ze Sławikowa.

9 Dwujęzyczne tablice

W marcu rada gminy Rudnik zdecydowała o przyjęciu niemieckich nazw miejscowości, które będą widniały na znakach drogowych, pod nazwami polskimi, we wszystkich sołectwach gminy. Dwujęzyczne nazwy są stosowane tam, gdzie wśród mieszkańców, co najmniej 20 proc. zadeklarowało przynależność do mniejszości etnicznej (w tym przypadku do mniejszości niemieckiej). Uchwała rady trafiła do ministerstwa spraw wewnętrznych i administracji, które dalej koordynuje i finansuje proces.

10 Nowe władze OSP

W Ligocie książęcej odbył się 11 Zjazd Zarządu Gminnego OSP gminy Rudnik. W ostatnich pięciu latach druhowie z terenu gminy wyjeżdżali do akcji 236 razy, z czego 88 wyjazdów było po ulewach. Jednostki z Modzuruwa, Strzybnika i Gamowa wzbogaciły się o nowe samochody. Na zjeździe wybrano nowy zarząd na kolejnych pięć lat: prezes Piotr Rybka (Gamów), zastępcy prezesa: Bogusław Stec (Strzybnik) oraz Sebastian Mikołajczyk (Brzeźnica), komendant Bernadr Ławnik, sekretarz Mateusz Bielski, skarbnik: Michał Mrowiec, członkowie prezydium: Rudolf Blana oraz Erwin Krybus.

**SPRZEDAŻ I MONTAŻ
POKRYĆ DACHOWYCH
BEZPŁATNY POMIAR I TRANSPORT
DEMONTAŻ ETERNITU**

blacha dachówkowa już od 19 zł netto

CENTRUM DACHOWE
Gerard Kocięba

47-400 Racibórz, ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 43 18

47-470 Krzanowice, ul. Długa 22
tel. 32 410 91 92

Z & R Benauer - Zychma
FARBY - LAKIERY TYNKI
GORZYCZKI, ul. Raciborska 6
tel/fax: 32 451 57 70

czynne: pon-pt. 8.00 - 17.00 sob. 8.00 - 13.00
e-mail: benauer_zychma@onet.eu

KABE PERFEKTA
TIKKURILA OPTIVA

Kornowac

o gminie pisze: EWA OSIECKA (tel. 600 059 204, e-mail: e.osiecka@nowiny.pl)



Łukasz Koczy z Gimnazjum w Kornowacu zajął II miejsce w XVIII Powiatowym Konkursie Historyczno-literackim „Wiem wszystko o Mickiewiczu” zorganizowanym przez II LO w Raciborzu

Rzeczywistość minionego roku GMINY Z WIDOKAMI

Procesja ku czci św. Floriana

Po raz 139. odbyła się procesja ku czci św. Floriana, organizowana na pamiątkę gradobicia, które w 1877 r. nawiedziło Pogrzebień. Atrakcją byli jeźdźcy i bryczki, które od kilkunastu lat uświetniają uroczystość. Modlitwy do św. Floriana, pod przewodnictwem proboszcza ks. Tadeusza Augustyna, wznoszono tradycyjnie o urodzaj i zachowanie od nieszczęść. Na pamiątkę gradobicia wierni rzucali jajkami symbolizującymi historyczny grad.

Zakończono remont Domu Kultury w Rzuchowie

Wyremontowane, a także wyposażone w nowy sprzęt zostały pomieszczenia gospodarcze Domu Kultury w Rzuchowie. Prace trwały dwa miesiące – marzec i kwiecień i w połączeniu z odnowioną już wcześniej salą i obejściem rzuchowskiego obiektu, stworzono tam bardzo dobre warunki do organizowania imprez okolicznościowych, zebrań i konferencji.

Nowy zarząd OGZ OSP w Kornowacu

W Domu Kultury w Kobyli odbył się Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Kornowacu. W trakcie spotkania udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi oraz wybrano nowy Zarząd Oddziału Gminnego Związku OSP w Kornowacu, który tworzą: prezes Jan Krolik, wiceprezesi Mirosław Świdergoń i Marek Ploch, komendant gminny Henryk Gorywoda, sekretarz Piotr Szwan, skarbnik Bogdan Mańczyk, członkowie prezydium – Rafał Święty i Dariusz Kuśmierz oraz członkowie zarządu –

Łukasz Kura, Jarosław Prokopczuk, Dariusz Guzy i Wilhelm Walenko.

Strażacy OPS Łańce – najlepsi

11 czerwca na boisku sportowym w Kornowacu odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze o Puchar Wójta Gminy Kornowac. I miejsce w grupie A zajęli strażacy z OSP Łańce, II miejsce – OSP Kobyła I, III miejsce – OSP Pogrzebień, IV miejsce – OSP Kobyła II i V miejsce – OSP Rzuchów. W grupie C świetnie zaprezentowali się strażacy z OSP Łańce, a wśród seniorów – OSP Rzuchów. Ponadto udział w zawodach wzięły młodzieżowe drużyny pożarnicze: MDP dziewczyny – Pogrzebień, MDP powyżej 12 lat dziewczęta i chłopcy – Pogrzebień, MDP chłopcy – Pogrzebień, MDP do 12 lat dziewczęta i chłopcy – Łańce i Kobyła, MDP do 12 lat chłopcy – Łańce i Pogrzebień.

Turniej sołectw o Puchar Wójta

Na boisku Oratorium w Pogrzebieniu odbył się IV Turniej Sołectw o Puchar Wójta Gminy Kornowac, z udziałem sześciu 15-osobowych drużyn z sołectw: Kobyła, Kornowac, Łańce, Pogrzebień, Rzuchów oraz czeskiej Vřesiny. Swych sił próbowali m.in. w konkurencjach: bieg narciarski, toczenie słomianych beli, przecinanie pnia, transport na taczach, sztafeta (wyścig w workach, ubijanie piany, skoki na skakance, przyszywanie guzika, slalom z piłką), rzut jajkiem do fartuszka, rzut kaloszem, strzał piłką do bramki w kaloszach, obieranie jabłka w rękawicach roboczych, toczenie opony samochodowej, bieg z jajkiem. We współzawodnictwie I miejsce zajęła

drużyna z Łańc, II miejsce z Pogrzebienia, III miejsce z Vřesina, IV miejsce z Kornowaca, V miejsce z Kobyli, a VI miejsce z Rzuchowa.

Finalistki Ogólnoswiatowych Igrzysk Młodzieży Salezjańskiej 2016

Z wójtem Grzegorzem Niestrojem spotkały się finalistki Ogólnoswiatowych Igrzysk Młodzieży Salezjańskiej Bratysława – Wiedeń 2016. Piłkarki: Natalia Primus, Natalia Niedbała, Weronika Twardzik, Natalia Polak, Michalina Jenda, Emilia Zając, Magdalena Skatuła, Anna Koczor, Kamila Kachel i Laura Zimmermann, zdobyły tam trzecie miejsce. Dziewczęta Salos Pogrzebienia w finale zmierzyły się z drużynami ze Słowacji, Belgii I i Belgii II. W spotkaniu uczestniczyli także: ks. Tomasz Pańczyszyn, Krzysztof Koczor i Anna Niedbała.

Gmina Kornowac rozpocznie budowę kanalizacji

Wójt Grzegorz Niestrój podpisał umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na „Uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie Gminy Kornowac – etap I”, która to inwestycja dofinansowana zostanie ze środków pozyskanych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014 – 2020. W pierwszym etapie, projekt obejmie wykonanie sieci kanalizacyjnej w Kornowacu i Pogrzebieniu, a jej koszt to prawie 35 mln zł.

Gmina Kornowac gospodarzem dożynek powiatowych

Gmina Kornowac była gospodarzem Dożynek Powiatowych. Uroczystości zainaugurowała msza św. w intencji rolników w Kościele Św. Bartłomieja w Pogrzebieniu, po której wyruszył barwny korowód. Starostami dożynek byli Iwona i Szymon Kampkowie. W programie artystycznym wystąpiła młodzież z Gimnazjum w Kornowacu, zespół „Rzuchowianki”, dzieci i młodzież z GOK w Kornowacu i MDK w Raciborzu.

Od 70 lat salezjanki są w Pogrzebieniu

Od 70 lat w pogrzebieńskim pałacu mieszkają salezjanki, które trafiły tam wraz ze znajdującymi się pod ich opieką dziećmi, zmuszone opuścić podwileński Laurów na Kresach

Wschodnich. Przywiodła je Sługa Boża Laura Meozzi, pierwsza przełożona, zajmująca się sierotami. Włoszka została wybrana, by stanąć na czele pierwszych sióstr salezjanek posłanych do Polski. Dziś jej misję kontynuuje w Pogrzebieniu siostra dyrektor Teresa Czekala. Jubileuszowe uroczystości, w rocznicę przybycia sióstr ze Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki do Pogrzebienia, zorganizowane na pałacowym dziedzińcu, zainaugurowała msza św.

Drugi Hubertus w Kornowacu

Okazją do przejazdu drogami Kornowaca i Pogrzebienia było doroczne święto ku czci patrona m.in. myśliwych, leśniczych oraz jeźdźców – św. Huberta. Już po raz drugi uroczystość ta organizowana przez gminę Kornowac, przyciągnęła miłośników koni oraz jeźdźców, pragnących sprawdzić swe umiejętności w pogoni za lisem. Wcielił się w niego członek grupy kaskaderskiej Rafał Grüner z Bytkowa. Zwycięzcą gonitwy został Mateusz Fiolka z Brzezia na 3-letniej Figurze.

Podsumowanie 10 lat partnerstwa gmin Kornowac i Vřesina

22 października odbyła się konferencja podsumowująca Projekt „10 lat partnerstwa, zwiększenie intensywności współpracy pomiędzy gminą Kornowac i Vřesina” współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa „Przekraczamy granice”. Uroczyste spotkania w Restauracji „Złota Iglica”, było okazją do omówienia dotychczasowej,



Podczas Hubertusa jeźdźcy zmierzyli się w gonitwie za lisem

10-letniej współpracy obu gmin.

Seniorzy dzielili się opłatkiem

Już po raz 13. w sali Domu Kultury w Kobyli odbyło się spotkanie opłatkowe seniorów, zorganizowane przez OPS oraz GOK w Kornowacu. Z zaproszenia skorzystało 125 osób powyżej 75. roku życia. Życzenia seniorom złożył wójt Grzegorz Niestrój, a dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kobyli przedstawiły dickensowską „Opowieść wigilijną”. Uczestnicy wigilii przełamali się opłatkiem i wspólnie zasiedli do świątecznego posiłku.

Kiermasz Bożonarodzeniowy w ostatnią niedzielę adwentu

Na boisku w Kornowacu odbył się Kiermasz Bożonarodzeniowy. Na licznie odwiedzanych przez mieszkańców stoiskach można było poprobować wigilijnych potraw oraz zaopatrzyć się w piękne, niepowtarzalne ozdoby, stanowiące nieodzowny element świąteczny każdego domu. Na kiermaszu, nie brakowało też mikołaja oraz elfów. Atmosfery wydarzenia dopełniły kółdy w wykonaniu uczniów miejscowych szkół, zespołu „Rzuchowianki” oraz Chóru „Natanael” z Pogrzebienia.



Dożynki powiatowe w Kornowacu, to nie tylko najważniejsze święto rolnicze, ale też najważniejsze wydarzenie kulturalne minionego roku w gminie Kornowac



Jubileusz 70-lecia swej obecności w Pogrzebieniu świętowały siostry salezjanki

OSTATNIE ŚWIĘTA W NIEBOCZOWACH

Najpierw były wycieczki rowerowe, które stały się nieodłącznym elementem naszych rodzinnych weekendów. Malowniczą trasą po polnych ścieżkach Płoni docieraliśmy przez dwa mosty do samego serca Nieboczów, zostawiając za sobą liczne stawy i wyrobiska żwirowe, które były rajem dla wędkarzy. Odpoczywaliśmy na placu przed remizą, chłodząc się lodami ze sklepu spożywczego, albo przy zimnych napojach w ogrodzie baru o wdzięcznej nazwie Baccara.



Za wioską
tęsknić będą
nie tylko
mieszkańcy

Kiedy kupiłam swój pierwszy samochód, zmieniła się trasa naszych podróży, bo do wioski wjeżdżaliśmy od strony Lubomi, a nie starożytnego cmentarza, gdzie po zawaleniu się mostu nie można było się już dostać. Wciąż jednak było po co, bo ośrodek wypoczynkowy przy Rzeczej przyciągał zarówno miłośników łowienia ryb, jak i tych, którzy lubili aktywnie spędzać czas. Trasę do Nieboczów mogłabym pokonywać z zamkniętymi oczami, ale krajobraz w ciągu ostatnich lat zmienił się tak bardzo, że trudno mi zorientować się gdzie są miejsca, które tak dobrze zachowałam w pamięci. Dziś o wyboistą drogę prowadzącą do wioski już nikt nie dba, bo i po co? Trzeba uważać na niestrzeżonym przejeździe kolejowym na górze, a potem łagodnie wziąć zakręt w prawo, bo w mroźne dni bywa tu ślisko. Mijamy

boisko LKS Odra Nieboczowy, na którym w listopadzie rozegrano ostatni mecz i dojeżdżamy do pierwszych zabudowań. W oknach wielu domów kolorowe światła i świąteczne dekoracje, a na podwórkach radośnie witające każdego przybysza psy. Gdyby nie panująca wokół cisza, można by pomyśleć, że niewielkie Nieboczowy, które 31 grudnia mają zniknąć z map, wciąż żyją, ale większość domostw stoi pusta, a nieliczni mieszkańcy, których spotykamy na drodze, porządkują tylko posesje.

– Mieszkamy jeszcze jedną nogą tu, a drugą tam. Przyjeżdżamy dwa razy dziennie, zagląda też syn Robert, który ma zakład ślusarski. Dorobku całego życia nie da się tak po prostu spakować i przewieźć w inne miejsce na jeden raz – mówi Wanda Siedlaczek, a jej mąż Roman tłumaczy, że zgodnie z

zaleceniem Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, wszystkiego zabrać i tak nie mogą, bo za zostawione mienie dostali już odszkodowanie, więc poza meblami i sprzętem reszta już nie należy do nich. – Musimy zostawić grzejniki i drzwi wejściowe, choć są jeszcze w bardzo dobrym stanie. Pewnie rozkradną to wszystko złomiarze. Jak ktoś ma metalowe ogrodzenie to potrafią je rozebrać w środku dnia – tłumaczy pan Siedlaczek. Jego żonie szkoda plastikowych okien. – Jest wiele biednych rodzin, które nawet te używane na pewno chętnie by wzięły. Jak wyburzali dom teściów, to przyjechała firma, która powyciągała wszystkie okna, więc przez chwilę mieliśmy nadzieję, że uda się je odzyskać. A potem przejechała się po nich koparka, połamano ramy i po szybach nie zostało śladu – wspomina.

Siedlaczekowie spędzają swoje pierwsze święta w Nieboczowach, które powstały zaledwie kilka kilometrów od tych starych, ale na razie nikt o nowym miejscu tak nie mówi, jakby słowo „Nieboczowy” zarezerwowane było wyłącznie dla pięknej wioski, w której zostawili swoją młodość i wspomnienia. – Największe obawy były wtedy, jak zaczynaliśmy się budować. Teraz już się przyzwyczailiśmy, choć starych sąsiadów już z nami nie będzie, bo się pobudowali na Paprotniku. Już nie myślimy o tym co było, ale sentyment do starej wsi został – podsumowują.

Po drugiej stronie ulicy biały domek, zbudowany zaraz po wojnie przez dziadków, porządkuje syn Zdrzałków. W Nieboczowach spędził 29 lat, czyli całe swoje życie, a teraz razem z mamą, żoną i dzieckiem pierwszy raz zasiądzie do wigilijnego stołu w

nowym miejscu. – Mieszkamy tam od dziesięciu miesięcy, więc bez problemu damy radę wszystko posprzątać i zdać dom w RZGW do końca roku. Jeszcze tylko trzeba zabrać figurkę Maryjki – tłumaczy wskazując na wbudowany na środku ołtarzyk. Takich jak ten jest w Nieboczowach wiele.

Na niektórych budynkach widnieją też daty ich powstania. W dwóch bliźniaczych posesjach na Wiejskiej nie ma już ogrodzenia, ale na frontowej ścianie domu po lewej zachował się jeszcze rok 1931. Siedlaczekowie wspominają, że przed laty mieszkała tu rodzina Kolorzów, a obok nich Gieronów, u których była piekarnia. Dużego domu naprzeciwko pilnuje berneński pies pasterski, który podbiega do płotu za każdym razem, gdy ktoś kręci się na ulicy.

Gdy od strony Kochanowskiego zbliżają się do nas

d w i e kobiety, zaczyna głośno szczeleć. To były mieszkanki Nieboczów, które już drugie święta spędzą w odbudowanej w Syryni wsi. Ich dom został już zburzony, a one nadal tu przyjeżdżają, ale nie z sentymentu, tylko do dentysty, bo Renata Cuber-Mały wciąż jeszcze przyjmuje swoich pacjentów, a w rodzinnym domu spędzi ostatnią wigilię przed przeprowadzką. Podobnie będzie u mieszkającej kilka domów dalej Gabrieli Kłosek, która te święta spędzi jeszcze z córką i jej mężem, ale następne już w nowym domu, który Głębocowie zbudowali w Lubomi.

W śróde zdał swój dom Józef Wyleżół, którego rodzina od pokoleń prowadziła we wsi piekarnię. Jej zało-



Dla takich widoków warto było przyjeżdżać do Nieboczów



Chłodzące napoje w barze Baccara były zwieńczeniem rowerowych wypadów



Usytuowane w wielu domach Maryjki opuściły wiosnę

OCZOWACH

życielem był jego dziadek Emil, a potem prowadził ją ojciec Wilhelm. Na tablicy ogłoszeń wiszącej na remizie strażackiej oraz w oknie wystawowym zamkniętego już sklepu spożywczego wciąż wiszą ogłoszenia o tym, gdzie można kupić chleb od Wyleżoła. Na szczęście syn pana Józefa – Adam przejął rodzinną tradycję i prowadzi własną piekarnię w Bieńkowicach.

Idąc ulicą Rzeczną spoglądam w stronę, gdzie już w latach 90. przyjeżdżaliśmy całą rodziną do świetnie prosperującego ośrodka wypoczynkowego „Raj”. Nazwa nie

wzięła się znikąd, bo rzesza odwiedzających to miejsce wczasowiczów miała w czym wybierać. Były kryte korty tenisowe, boiska do piłki nożnej i siatkowej, drewniane domki campingowe i stawy w których można było łowić ryby. Dzieci mogły korzystać z wielkiej zjeżdżalni prowadzącej do basenu, a młodzież zachwycała się torem kartingowym. W weekendy trudno było znaleźć wolne miejsce na parkingu i nawet po powodzi nikomu nie przychodziło do głowy, że na terenie Nieboczów powstanie kiedyś zbiornik przeciwpowodziowy, a wioska po prostu przestanie istnieć.

Przy zabudowaniach Daniela Wendelbergera, który przez wiele lat prowadził we wsi zakład blacharski, mijamy drugi posterunek ochroniarzy. Pierwszy jest tuż przy rozwidleniu ulic, z których jedna prowadzi do Ligoty Tworkowskiej. – Staramy się być wszędzie, robimy obchody i dyżurujemy na zmiany cały czas w dzień i w nocy, ale możliwości dostania się do wsi jest tak wiele, że upilnowanie wszystkiego bywa trudne. W wielu domach ludzie jeszcze mieszkają. Na święta na pewno zostaną Gangowie, Porwołowie i bracia Błędowscy – mówi Mirosław Wardęga, ochroniarz Delt System z Raciborza.

Pan Mirek wszystkich mieszkańców zna, bo sam pochodzi z Nowego Dworu. Ma też wiele wspomnień związanych z wioską, której teraz pilnuje. Te najpiękniejsze pochodzą z czasów, gdy jako napastnik grał w LKS Nieboczowy i przez dwa sezony był królem strzelców. Pamięta też zabawy, które odbywały się w remizie strażackiej i wątpi, by pomysł z ostatnim sylwestrem zorganizowanym tu dla mieszkańców mógł się udać. Takie powroty dla wielu ludzi mogłyby być zbyt bolesne.

W oczekiwaniu na mieszkania socjalne, budowane w nowych Nieboczowach, na posesji przy ulicy Ligońni zostali trzej bracia Błędowscy. Erwin, Henryk i Andrzej mieszkają osobno i świąt razem spędzać też nie będą. Najstarszy z nich zajmuje dom rodzinny, średni

mieszka po drugiej stronie ulicy, a najmłodszy wygospodarował sobie pokój w budynku gospodarczym. – Rodzice stawiali te zabudowania własnymi rękami. Mama była w ciąży, ale mieszkała zaprawę i razem z tatą nosiła kamienie – mówi pan Andrzej, który pracuje jako ochroniarz w pobliskiej żwirowni. – Tam trzeba pilnować i tu trzeba pilnować, bo chętnych do rozkradania nie brakuje – mówi o swoich codziennych zajęciach.

Jego brat Henryk, który pracował kiedyś w Zakładach Elektrod Węglowych w Raciborzu, do nowego mieszkania chce ze sobą zabrać żonę, meble i dyplomy, które otrzymywał jako honorowy dawca krwi. Więcej nie potrzebuje, bo tym, którzy lubią się do rzeczy przywiązywać jest trudniej. On już to wie, bo widział jak burzą szkołę, do której chodził razem z braćmi przez osiem lat i domy sąsiadów.

Zanim powstaną mieszkania socjalne, minie jeszcze przynajmniej pół roku, więc ci, którzy tu jeszcze żyją, mogą być ostatnimi świadkami znikania wioski, po której zostaną tylko zdjęcia i nasze wspomnienia. Nieboczowy to nazwa, której dla określenia nowej osady nikt jeszcze nie używa, bo przecież wszyscy wiedzą gdzie ta prawdziwa wioska leży i nawet kiedy zniknie z map i powierzchni ziemi pozostanie nasza pamięć, a tej nie da się oszukać.

tekst Katarzyna Gruchot
zdjęcia Paweł Okulowski



Siedlaczkom żal plastikowych okien i drzwi, których nie mogą podarować potrzebującym



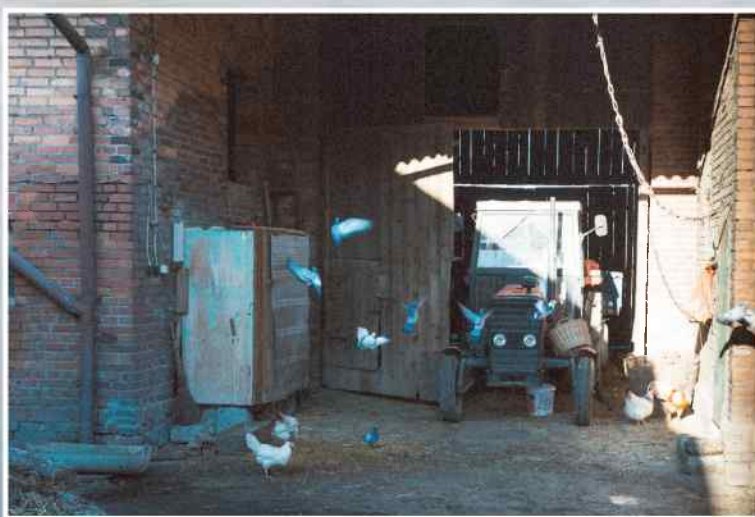
Mirosław Wardęga zna wszystkich mieszkańców Nieboczów, bo pochodzi z Nowego Dworu



Pan Henryk zabierze do nowego mieszkania żonę, meble i dyplomy honorowego krwiodawcy



skę razem z mieszkańcami



Wielu gospodarzy ostatnie święta spędzało jeszcze w swoich rodzinnych domach



Andrzej Błędowski pamięta jak rodzice stawiali dom, który pójdzie teraz do rozbiórki



Alicja Hořa wybrała na datę urodzin 18 grudnia. Początkowo ważyła 3090 g mierząc 52 cm. Mamusia Iwona i tatuś Daniel mieszkają w Żytnej. W domu czeka Zuzia (3)

Antoni Adamczyk powiedział światu: cześć, 20 grudnia. Ważył na początek 3680 g i mierzył 55 cm. Mama Monika (26) z tatą Łukaszem (28) są mieszkańcami Mszany.



Artur Zajac będzie celebrować urodziny 22 grudnia. Ważąc 3790 g, mierzył 56 cm. Mama Justyna (24) i tata Marek (27) mieszkają w Nowej Wsi. W domu czeka siostra Emilia (2).



Dominik Fiołka jest synkiem Ewy i Adama. Urodził się 26 grudnia. Ważył na początek 3200 g i mierzył 55 cm. Na raciborską porodówkę przyjechał z Kornowaca.

Dominik Singh jest nowym mieszkańcem Jastrzębia. Urodził się 16 grudnia. Przy wadze 3590 g mierzył 55 cm. Mama Bogusława i tato Manmohan są rodzicami po raz drugi – w domu czeka Daniel (8).



Grześ Szendzielorz wybrał na datę urodzin 18 grudnia. Ważąc 3920 g mierzył wtedy 58 cm. Wiola i Daniel są jego rodzicami, a Zuzia (6) i Tomek (2) – rodzeństwem. Wszyscy mieszkają w Rudach.



Mikołaj Szewczyk przychodząc na świat ważył 2970 g i mierzył 53 cm. Magdalena (27) i Mariusz (31) są rodzicami chłopca i mieszkają w Pszowie.



Patryk Pawełek urodził się 17 grudnia. Ważył wówczas 3890 g i mierzył 54 cm. Mama Martyna (22) i tato Marcin (25) przyjechali na Gamowską z Syryni.



Przemysław Tarapata urodził się 21 grudnia. Ważył wtedy 3600 g i mierzył 54 cm. Mama Jadwiga (36) z tatą Rafałem (42) oraz straszymi siostrami Kamilą i Mają są raciborzanami.



Sandra przyszła na świat 16 grudnia. Jest córką Weroniki i Patryka. Ważyła na początek 2700 g przy długości 50 cm. Dziewczynka mieszka w Krzanowicach.

Seweryn Szczypiorski urodził się w Raciborzu, ale jest mieszkańcem Mszany. 26 grudnia ważył 3060 g i mierzył 53 cm. Mirka i Piotr są rodzicami chłopca. W domu czeka starsza siostra Jagna (2,5).



Tola Jendrysik przybyła na Gamowską z Pszowa. Urodzona 25 grudnia ważyła 4090 g i mierzyła 60 cm. Mama Kamila (26) i tata Łukasz (29) są bardzo szczęśliwi. Siostrę pozdrawia Nadia (1,5).



male fotografie
GOSIA ROTMAŃSKA-HAŁACZ

MALEFOTOGRAFIE@GMAIL.COM

WWW.MALEFOTOGRAFIE.PL





Coral

www.coral.art.pl

Producent programów estradowych dla dzieci

Superbabcia supernagrody

Niepubliczne Przedszkole im. Kubusia Puchatka
w Raciborzu – Sudole



Grupa: Starszaki 5-, 6-latk. Wychowawczynie: Monika Demanet, opiekunka: Justyna Kocjan.

PAWEŁ LAMLA



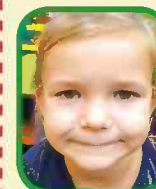
Babcia Eryka odkurza, zmiata przed placem i myje okna, a ja jej pomagam. Babcia lubi oglądać Wiadomości. Smakuje mi, jak robi kluski i zółte czyli sos. Mamy wspólne kury i jednego koguta, babcia chodzi je wypuszczać i karmić. Uma Hilda bawi się ze mną i z moją siostrzyczką Ewelina. Odbiera mnie niekiedy z przedszkola. Struga kartofle a babcia Eryka je gotuje. Kocham je i chciałbym, żeby były zawsze zdrowe.

KUBA I ADAM FOJCIK



Babcia Basia mieszka w Krzyżanowicach i jest już na emeryturze, wcześniej pracowała w przedszkolu i była panią dyrektorką. Lubimy z nią czytać książki i jak nie ma kto z nami zostać, to ona się zawsze nami opiekuje. Gotuje pyszny rosół i kluski. Często odbiera nas z przedszkola. Babcia Irma mieszka w Borucinie. W piątki do niej przyjeżdżamy i się bawimy. Babcia daje nam galaretki i zawsze się cieszy, jak przyjeżdżamy. Kochamy je, obie tak samo i chcielibyśmy, żeby były zdrowe, wesole i szczęśliwe.

NATALIA JAMBOR



Oma Gizela mieszka koło mnie na dole. Ma krótkie, jasne włosy, nosi galoty i jak czyta, to zakłada okulary. Razem piecemy pierniki i patrzymy na telewizję, lubimy oglądać „Psi patrol”. Oma gotuje dobrą zupę pomidorową kluski z sosikiem. Razem rysujemy i kolorujemy. Oma szyje ubrania, kiedyś uszyła mi spódniceczkę. Chodzimy na spacer do sąsiadów i jeździmy razem na rowerze. Kocham omę i chciałabym, żeby długo żyła i miała dużo pieniędzy.

ZUZIA BEDRYJ



Babcia Marysia zawsze gotuje dla nas coś dobrego, najbardziej lubię, jak robi kluski z mięsem. Mieszka w Raciborzu. Kiedyś pracowała w naszym przedszkolu, a teraz robi cukierki. Razem oglądamy w telewizji „Mali giganci”. Babcia Basia ma pieska, nazywa się Baster. Babcia też mieszka w Raciborzu. Ona już nie pracuje i teraz odpoczywa. Lubi oglądać „Pierwszą miłość”. Pomagam jej gotować herbatę i kawę dla dziadka. Czasem odbiera mnie z przedszkola. Kocham babcię i życzę im zdrowia.

JAŚ WACHOWSKI



Babcia Ela lubi ze mną chodzić na spacer i kupuje mi szaszetki dla psów. Lubi się ze mną bawić i czasami budujemy z klocków. Razem z babcią oglądam, jak papież Franciszek przyjechał do Warszawy. Babcia mieszka w Dobrzeńcu, to bardzo daleko. Trzeba tam jechać 7 albo 8 godzin. Jeżdżę do niej na wakacje i z dziadkiem chodzę na spacer do lasu. Kiedy u nich jestem, to ciągle im puszcza psa od sąsiadów i cały przedpokój okleim im taśmą. Kocham bardzo moją babcię i dziadka.

PIOTRUŚ RUTOWICZ



Moja babcia Ela lubi piec ciasta, a ja czasem z moimi kuzynami jej pomagam. Babcia mieszka blisko mnie, w bloku dziesięciopiętrowym. Lubię gdy robi naleśniki, mogą być z serem, dżemem, jabłkiem, jagodą, ogólnie ze wszystkim mogą być. Babcia Wandzia tak samo lubi piec ciastka i nawet robi takie szaszłyki z owoców. Ma bardzo jasne włosy i kiedy chce mi coś przeczytać, to zakłada okulary. Kocham je obie tak samo. Życzę im miłego dnia i żeby nie musiały dużo sprzątać.



Grupa: Starszaki 5-latk. Wychowawczynie: Monika Żółkiewska, nauczyciel: Malwina Kuliga.

Prywatne Przedszkole Stokrotka w Raciborzu



Grupa: Zerówka 6-latk. Nauczycielki: Sandra Sługa, Danuta Cyburt.

PAULINA ŁACEK



Babcia Teresa mieszka w Raciborzu i pomaga sąsiadom na polu, na przykład sadi nasionka. Bardzo często ją odwiedzam i gramy w jakieś gry, bawimy się albo czytamy książki, moja ulubiona jest o Iskierce czyli takim koniku. Najbardziej lubię, jak babcia robi rosół, który jest w każdą niedzielę. Babci Barbarze pomagam nosić na stół kubki albo talerze na przykład jak są urodziny. Kiedy ją odwiedzam też z nią gram w gry. Babcia jest pielęgniarką, pracuje w przychodni i robi zastrzyki. Babcia robi też dobre kompoty. Kocham je i życzę im zdrowia.

MAKSIO AŁACHOWICZ



Babcia Marysia jest fajna i daje mi słodycze. Czasem chodzimy do niej na obiad. Lubię, jak robi rosół. Babcia mieszka w Raciborzu na trzecim piętrze. Lubi patrzeć na „Jaka to melodia” i różne takie programy. Babcia ma szare, krótkie włosy i lubi chodzić w koszulce, czapce i kurtce. Babcia Ula też daje mi słodycze i zawsze mi robi pierogi i naleśniki. Też mieszka w bloku, ale na szóstym piętrze. Kiedy u niej jestem, to gram na tablecie i jem słodkie. Babcia pracuje w przychodni i leczy dzieci albo dorosłych. Kocham je bardzo i chciałbym, żeby długo żyły i były szczęśliwe.

KAMIL KANCLERZ



Babcia Tesia ma na imię Teresa. Razem się bawimy, rzucamy sobie piłką albo gramy w chmielec. Babcia pracuje w sklepie, ale niedługo idzie na emeryturę. Pomagam jej, myję naczynia. Razem z dziadkiem robią dobre kluski. Babcia Nela ma średnie, czarne włosy i kiedy czyta, to zakłada okulary. Robi dobra kapustę i kluski. Babcia lubi patrzeć na telewizję i oglądać programy, gdzie śpiewają na przykład „Voice of Poland”. Kocham moje babcię i życzę im wszystkiego najlepszego.

OPAWSKA

— restauracja —

RACIBÓRZ, UL. OPAWSKA 114
tel. 698 101 888

OFERUJEMY:

- ❖ smaczne i wykwintne dania kuchni polskiej i czeskiej
- ❖ przyjęcia okolicznościowe
- ❖ CATERING

DRUKARNTA NOWINY

41-103 Siemianowice Śląskie, ul. Olimpijska 20, drukarnia@nowiny.pl
tel. 32 765 90 41 drukarnianowiny.pl

ekonowiny powiatu raciborskiego

Zmiany niekoniecznie dobre

19 grudnia w Śląskim Urzędzie Marszałkowskim odbyła się konferencja prasowa z udziałem Marszałka Wojciecha Saługi oraz Prezesa Zarządu Funduszu Andrzeja Pilota.

Konferencja dotyczyła budżetu województwa śląskiego na 2017 rok, z uwzględnieniem planowanej utraty przez Samorząd istotnego narzędzia do finansowania zadań z zakresu ochrony środowiska, jakim jest WFOŚiGW w Katowicach.

Planowane zmiany w Ustawie Prawo Ochrony Środowiska poprzez ingerencję w treść ustawy zmierzają wyłącznie do zmian o charakterze instytucjonalnym, a poprzez to godzą w samodzielność instytucjonalną WFOŚiGW jako samorządowych osób prawnych.

Wojewódzkie Fundusze są samorządowymi osobami prawnymi a poprzez przypisanie przez ustawodawcę określonych uprawnień samorządowi województwa (zarządowi i sejmikowi) są naturalnie związane właśnie z samorządem województwa.

Wojewódzkie Fundusze nie tworzą żadnych struktur organizacyjnych z NFOŚiGW ani z administracją rządową. Samodzielnie, przy czynnym udziale samorządów, organizacji pozarządowych i przedstawicieli samorządu gospodarczego określają kierunki wydatkowania środków na zadania z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej, mając na uwadze specyfikę regionu oraz programowe dokumenty takie jak np. Strategie Rozwoju Województwa Śląskiego, Strategie ZIT dla Woj. śląskiego, Program Ochrony Środowiska dla Województwa, program ochrony powietrza.

Planowane zmiany ograniczą samodzielność instytucjonalną WFOŚiGW a sposób wyboru i skład rad nadzorczych spowoduje, że o kierunkach wydatkowania środków oraz o liście zadań priorytetowych będą decydować wyłącznie przedstawiciele strony rządowej, w tym Ministra Środowiska i Narodowego Funduszu. Władze samorządowe, mając wyłącznie jednego przedstawiciela w

Radzie Nadzorczej, zostaną pozbawione wpływu na kierunki dofinansowania zadań na terenie województwa.

Podejmowanie decyzji o kierunkach wydatkowania środków przez przedstawicieli strony rządowej nie znającej i nie rozumiejącej potrzeb i specyfiki województwa śląskiego w aspektach środowiskowych spowoduje, że realizowane przez Fundusze działania, nie tylko w obszarach finansowego wsparcia inwestycji prośrodowiskowych ale i w obszarach edukacyjnych, okażą się po wprowadzeniu projektowanych zmian ustawy całkowicie nieefektywne lub niemożliwe do zrealizowania.

Istnieje realne zagrożenie przekazywania środków finansowych wyłącznie na zadania priorytetowe z punktu widzenia administracji centralnej z całkowitym pominięciem zadań istotnych dla regionu.

Brak wsparcia finansowego Funduszu spowoduje spadek zainteresowania inwestorów w realizacji działań proekologicznych co przełoży się na spadek

jakości życia mieszkańców. Jak wiadomo sytuacja w woj. śląskim, chociażby przykładowo dotycząca wyłącznie problemów z niską emisją, ciągle wymaga dużych nakładów finansowych i działań edukacyjnych. Jak będą realizowane te zadania w sytuacji ograniczenia środków czy też całkowitego wycofania się z ich współfinansowania.

Obecny stan prawny gwarantuje proporcjonalny udział w radzie nadzorczej Wojewódzkich Funduszy przedstawicielom wielu środowisk: stronie samorządowej i rządowej, organizacjom ekologicznym, pozarządowym, przedstawicielom samorządu gospodarczego. Reprezentowane są zatem interesy wszystkich podmiotów zainteresowanych w podejmowaniu działań prośrodowiskowych. To bardzo ważne, bowiem rada nadzorcza decyduje o kierunkach wydatkowania środków, zatwierdza listy przedsięwzięć priorytetowych, uchwała strategię działania a także plany działalności wf.

Po nowelizacji jedyną repre-



Konferencja prasowa z udziałem Marszałka Wojciecha Saługi oraz Prezesa Zarządu Funduszu Andrzeja Pilota.

zentatywną siłą w radzie nadzorczej będą przedstawiciele strony rządowej a wszystkie inne podmioty zostaną pozbawione wpływu na kierunki dofinansowania przedsięwzięć ekologicznych oraz na poziom udzielanej pomocy.

Decydujący głos przy obsadzie organów Wojewódzkich Funduszy będzie miał po nowelizacji Minister Środowiska. Prowadzi to de facto do centralizacji struktur i całkowitego przesunięcia ośrodka decyzyjnego do ministerstwa.

Konstytucja wprowadza zasadę decentralizacji władzy publicznej. Samorząd Terytorialny należy traktować jako formę

udziału obywateli w rządzeniu, wpisuje się to w zasady państwa demokratycznego i stanowi o jego istocie. Podział terytorialny ma zapewnić jest możliwość realizacji zadań publicznych i samodzielność działania.

Nowelizacja narusza te zasady, ponieważ eliminuje udział i wpływ władz samorządowych na działalność Wojewódzkich Funduszy naruszając jednocześnie zasadę decentralizacji władzy oraz ingeruje w samodzielność samorządowej osoby prawnej włączając Wojewódzkie Fundusze de facto w strukturę administracji rządowej.

(eco)

Wszyscy chcą taką pracownię



W konkursie można było otrzymać nagrodę finansową lub wyróżnienie w postaci nagrody rzeczowej

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w 2015 roku po raz pierwszy zorganizował konkursy dla szkół i organów prowadzących placówki oświatowe z terenu województwa śląskiego pn. „Zielona pracownia projekt” oraz „Zielona pracownia”. Ich celem było nagrodzenie najlepszych projektów ekopracowni, a następnie sfinansowanie realizacji projektów.

Zainteresowanie konkursami było tak ogromne, że w 2016 roku podjęto decyzję o organizacji kolejnych edycji. Ekopracownie w szkołach podnoszą świadomość ekologiczną uczniów w atrakcyjnych warunkach nauczania poprzez zastosowanie kreatywnych rozwiązań zagospodarowania przestrzeni szkolnej. Zielone pracownie to ekopracow-

nie utworzone na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, chemiczno-fizycznych czy geologicznych. Konkurs Zielone Pracownie skierowany był do szkół podstawowych (klasy 4–6), gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu województwa śląskiego.

W konkursie można było otrzymać nagrodę finansową (maksymalna wysokość nagrody pieniężnej dla jednego laureata nie może przekroczyć 20% kosztu całkowitego wdrożenia projektu ekopracowni i stanowić kwoty wyższej niż 7500 zł) lub wyróżnienie w postaci nagrody rzeczowej m.in. projektora multimedialnego, laptopa, aparatu fotograficznego cyfrowego, mikroskopu, tabletu. Zdobyte nagrody przeznacza się na realizację „Zielonych pracowni”. Dlatego w następ-

nym konkursie pod nazwą „Zielone Pracownie 2016” można było zdobyć nagrodę w postaci dotacji na realizację zaprojektowanej pracowni.

W sumie do Biura Funduszu w obu konkursach wpłynęły 164 wnioski. Po wnikliwej ocenie, w której brano pod uwagę pomysł na zagospodarowanie pracowni – wykorzystanie przestrzeni, funkcjonalność, estetyka, kreatywność, innowacyjność rozwiązań jak i różnorodność pomocy dydaktycznych, wyposażenia, sprzętu oraz zasadność ich zakupu, wybrano 33 laureatów obu konkursów, którzy wykazali się największą kreatywnością i pomysłowością. W sumie Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na nagrody przeznaczył 914 186 zł.

(eco)

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



WFOŚiGW w KATOWICACH

Rok, który mógł być lepszy



Łukasz Moneta strzelił pierwszego raciborskiego gola w ekstraklasie od czasów Grzegorza Jakosza

2016 nie był spektakularnym rokiem i nie zapamiętamy go jako ten wyjątkowy.

Ważny był dla środowiska zapaśniczego z tej pozytywnej strony, ale też tragicznej. To w tym roku odeszła od nas najważniejsza postać dla raciborskich i polskich zapaśców. Grzegorz Pieronkiewicz, prezes Polskiego Związku Zapaśniczego i Miejskiego Klubu Zapaśniczego zmarł w październiku w wieku zaledwie 41 lat. Pozytywną stroną zapaśców było powołanie do życia Krajowej Ligi Zapaśniczej, której wspomniany prezes niestety

nie doczekał. W listopadzie ruszyły rozgrywki KLZ, czyli najlepszej ligi w zapasach w Polsce. Unia Racibórz znalazła się w krajowej szóstce, która walczy o prymat najlepszego klubu w Polsce. Na półmetku zapaśnicy z Raciborza są wiceliderem rozgrywek, które zostaną dokończone w 2017 roku. Kończąc wątek zapaśniczy, nowym prezesem MKZ Unia wybrany został olimpijczyk z Atlanty Ryszard Wolny.

Miniony rok przyniósł także nowego trenera i prezesa piłkarskiej Unii Racibórz. Rozpoczęto także remont stadionu miejskiego na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji. Nim zaczęto na nim prace remontowe związane z jego przebudową pod standardy lekkoatletyczne swoje mecze rozgrywali tam piłkarze czwartoligowej Unii pod dowództwem trenera Tomasza Owczarka. Nowy szkoleniowiec rundy jesiennej jednak nie może uznać za udaną, bo zakończył ją na dwunastej pozycji. Może na wiosnę będzie lepiej i wtedy będziemy mogli ocenić pracę szkoleniowca kompletniej. Od grudnia Unia ma prezesa – został nim były piłkarz tego klubu Ja-

rosław Rachwański. Wybrano także szerszy zarząd, który będzie chciał poprawić stan piłkarskiej Unii. Póki co lepiej radzi sobie Unia z Turzy Śląskiej należąca do Podokręgu Racibórz. W minionym roku zanotowała awans do III ligi.

Pozostając przy tematyce piłkarskiej warto odnotować sukcesy obecnie jedynego raciborzanina w polskiej ekstraklasie. Mowa o Łukaszu Monecie, który na początku roku podpisał kontrakt z Ruchem Chorzów. W jego barwach strzelił także pierwszego raciborskiego gola w najwyższej polskiej lidze od prawie 10 lat. 22-letni Moneta wpisał się także na listę strzelców podczas jednego z meczów młodzieżowej reprezentacji Polski. Kończąc wątek piłkarski dodajmy rekordową frekwencję w Halowej Lidze Piłki Nożnej. Kolejny sezon, który rozpoczął się w listopadzie jest najlepiej obsadzony od czasów gdy przy Łąkowej była jeszcze stara hala. W rozgrywkach futsalu biorą udział aż 34 drużyny.

Nie opuszczając raciborskiej hali sportowej Rafako Areny odnotować także trzeba wyniki koszykarzy Ofensywy Racibórz i siatkarki AZS Rafako Racibórz. Ci pierwsi prowadzeni w trzeciej lidze przez rybnickiego trenera Ksawerego Fojcika osiągnęli najlepsze rezultaty krótkiej historii klubu. Rok kończą w pierwszej trójce. Gorszy rok mają na koncie siatkarki. Co prawda miniony sezon zakończyły na piątym miejscu

w II lidze, to obecnie trwający jest katastrofalny. Ostatnie miejsce w lidze spowodowało, że po blisko trzech latach pożegnano się z trenerem Radosławem Gorskim, zatrudniając Jana Papszuna. Zarówno koszykarze jak i siatkarki sezon dokończą w 2017 roku. Dla kibiców siatkówki z Raciborza ponownie zorganizowano turniej z udziałem m.in. mistrza Polski ZAKSY Kędzierzyn-Koźle. To na pocieszenie kędzińskiego roku w raciborskiej siatkówce. Lepiej zapowiada się rok przyszły w którym w Raciborzu mają odbyć się Mistrzostwa Polski w siatkówce plażowej.

Rok 2016 to także Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro. Racibórz miał trzech reprezentantów z czego jeden wywalczył brązowy medal dla Niemiec. Zapaśnik Denis Kudla dopisał na swoje konto i

naszych zachodnich sąsiadów olimpijski brąz. Dwie pozostałe raciborskie reprezentantki – biegaczka Justyna Święty i siatkarka plażowa Monika Brzostek zanotowały dobre rezultaty, ale medalu olimpijskiego na szyi nie zawiesiły. Wspomniane zawodniczki zanotowały natomiast sukcesy w imprezach rangi Pucharu Świata i Mistrzostw Świata. Święty wywalczyła srebro w sztafecie 4x400 metrów w amerykańskim Portland, a Brzostek razem z koleżanką Kingą Kołosińską ze srebrem zakończyła zawody PŚ w siatkówce plażowej w Rio de Janeiro.

2016 rok udowodnił także po raz kolejny, że Racibórz to miasto biegaczy. Imprez biegowych jest coraz więcej, a króluje półmaraton, który odbył się w mieście po raz drugi.

Maciej Kozina



Monika Brzostek z roku na rok czyni coraz większe postępy. Jeśli w Raciborzu dojdzie do Mistrzostw Polski w siatkówce plażowej, z pewnością ją ujrzymy w akcji.

Tomasz Owczarek objął stery piłkarskiej Unii, żeby powalczyć w IV lidze o coś więcej. Dwunaste miejsce to wynik poniżej o oczekiwani i niskiej pozycji w lidze nie można tłumaczyć reorganizacją III ligi.

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY

Obrazów

Nowiny Art
Racibórz
ul. Solna 7/3
Zapraszamy
pn-pt 9⁰⁰–17⁰⁰
032 414 04 79

Wykonujemy:

- Profesjonalne oprawy obrazów
- Renowacje
- Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!

OBÓZ NARCIARSKI I SNOWBOARDOWY

w Białej Tatrzańskiej
(14 – 21 stycznia 2017 r.)
organizuje
dla dzieci i młodzieży

**Młodzieżowa Szkoła
Tenisa w Raciborzu**

INFORMACJE I ZAPISY:
mgr Mieczysław Swadźba

**SKLEP NARCIARSKI,
SNOWBOARDOWY**

ul. Słowackiego 57, Racibórz
(obok akademika PWSZ)
tel. 502 242 548
www.mszt.rzem.net

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup aut za gotówkę, całe, uszkodzone, osobowe, dostawcze. Gotówka, tel. 500-349-500.

• Toyota corolla – kupię każdą, stan obojętny, tel. 531-666-333.

• **Auto Złom. Złomowane pojazdów. Sprzedaż części. AutoHibner, Wodzisław Śl. ul. Pszowska 129 c, tel. 32-456-22-60, 782-394-232, 603-512-269, www. autohibner.pl.**

• Mercedes Sprinter, W124, 190 – kupię każdy model, 531-666-333.

• Auto skup. Wszystkie marki, także do wyrejestrowania, stan obojętny, skupujemy również wszystkie mercedesy 190, toyoty, tel. 601-555-581.

• Skup samochodów: fiat 125 p, 126 p, polonez itp., stare motocykle. Najlepsze ceny. Racibórz, 880-877-072.

• Kupię każdy samochód osobowy i dostawczy oraz uszkodzony i traktory tel. 501-011-090.

• Auto-skup. Skupujemy wszystkie samochody osobowe i dostawcze. Płacimy najlepiej, 792-785-493.

USŁUGI – CZĘŚCI

• Serwis auto gaz, ul. Świerkłańska 5. Montaż, serwis LPG, tel. 32-733-07-33, 503-949-821, raty, samochód zastępczy.

MASZYNY ROLNICZE

• **Solidne burty do przyczep – producent. Na wymiar do każdej przyczepy, blacha 2 mm, transport na terenie całego kraju. Krótkie terminy realizacji. Tel. 576-963-378.**

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY – POŻYCZKI

• Kredyt 50 tys. Rata 546 zł. Tel. 32-700-76-97, 12-444-12-83.

• Kredyty oddłużeniowe, pozabankowe, bez BIK do 120 tys. dojazd do klienta, tel. 32-700-78-98

• Konsolidacje bankowe, pożyczki bez BIK do 25 tys., oferta z komornikiem do 10 tys., chwilówki 0%. Pożyczki prywatne bez baz. Superoferta bez BIK dla firm. Wniosek telefoniczny, tel. 533-253-653.

SALON SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
TOMAS
Rybnik – Popielów, ul. Wodzisławska 309
(przy trasie Rybnik – Wodzisław), **tel. 531 413 913**

- Nissan Micra 2014 1,2; •VW Tiguan 2008 2,0
- Citroen C3 2014 1,2; •Citroen C3 1,4 hdi 2013
- Opel Zafira 2008 1,8+gaz; •Scenic 2005 1,9 dci
- Peugeot 3008 2011 1,6 156 KM kraj, 1 wł.
- Peugeot 208 1,2 2012 krajowy, 1 właściciel
- Hyundai IX35 2011 1,7 CRDI 151 KM, 1 wł.
- Seat Leon kombi 2014/15 1,2 TSI 110 KM
- Audi A4 2,0 TDI 2009 czarne kombi
- F.C-max 2010 1,6 tdc; •Skoda fabia 2015 1,2
- VW Golf Plus 2005 1,4; •VW Golf IV 2000 1,6
- Mitsubishi Colt 2011; •Citroen C3 2007 1,4
- Corsa 2006 1,0; •VW Golf V 2004 1,6 benzyna

SALON CZYNNY: pn. – pt. 9⁰⁰ – 17⁰⁰
www.tomas.pl soboty 9⁰⁰ – 13⁰⁰

SKUP
SAMOCODÓW ZA GOTÓWKĘ
tel. 531 413 913

• Kredyt 10 tys. Rata 107 zł. Tel. 32-700-76-97.

• Nowe pożyczki na rynku! Chwilówki od ręki! Szybka decyzja! Akceptujemy zajęcia komornicze! Zadzwoni: 32-455-19-92.

• Masz komornika, grozi Ci licytacja, mamy kredyt dla Ciebie. Tel. 609-469-580.

• Szybkie pożyczki bez sprawdzania, tel. 609-469-580.

MATRYMONIALNE

• Elegancki pan w średnim wieku pozna bezdzietną panią, pannę, bez nałogów, 33-39 lat, tel. 531-292-575.

• Pani lat 39 pozna Pana do lat 49 Cel stały związek. Poważne oferty, 698-387-249.

NAUKA

• Korepetycje z j. angielskiego z dojazdem do domu, tel. 662-128-402.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam budynek mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi do adaptacji na cele usługowe. Cyprzanów, 32-411-83-79.

• Sprzedam dom w Raciborzu w zabudowie szeregowej, pow. 100 m kw. 5 pokoi, 2 łazienki, ogrzewanie gazowe. 0049/4281-952-763.

• Wynajmę na cichą działalność lub sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 46 m kw., centrum Raciborza, parter, po kapitalnym remoncie, umeblowane, sprzęt AGD. Cena 130 000 zł, tel. 696-509-299.

• Sprzedam dom, Skrzyszów, 1 Maja, tel. 513-518-274.

KUPIĘ

• Kupię pole rolne w Markowicach, Raszczytach, Budzinie, Babicach tel. 784-042-220.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Dwa lokale handlowe, każdy 40 m kw., pawilon 124 m kw., Racibórz, Opawska, 739-660-469, 609-224-470.

• Wynajmę lokal 41 m kw., parter, parking, witryna, wyremontowany. Racibórz, ul. Londzina, tel. 607-245-849.

• Wynajmę pokój w Wodzisławiu Śląskim. Tel. 790-307-602 lub 601-946-988.

• **Wynajmę apartament w centrum Raciborza, po remoncie wraz z wyposażeniem, na 1 p., email: kolek@live.de.**

• Wynajmę 2-pokojowe mieszkanie, kuchnia, łazienka z wc, c.o., centrum Raciborza, 664-666-781.

• Wynajmę kawalerkę umeblowaną, po remoncie (od 1. lutego), Racibórz, ul. Wojska Polskiego, tel. 515-079-215.

• Wynajmę kawalerkę umeblowaną w Raciborzu, 600-801-134.

• Do wynajęcia mieszkanie, Racibórz, Żorska, parter, umeblowane, 2-pokojowe, pow. 52 m kw., tel. 604-361-825.

• Wynajmę mieszkania 82 m kw., kuchnia umeblowana, kaucja, czynsz 950 + media, Racibórz, Mariańska, 788-869-759.

PRACA

DAM PRACĘ

• Praca dla kobiet – opieka nad starszymi osobami. Wymagana znajomość języka niemieckiego. 32-419-83-13.

• Opiekunki Niemcy od 1 200 €! Tel. 32-797-14-55, www.scg-agencjapracypol.pl.

• Firma Lokbud zatrudni pracownika do wykończenia wnętrz. Wymagane doświadczenie. Oferujemy stawkę akordową za m kw. i tygodniowe rozliczenie. Zainteresowanych prosimy o kontakt pod numerem 535-959-107 lub 512-586-026, e-mail: lookbuds@gmail.com.

• **Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech od zaraz. Wodzisław Śl., ul.Wałowa 2. Tel. 796-999-605.**

• Niemcy – praca dla fachowców: murarz, dekarz, pracownik drogowy, elektryk, brukarz. Stawka 10 €/h. Wymagana dobra znajomość j. niemieckiego, tel. 507-700-147, KRAZI5006.

• **Armex Automatyka Sp. z o.o. zatrudni technika mechanika. CV prosimy przesyłać na: armex@armex.biz.pl.**

• Zatrudnię na stanowisko pomocnika stolarza, preferowane osoby z grupą, umowa o pracę, tel. 697-994-050.

• Restauracja Dworek w Szonowicach (9 km od Raciborza) zatrudni na pełny etat osobę do pracy recepcja + bar hotelu (zwracamy koszty dojazdu), CV ze zdjęciem na: biuro@restauracja-dworek.pl, 501-175-396.

• Firma przyjmie emeryta na umowę zlecenie, wiek do 55 lat. Tel. 601-464-068.

• Poszukujemy opiekunek do starszych osób w Niemczech. Wymagana znajomość j. niemieckiego w stopniu komunikatywnym. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 700 € netto (oprócz wynagrodzenia dodatkowo 150 € na dojazd), tel. 0049/2064-443-2033, kom. 0049/1764-589-0942.

• **Opiekun/ka osób starszych – pracuj w Niemczech lub w Anglii! Atrakcyjne zarobki, sprawdzone kontrakty, szybkie wyjazdy. Oddział Racibórz, tel. 517 174 070, Promedica24**

• Przyjmę stolarza meblowego z doświadczeniem, Czyżowice, tel. 794-110-463.

POSZUKUJĘ PRACY

• Zaopiekuję się starszą/samotną osobą, mogę sprzątać, gotować, posiadam referencje, tel. 784-639-735.

RÓŻNE

• Pellet 670 zł/tona, powyżej 3 ton 650 zł, worek 15 kg 11 zł, brykiet. Wodzisław, Wilchwy, tel. 733-777-516.

• Tanie opony używane z Niemiec, letnie, zimowe od 25 zł. Felgi, alufelgi. Duży wybór, 504-548-914.

• Muł Piekary 130 zł; muł Rydułtowy 210 zł; flot Marcel 315 zł; flot Jankowice 270 zł; flot Krupiński 280 zł; węgiel orzech 560 zł; eko-groszek Chwałowice 580 zł, 885-100-555.

• Sprzedam ładę sklepową, cena 3.500 zł, tel. 609-224-470, zobacz: http://tnij.org/lada16.

• Sprzedam łuparkę do drewna opałowego, tel. 661-957-581.

• Kupię stare motory, motorowery, części, zegarki, zdjęcia żołnierzy, hełmy, bagnety, medale, monety, inne starocie, tel.663-125-597.

• Węgiel 580 zł, flot 310 zł, muł 130 zł, ekogroszek, drewno opałowe, posiadamy opał workowany, Firma Węglozbyt, tel. 698-940-343.

TOWARZYSKIE

• Radlin, tel. 606-521-450.

• Rybnik, 539-727-756.

• Brunetka, Wodzisław, 783-629-812.

• Blondynka, Rybnik, 691-231-644.

• Czarnula, 600-624-753.

• Profesjonalna pielęgniarka, 660-821-989.

• Zwinne usta, 530-921-350.

• 505-434-110, Rybnik.

• Monika, TS, 731-279-139.

• Racibórz, 513-968-171.

• Justyna, 500-157-296.

TRANSPORT

• Transport bagażowy. Przeprowadzki. Kraj, zagranica. Meble, towary itp. Racibórz. Tel. 609-422-555, a po 17.00: 32-415-30-94.

TURYSTYKA

• Sklep narciarski i snowboardowy, serwis, wypożyczalnia ZAPRASZA, Racibórz ul. Słowackiego 57 (obok akademika PWSZ), 502-242-548. Info: www.mszt.rzem.net.

• **Lato 2017! Wczasy autokarem w supercenach! Chorwacja od 448 zł, Włochy od 475 zł, Czarnogóra od 753 zł, Albania od 897 zł. Zapraszamy! Biuro Podróżny „WW” Rynek 11 w Wodzisławiu Śląskim, tel. 32-455-55-00, www.wakacjeww.pl.**

USŁUGI

• Antyki, pracownia Epoka. Profesjonalna renowacja mebli i zegarów oraz sprzedaż. Transport gratis. 77-466-70-34, 608-020-280, www.renowacja-antyki.com.pl.

• **Żaluzje, rolety zewnętrzne wszelkiego rodzaju. Markizy balkonowe, bramy. Producent i ceny producenta. Raty. 32-430-51-41, 601-417-572.**

• Drewno kominkowe, opałowe, transport. Wycinka drzew i krzewów. Cięcie łupanie układanie u klienta. Szybko fachowo i solidnie. 606-461-960.

USŁUGI REM.-BUD.

• Usługi dekarско-blacharskie, krycie dachów, altany i inne wyroby z drewna. Tanio i solidnie, 666-669-993.

• Usługi brukarskie, ogrodzenia z kamienia naturalnego, roboty ziemne i inne usługi budowlane, 666-669-993.

• Kompleksowe remonty, łazienki, płytki, regipsy, panele i inne prace wykończeniowe, tel. 886-599-498.

• Cyklinowanie, układanie parkietów, paneli, gładzie, płyty g.-k., malowanie. Konkurencyjne ceny. Faktury VAT. Tel. 502-212-068.

• Bezpyłowe cyklinowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów, tarasy drewniane, 691-539-589, www.parkiety-raciborz.pl.

• **Komplex-Dach, pokrycia dachowe, papa termozgrzewalna, gonty, rynny, obróbki blacharskie, kominy klinkier, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.**

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650, 32-415-16-45.

• Kafelkowanie, remonty łazienek, co-wod-kan, sucha zabudowa wnętrz, krótkie terminy realizacji, wycena gratis 515-304-042.

• Profesjonalne usługi brukarskie, montaż ogrodzeń, drenaże i odwodnienia, przyłącza kanalizacyjne, prace ziemne, tel. 606-284-780, www.silesia-bruk.com.pl.

• Kafelkowanie schodów, tarasów, łazienek, gładzie gipsowe, montaż płyt gipsowych. Tel. 797-270-924.

• Remonty, docieplenia, malowanie elewacji, tynkowanie, panelowanie, gładzie, sufitry podwieszane, tapetowanie. Konkurencyjne ceny! www.dekoterm.pl. Tel. 505-386-783.

• Malowanie elewacji, podbitek, dachów, papa termozgrzewalna, murowanie, remont kominów, 781-759-872.

ZDROWIE

DIABETOLOGIA

• Specjalistyczna Praktyka Lekarska Lek. med. Krzysztof Orzel. Specjalista Diabetologii, Geriatrii i Chorób Wewnętrznych. Kompleksowe poradnictwo, opieka medyczna. Wizyty domowe, tel. 609-809-761. Racibórz, Wojska Polskiego 13/1, przyjmuje: wtorki, piątki. godz. 17.00

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, 602-695-679. Obowiązkowa rejestracja, 32-415-39-89.

OKULISTYKA

• Gabinet Okulistyczny Racibórz, Długa 17. Okuliści: Anna Taper-Barto, Justyna Ligorowska-Mateńczuk przyjmują codziennie, tel. 32-415-15-94.

PSYCHIATRIA

• Dominik Maślanka, specjalista psychiatria, przyjmuje: wtorki, ul. Podwale 14/4, Racibórz, tel. 693-495-957.

MEDYCYN NATURALNA

• Gabinet bioenergoterapii: schorzenia kręgosłupa i narządów ruchu, stany bólowe, choroby wewnętrzne, Racibórz, Mickiewicza 18, 32-755-21-31.

ZWIERZĘTA

• 2 Beagle,Tricolor, 3 miesięczne, cena do uzgodnienia, 572-734-573, 600-773-939.

• Sprzedam owczarki niemieckie, tel. 692-493-549.

manager

nieruchomości 1988

ul. Drzymały 6/2, 47-400 Racibórz



WYBRANE OFERTY

tel./fax: 32 415 34 16 / www.nmanager.pl / manager@nmanager.pl



RASZCZYCE, wyjątkowy dom o pow. 287 m², 6 pokoi, pięknie zagospodarowana działka o pow. 9 390 m².
Cena: 799 000 zł. Kontakt: Justyna Nowak, tel. 799-128-158.



RACIBÓRZ, ul. Kozielska - dom o pow. ok. 190,76 m², składa się z parteru, piętra oraz poddasza. PARTER – pokój, łazienka z WC, garaż w bryle budynku. PIĘTRO -3 pokoje, kuchnia, łazienka. PODDASZE to ok. 61 m² do zaadoptowania. Ciekawy rozkład pomieszczeń. Cena: 249 tys. zł. Kontakt: Ewa Lankocz, tel. 723-665-526



RACIBÓRZ, Brzeziny - ciekawy dom z wieloma możliwościami! Powierzchnia 218 m², 7 pokoi, działka 960 m².
Cena 249 tys. zł. Kontakt: Justyna Nowak, tel. 799-128-158.



PIETRASZYN, nowoczesny dom wybudowany w 2012r o ciekawym rozkładzie pomieszczeń na pow. ok. 145 m², pełen nowoczesnych rozwiązań. CIEKAWA OFERTA! Cena: 499 999 zł. Kontakt: Ewa Lankocz, tel. 723-665-526.



RACIBÓRZ, ul. Królewska – mieszkanie 1-pokojowe, pow. 39 m², 2 piętro.
Cena: 75 tys. zł. Kontakt: Ewa Lankocz, tel. 723-665-526.

ZOSTAŁ JUŻ OSTATNI DOM!

Ocice – ul. Wiejska



Prestizowa lokalizacja. Cena: 299 tys. zł. Ewa Lankocz: tel. 723-665-526

WYCENA • POŚREDNICTWO • ZARZĄDZANIE

- Zarządzanie nieruchomościami mieszkalnymi (wsp. mieszk.) i komercyjnymi (lic. 13444).
- Wyceny dla potrzeb: kredytów, sprzedaży/zakupu, post. spadkowego, podatkowego (US), uzyskania odszkodowań, regulacje stanów prawnych. Upr. Nr 1934.
- świadectwa energetyczne i audyty budynków (16230)



Sprzedam dom koło Raciborza

300 000 zł do negocjacji

www.skibinskanieruchomosci.oferty.net

KONTAKT: mgr inż. Marzenna Skibińska, tel. 32 418 21 56, 602 310 776

Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej



Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 - 16.00
Licencja; tel. 415 45 76 w. 303, 341 i 342

POSIADAMY DO WYNAJĘCIA LOKALE UŻYTKOWE:

- UL. PODWALE 5, PARETER, 47,64m², UL. OPAWSKA 3, I PIĘTRO, 267,38m², UL. ŻÓŁKIEWSKIEGO, I p., POW. OK. 150 m²,
- UL. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, PARTER – 109,81m² PLUS PIWNICA – 62,15m².
- UL. POMNIKOWA, 40m², UL. OCICKA, 129,50 m², UL. PRACY 21, I PIĘTRO, 76,34m²

• SPRZEDAŻ MIESZKAŃ •



PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI
LOKALAMI DOM Sp. z o. o.

Racibórz, ul. Bukowa 1

Ogłasza w dniu 16.01.2017r. publiczny przetarg ustny na sprzedaż prawa własności samodzielnych lokali położonych w Raciborzu:

1. lokal na parterze budynku z oknami wychodzącymi na ulicę Opawską. Usytuowany przy ul. Opawskiej 62/3 o pow. 53,21 m² (2 pokoje, łazienka, kuchnia, przedpokój, okna PVC). Plan zagospodarowania przestrzennego dopuszcza możliwość prowadzenia działalności usługowo-handlowej nie uciążliwej dla Wspólnoty. Przetarg o godz. 9:00; Wadium: 7.980 zł; Cena wywoławcza: **159.600 zł.**
2. mieszkanie przy ul. Bosackiej 39a/13 o pow. 46,36 m² (3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, balkon, IV piętro, budynek ocieplony, okna PVC). Przetarg o godz. 10:00; Wadium: 4.405 zł; Cena wywoławcza: **88.100 zł.**
3. mieszkanie przy ul. Katowickiej 1/5 o pow. 41,44 m² (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, I piętro, loggia, nowe okna). Przetarg o godz. 11:00; Wadium: 3.730 zł; Cena wywoławcza: **74.600 zł.**

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium do dnia 13.01.2017 r. na konto bankowe w ING Bank Śląski o/Racibórz nr 40 1050 1328 1000 0004 0177 2819, przy czym za datę wpłaty uznaje się datę jej zaksięgowania na koncie PGL „DOM” Sp. z o.o.

Oferujemy do sprzedaży w trybie bezprzetargowym samodzielne lokale mieszkalne położone w Raciborzu przy:

1. ul. Katowickiej 5a/41 o pow. 52,19 m² (3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, X piętro, loggia, budynek częściowo ocieplony, okna PVC). Cena minimalna: **88.720 zł.**
2. ul. Słonecznej 33/8 o pow. 46,40 m² (2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, przedpokój, II piętro, nowe okna). Cena minimalna: **76.560 zł.**
3. ul. Słonecznej 39/5 o pow. 45,90 m² (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, I piętro, nowe okna). Cena minimalna: **68.850 zł.**
4. ul. Lwowskiej 1/21 o pow. 24,26 m² (1 pokój, łazienka, przedpokój, IV piętro, nowe okna). Cena minimalna: **46.100 zł.**
5. ul. Waryńskiego 3b/9 o pow. 54,31 m² (3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, IV piętro, budynek ocieplony, nowe okna). Cena minimalna: **96.000 zł.**
6. ul. Lwowskiej 9a/3 o pow. 36,62 m² (1 pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój, parter, budynek ocieplony, nowe okna). Cena minimalna: **77.800 zł.**
7. ul. Ogrodowej 12a/2 o pow. 61,99 m² (3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, parter, budynek ocieplony, okna PVC). Cena minimalna: **150.190 zł.**

Oferty pisemne można składać w siedzibie PGL „DOM”
Sp. z o.o. pok. nr 3.

Lokale można oglądać po uzgodnieniu telefonicznym (pn.- pt. w godz. 7.00 - 15.00), tel. 32 417 92 17 wew. 28 lub 512 366 570, 506 489 932.

Szczegółowe informacje dotyczące lokali i warunków sprzedaży pod nr telefonów jw.

PGL „DOM” Sp. z o.o. zastrzega sobie prawo nie przyjęcia oferty bez podania przyczyny.

POKAŻ, ŻE NAS LUBISZ! Dodaj nas do swoich ulubionych stron na facebook'u!

www.facebook.com/noviny

POLEĆ NAS ZNAJOMYM



Lubię to!

facebook

REZYDENCJA
Biuro nieruchomości

Licencja Państwowa 4771
www.biurorezydencja.pl
biurorezydencja@biurorezydencja.pl
e-radomyska@wp.pl

gratka.pl | otodom.pl | domy.pl | nieruchomosci.pl | morizon.pl | nportal.pl

Od 1 września 2016 r. zapraszamy do nowej siedziby:
47-400 Racibórz, ul. Lwowska 5/2, (boczna ul. Opawskiej, blisko E.Leclerc)
tel. 32 755 13 95, 502 557 230
BIURO CZYNNIE: od poniedziałku do czwartku: 10⁰⁰ – 17⁰⁰, piątek: 10⁰⁰ – 15⁰⁰.

MIESZKANIA

- **Racibórz**, ul. Chelmońskiego, pow. 35,55 m², parter, 1 pok., jadalnia, kuchnia. Mieszkanie po kapitalnym remoncie. **Cena: 87 tys. zł. Do negocjacji!**
- **Racibórz**, ul. Katowicka, pow. 53,59 m², 3 pok., II piętro. **Cena: 99 tys. zł.**
- **Racibórz**, ul. Bielska, pow. 93,09 m², 3 pok., duża kuchnia z jadalnią, parter/2, garaż. **Cena: 259 tys. zł. Do negocjacji!**
- **Kuźnia Raciborska**, ul. Bema, pow. 38,09 m², 2 pok., parter/4 p. **Cena: 59 tys. zł. Nowa niższa cena!**
- **Racibórz**, ul. Mysłowicka, pow. 64,60 m², 3 pok., 3/4 p. Mieszkanie zadbane, w dobrej lokalizacji, słoneczne. **Cena: 135 tys. zł. Nowa niższa cena!**
- **Racibórz**, ul. Lotnicza, pow. 52,22 m², 2 pok., 4/4 p. Mieszkanie zadbane, dobra lokalizacja, słoneczne. **Cena: 105 tys. zł.**
- **Racibórz**, ul. Rzemieśnicza, pow. 75,1 m², 4 pok., 2/4 p. **Cena 145 tys. zł. Do negocjacji!**
- **Glubczyce**, ul. Niepodległości, pow. 32,19 m², kawalerka, kuchnia z oknem, 1/2 p + garaż 15,80 m². **Cena: mieszkania: 55 tys. zł, garażu: 15 tys. zł.**

• **Glubczyce**, ul. Krakowska, pow. 70,7 m², 4 pok., 4/4 p. **Cena: 140 tys. zł. Do negocjacji!** Możliwa zamiana na 2 pok. (mieszkanie do 40 m²) w Raciborzu

DOMY

- **Dzierżkowice**, gmina Branice, pow. głubczycki, dom parterowy o pow. ok. 160 m², działka o pow. 2 400 m². **Cena: 100 tys. zł.**
- **Racibórz, Markowice**, ul. Żurawia, dom jednorodzinny o pow. 220 m², działka 10a, do remontu. **Cena 150 tys. zł.**
- **Racibórz**, ul. Cegielniana, dom dla jednej lub dwóch rodzin, o pow. 161 m², działka o pow. 797 m². **Cena 320 tys. zł.**
- **Żerdziny**, ul. Stawowa, koło Raciborza, dom jednorodzinny o pow. 63 m², działka pow. 706 m². **Cena: 130 tys. zł.**
- **Pogrzebień**, ul. Piaskowa, dom jednorodzinny o pow. 113,5 m², wysoki standard, działka 1395 m². **Cena: 490 tys. zł. Do negocjacji!**
- **Kuźnia Raciborska**, ul. Nowy Świat, dom jednorodzinny o pow. 75,91 m² do remontu, działka 2 170 m². **Cena: 115 tys. zł. Do negocjacji!**
- **Pogrzebień**, ul. Brzezka, dom jednorodzinny o pow. 150 m² w stanie surowym zamkniętym, działka o pow. 4 255 m². **Cena 350 tys. zł. Do negocjacji!**

• **Rudy**, dom jednorodzinny, o pow. 140 m², bud. gosp. z garażem, działka pow. 975 m². Ogrzewanie węglowe, olejowe. **Okazja! Nowa niższa cena: 295 tys. zł.**

• **Krzanowice**, dom o pow. użytk 160 m², 4 pok., 2 łazienki, garaż oraz bud. gosp. działka pow. 380 m². Ogrzewanie olejowe, kominek. **Cena: 240 tys. zł. Do negocjacji!**

• **Racibórz**, dom 1-rodzinny, 5 pok., salon, kuchnia z jadalnią o pow. 279,5 m² + podwójny garaż 42,3 m², działka o pow. 1 052 m². Budynek z 2000 r. według indywidualnego, niepowtarzalnego projektu. **Cena: 1 500 tys. zł.**

• **Rudyszwałd**, dom 1- lub 2-rodzinny, o pow. 180 m², 6 pokoi, garaż oraz bud. gosp. działka pow. ok. 13 arów. **Cena 250 tys. zł. Nowa niższa cena!**

• **Racibórz**, ul. Rybnicka, dom do remontu, położony na działce o pow. 3 099 m². **Cena: 73 tys. zł (52% udziału w nieruchomości).**

WYNAJEM

- **Racibórz**, ul. Wileńska, pow. 32 m², 3p, kawalerka, pokój, kuchnia, łazienka z WC. **Cena najmu: 900 zł/m-c + media (prąd i gaz), kaucja 1000 zł.**

DZIAŁKI BUDOWLANE

- **Racibórz, Markowice**, ul. Żurawia, 3 działki o pow. 10 arów każda. **Cena 60 zł/m².**

NIERUCHOMOŚCI

ul. Nowa 1/1,
47-400 Racibórz,
tel. 32 415 74 02

Zobacz zdjęcia na: www.nieruchomosci-topmk.pl
biuro@nieruchomosci-topmk.pl czynne: pn. – pt. 9⁰⁰ – 17⁰⁰

OFERTY SPECJALNE

Racibórz – Płonia, dom 138 m², zabudowania gospodarcze, garaże, działka 10,7 ara. Cena: 280 tys. zł.

Racibórz – Markowice, dom 188 m², stan deweloperski. PROMOCJA 28 II 2017 r. – 349 tys. zł.

Racibórz – Studzienna, dom 125 m², 6 pokoi, działka 10 a, spokojna okolica. Cena: 250 tys. zł.

DORADZTWO PRAWNE I TŁUMACZENIA

neuwald

Oferujemy pomoc oraz kompleksową obsługę w języku polskim i niemieckim m.in. w zakresie:

- doradztwa prawnego
- tłumaczenia dokumentów
- zaświadczenia o przynależności do Polski i zagranicy
- zwrotu podatku z Polski i zagranicy
- zwrotu składek z Buak, Soka-Bau
- rozszerzenia ubezpieczenia zagranicznego
- przyznawania obywatelstwa niemieckiego
- wznawiania obywatelstwa niemieckiego
- zagranicznych emerytur i rent
- wyjaśnianie spraw przed zagranicznymi urzędami
- pozyskiwania dokumentów KSV, BKR, Schufa do kredytu
- wymeldowania z zagranicy, zamknięcia konta etc.

Racibórz 47-400, ul. Batorego 5, parter, pok. 011
tel. 32 700 32 11, 32 755 21 60, fax. 32 700 32 11, info@neuwald.com.pl

www.neuwald.com.pl

KOMPUTERY, NOTEBOOKI, PODZESPOŁY, AKCESORIA, PERYFERIA, SERWIS.

Komputronik
TECHNOLOGIE JUTRA

Zapraszamy do salonu:
ul. Bankowa 2 RACIBÓRZ

tel. 32 777 43 22
email: raciborz@komputronik.pl

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ:

- ul. Zamoyskiego, 3 pok. 130 tys. zł.
- ul. Bosacka, 2 pok., 50 m². Cena: 110 tys. zł.
- ul. Długa/Browarna, 1 p, 38 m², 109 tys. zł.
- ul. Browarna, 3 pok., 60,5 m², 173 tys. zł.
- ul. Żorska, 3 pok. parter, 64,7 m², 119 tys. zł.
- Kuźnia Racib., 2 pok, 57,27 m². 89 tys. zł.
- Baborów, pół domu - piętro, 3 pok. 90 m². Cena 89 tys. zł.
- pl. Wolności, 4 pok. 119 m², 199 tys. zł.
- ul. Podwale/Czekoladowa, 2 pok., 67 m², 110 tys. zł.

PROMOCJA NOWOROCZNA:
U nas sprzedasz mieszkanie bez prowizji (dla umów pośrednictwa podpisanych w okresie 3 I 2017 – 28 II 2017)

WYNAJEM:

- Rudnik, dom, 170 m², parking. OFERTA DLA FIRM. WYŁĄCZNIK NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ. 1 500 zł brutto + media.
- Racibórz, 2 pok, 60 m², nieumeblowane. Cena 960 zł – obowiązuje kaucja.

DOMY:

- Racibórz, Ostróg, szeregowiec, 130 m², 340 tys. zł.
- Tworków, 350 m², z barem 130 m², 250 tys. zł.
- Kietrz, 1/2 domu, 70 m² 159 tys. zł.
- Krzanowice, 234 m², 175 tys. zł.
- Siedliska, 200 m². Nowa cena: 175 tys. zł.
- Chałupki, bliźniak, 295 tys. zł.
- Racibórz, ul. Sobieskiego 250 tys. zł.
- Racibórz, Ocice, ul. Kofłataja, 249 tys. zł.
- Krzanowice, centrum, 240 m², 99 tys. zł.
- Bluszczów, 130 m², 299 tys. zł.
- Polska Cerekiew, 173 m², 310 tys. zł.
- Racibórz, Ocice, 53 m², 165 tys. zł.
- Wojnowice, k. Kietrza, 130 m², 170 tys. zł.
- Kuźnia Raciborska, 320 m², 490 tys. zł.
- Polska Cerekiew, dom ze sklepem, 140 m². Cena 120 tys. zł.
- Racibórz, ul. Cegielniana 150 m², 398 tys. zł.

• Racibórz, Płonia, 138 m², 280 tys. zł.

• Baborów, pół domu, 88 m², 54 tys. zł.

• Racibórz, Markowice, 187 m² (od dewelopera), 349,9 tys. zł.

• Grzegorzowice, 90 m², 99 tys. zł.

• Racibórz, Obora, elegancki dom, 260 m², 660 tys. zł.

DZIAŁKI:

- Markowice, 1 753 m², 118 tys. zł.
- Ocice, 9,38 ara, 75 tys. zł.
- Ocice, 8 arów, 66 tys. zł.
- Brzezie, 1 250 m², 74 tys. zł.
- Brzezie, 2 522 m², 72 tys. zł.
- Studzienna, 20 arów, 89 tys. zł.
- Kornowac, Kolonia 2,82 ha, 80 tys. zł.
- Markowice. HIT! Bud., 6 024 m², 100 tys. zł.
- Racibórz, Ocice, ul. Kofłataja, 9,35 a, 69 tys. zł.
- Bogunice, 11 a, 49 tys. zł.
- Kornowac-Kolonia, bud. 7,77 a, 37 tys. zł.
- Kornowac-Kolonia, bud. 7,75 a, 33 tys. zł.
- Kornowac-Kolonia, bud. 15,52 a, 70 tys. zł.
- Lubomia, 6,85 ara, 29,9 tys. zł.
- Kornowac, bud. 28,96 a., cena 105 tys. zł.
- Markowice, bud., 9,39 ara, 45 tys. zł.
- Markowice, bud. 35,52 ara, 160 tys. zł.
- ul. Starowiejska, bud. 25,5 ara, 299 tys. zł.
- Markowice, ul. Babicka, bud., 12,14 ara, 59 tys. zł.
- Racibórz, Markowice, bud., 9,82 ara, 75 tys. zł.
- Jankowice, k. Rud, bud. 13 a, 78 tys. zł.
- Racibórz, ul. Anny/Mariańska, bud., 675 m², 101 tys. zł.
- Kobyła, bud., 900 m², 55 tys. zł.
- Kornowac, Kolonia, bud. 6,95 ara, 27 tys. zł.
- Ruchów, rola – 1 ha, 60 tys. zł.
- Racibórz, Markowice, ul. Babicka, 0,98 ha, rola, 40 tys. zł.
- Markowice, ul. Jordana, ust./miesz. 18 arów, 105 tys. zł.
- Syrynia, 1 225 m², 65 tys. zł.

• Zawada Książęca/Ciechowice, 18,2 ara, 64 tys. zł.

• Racibórz, Starowiejska 7,69 ara, 133 tys. zł.

• Kobyła, 3,3 ha, 120 tys. zł.

• Kornowac, 10,8 ara, 46 tys. zł.

• Racibórz, Ocice Górne 8,4 ara 79,9 tys. zł.

• Racibórz, Ocice Górne 10,8 ara, 92,9 tys. zł.

• Racibórz, Ocice Górne 10,3 ara, 92,9 tys. zł.

• Racibórz, Ocice Górne 11,9 ara, 97,9 tys. zł.

DZIAŁKI inwestycyjne:

- Racibórz, ul. Rybnicka, 0,32 ha, 520 tys. zł.
- Racibórz, ul. Rudzka, 0,7838 ha, inwestycyjna, wynajem/dzierżawa 500 zł netto/m-c.
- Racibórz, os. Lotnicza. **WYNAJEM:** 23,13 ara. 1,5 tys. zł.
- Markowice, ul. Jordana, ust./miesz., 18 arów, 105 tys. zł.

LOKALE, OBIEKTY – SPRZEDAŻ:

- Racibórz, Ocice, obiekt komercyjny na działce 19,6 ara, Cena 200 tys. zł.
- Tworków, 350 m², 250 tys. zł.
- Racibórz, Brzezie, 548 m², 600 tys. zł + VAT.
- Racibórz, Ocice, pawilon 70 m², 100 tys. zł.
- Biełkowice, 124 m², 130 tys. zł.
- Tworków, bud. miesz. - usług. 302 m², 300 tys. zł.
- Racibórz, centrum, 193 m², 280 tys. zł.

LOKALE, OBIEKTY – WYNAJEM

- Ruchów, I p. 100 m², 1 000 zł + VAT + media.
- Racibórz, ul. Browarna/Solna, 50 m², 2 tys. zł + VAT + media.
- Racibórz, ul. Staszica/Opawska, 70 m². Cena: 2 000 zł + media.
- Krowiarki, teren 2 ha, mag. 4 000 m². Cena: od 2 zł/m².
- Raków, parter 42 m², 500 zł.
- Racibórz, ul. Długa, 92 m², 3 250 zł + media.
- Racibórz, Ocice, pawilon 70 m², 1 200 zł + media.

